

Te zmiany mają pomóc w lepszej opiece nad pacjentem. Co zyska? **str. 2**



FOT. FREEPIK

Józef Piłsudski nie bał się kontaktów z agentami Japonii i Austro-Węgier. Wróg jego wroga był przecież jego przyjacielem **str. 9**

POD
PARAGRAFEM

GAZETA LUBUSKA

Czwartek,
29.01.2026

www.gazetalubuska.pl

Nr 23 (22.624)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Fotele do AirBusów i Boenigów powstają w Świebodzinie. Fabryka zaczyna się rozrastać **str. 3**



ВІЙНА В УКРАЇНІ
ВТРАТИ ОКУПАНТІВ

танків	11609	гелікоптерів	347
літаків	434	БТРів	23958

Osiedle wojskowe staje się faktem. Gdzie w Zielonej Górze zamieszkają mundurowi? **str. 4**



FOT. GL



FOT. MARUSZ POJANAR MASS. MEDIA CONSULTING

GORZÓW SKALA ZNISZCZEŃ JEST OGROMNA

Dramat lokatorów po nocnym pożarze

Jarosław Miłkowski
jmiłkowski@gazetalubuska.pl

Ogień, który wybuchł wczoraj nad ranem przy ul. Fabrycznej 57, strawił budynek i zmusił do ewakuacji siedemnastu lokatorów. Jak będą wyglądały ich najbliższe dni, tygodnie czy nawet miesiące?

- Nie mam już do czego wracać. Mieszkam tu trzydzieści lat i pierwszy raz coś takiego przeżywam - mówiła nam smutnym głosem pani Krystyna. To obok jej mieszkania na trzecim piętrze rozpętało się piekło.

Na straż pożarną zadzwonił pan Dawid, którego mieszkanie jest w dolnej części kamienicy.

- O 3.25 wraz z żoną usłyszałem, jak ktoś wybiega, wręcz się potyka. Na początku myślałem, że to sąsiad

z góry. Później poczuliśmy smród, ulatniający się dym - opowiadał Gazecie Lubuskiej po południu. - O 3.28 zadzwoniłem na straż pożarną i zacząłem ewakuować cały blok, całą kamienicę.

W trzypiętrowym budynku mieszka pięć rodzin. Cztery z nich zajmują lokale na parterze i pierwszym piętrze. Pani Krystyna, nasza poranna rozmówczyni, mieszka na trzecim. Pozostałych lokali nikt ostatnio nie zajmował.

- Syna obudził dym w mieszkaniu. Myślał, że to z pieca się dymi. Ja tylko szlafrok na siebie zarzuciłam i wybiegliśmy z mieszkania. Paliły się drzwi od strychu. Ja nawet się oparzyłam - mówiła „Gazecie Lubuskiej” 77-latką. Kobieta była jedną z trzydziestu osób, które trzeba było ewakuować.

- Oprócz kamienicy, w której wybuchł pożar, mieszkania musieli opuścić mieszkańcy sąsiednich posesji, czyli Fabryczna 56 i 58, a na czas działań strażaków także spod numeru 55 - wyliczał naszemu reporterowi Grzegorz Rojek, dyrektor wydziału zarządzania kryzysowego. Tuż po otrzymaniu informacji o pożarze, zadysponowano dwa autobusy MZK, by mieszkańcy mogli znaleźć w nich schronienie tuż po ewakuacji. Mogli też skorzystać z przystani, która znajduje się po drugiej stronie ulicy.

Pomiędzy 9.00 a 10.00 mieszkańcy sąsiednich kamienic mogli już wrócić do swoich mieszkań. W przypadku tej, w której wybuchł pożar, wejść można było na chwilę. O powrocie do mieszkania na stałe w najbliższym czasie nie ma mowy.

Czytaj dalej na str. 5



FOT. OSP KŁODAWA

W akcji gaśniczej na Zawarcu brało udział łącznie 15 zastępów straży pożarnej

REGION

Dwie stolice ruszą na rowery

Gorzów i Zielona Góra dogadały się już, że 20-21 czerwca zorganizują Derby Rowerowe Lubuskiego. Będzie to otwarty wyścig długodystansowy, który będzie częścią tegorocznej rywalizacji o tytuł Rowerowej Stolicy Polski. Akcja, która do tej pory miała siedem edycji, trwa przez cały czerwiec, a polega na przejechaniu jak największej liczby kilometrów w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

- Uczestnicy wydarzenia będą mogli wybrać kierunek startu i przejechać trasę z Gorzowa Wielkopolskiego do Zielonej Góry lub w prze-

ciwną stronę - informuje Wiesław Ciepiela, rzecznik urzędu miasta w Gorzowie. Przedstawiciele obu lubuskich stolic są już po spotkaniu w tej sprawie.

- Ważnym punktem na trasie będzie Świebodzin, gdzie zawodnicy będą mogli skorzystać z bufetu regeneracyjnego przygotowanego przez Ośrodek Sportu i Rekreacji. Organizatorzy zapowiadają ciekawą i urozmaiconą trasę prowadzącą przez leśne drogi i szutry województwa lubuskiego - informuje rzecznik gorzowskiego magistratu. JM

Lewy tytoń, hazard i podróbki. Tak się rozbija przestępczy biznes **str. 6**

Nr ISSN 0137-9518

Nr indeksu 350-222



Już jutro w „GL”
PULS

● Schroniska dla zwierząt to miejsca, w którym jedni zostawiają serce i czas. Dla innych, sposób na zarabianie pieniędzy.

Zamów prenumeratę

Gazeta Lubuska ☎ 68 381 70 52
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetalubuska.pl

Urszula
Baumann



NIANIA ZA 69 MILIARDÓW

Pusta lodówka, zimne mieszkanie, niewykupione leki. Według „Raportu o biedzie” Stowarzyszenia Wiosna, ponad 400 tysięcy seniorów żyje w ubóstwie. Tymczasem Polska szybko się rozwija i dziś jest już w gronie 20 największych gospodarek świata. Są pieniądze na 800 plus, Dobry Start (300 zł na wyprawkę szkolną), czy babciowe - w wysokości 1,5 tys. miesięcznie na dziecko. Wsparcie trafia do rodzin mniej zamożnych, którym ratuje domowe budżety, i do takich, które nie odczułyby jego braku.

Jednocześnie mamy największy deficyt budżetowy w Europie i rosnący dług publiczny. Eksperti biją na alarm i ostrzegają przed katastrofą. Wskazują, że należałoby ograniczyć albo wręcz zlikwidować popularne społeczne transfery. 500 plus nie spełniło oczekiwań i nie zdołało podnieść wskaźnika dzietności. Od początku miało zapach kiełbasy wyborczej. Podobnie pachniało 800 plus i babciowe. Nie broni się też 300 zł rozdawane na każdego ucznia - biednego i bogatego.

Każdy lubi dostawać prezenty, ale nie jesteśmy Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi, które opłaca nawet najdroższe zagraniczne studia, podarują działkę budowlaną i zapewnią bezpłatną opiekunkę samotnemu seniorowi. Nie leżymy na ropy, nie śpimy na pieniądzach, a na społeczne programy zrzucamy się wszyscy.

W tym roku na 800 plus przewidziano 61,7 mld zł, na Dobry Start - 1,4 mld, a na program Aktywny Rodzic - 6 mld zł. W sumie ponad 69 miliardów. Kwota większa niż jedna czwarta nakładów na ochronę zdrowia.

Zlikwidowanie tych programów pozwoliłoby zaoszczędzić na wydatkach i bardziej skupić się na pomocy najuboższym. Gdyby na przykład środki z babciowego przeznaczyć na wsparcie 400 tys. najbardziej potrzebujących seniorów, to do każdego z nich mogłoby trafiać 1 250 zł miesięcznie. Niestety nasze państwo, z powodów czysto politycznych, stało się drogą niańką dla ludzi młodych, silnych i zdrowych.

A w przyszłym roku kolejne wybory i kolejny festiwal obietnic.

Te zmiany mają pomóc w lepszej opiece nad pacjentem

Leszek Kalinowski
Lubuskie

Więcej badań, szybsze konsultacje i pomoc w pilnowaniu terminów - to w skrócie opieka koordynowana. Dzięki niej lekarz rodzinny kompleksowo zaplanuje proces leczenia, a koordynator zadba o nasz kalendarz medyczny.

Opieka koordynowana to większe możliwości diagnostyczne i leczenie pacjenta już na etapie podstawowej opieki zdrowotnej. Oznacza to, że lekarz rodzinny może kierować pacjenta na badania diagnostyczne, na które dotychczas w większości kierował lekarz specjalista po wizycie w poradni specjalistycznej. Model ten daje też szersze możliwości w opiece nad pacjentami z najczęstszymi chorobami przewlekłymi.

Według najnowszych danych Lubuski Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia podpisał 57 umów na realizację takiej opieki w POZ. To około 31 procent wszystkich kontraktów na POZ. Natomiast patrząc od strony populacji, ponad 261 tysięcy pacjentów zapisanych do POZ jest objętych tą opieką, czyli około 36,9 procent.

Co zrobić, by zmotywować POZ do podejmowania opieki zintegrowanej nad pacjentem?

Zadania te są finansowane przez NFZ w formie tzw. stawki



Opieka koordynowana zwiększa możliwości diagnostyczne już na początkowym etapie leczenia

kapitacyjnej, ale od stycznia tego roku jeśli POZ leczy w opiece zintegrowanej minimum 5 procent swoich pacjentów, stawka za zadania koordynatora wzrosła o połowę, wynosi blisko 12 zł. W nowej formie opieki na zadania opiekuna jest dodatkowo przewidziany ryczałt.

Placówki POZ, które zdecydowały się na rozszerzenie działalności o leczenie „pod klucz”, otrzymują dodatkowo miesięczny ryczałt na zadania koordynatora - mówi rzecznik prasowy lubuskiego oddziału NFZ Joanna Branicka. - Dotychczas dodatek w postaci ryczałtu na zadania opiekuna pacjenta był wypłacany każdemu POZ co miesiąc, bez względu na staż w opiece koordynowanej. Od początku miał on jednak charakter czasowy. Pierwotnie obowiązujący

był przez rok (2023 r.), ale potem był przedłużany (do 31 grudnia 2025 r.), aby wzmocnić rozwój tej formy opieki. Teraz, od 1 stycznia br., jest wypłacany wyłącznie przez 6 miesięcy od podpisania przez POZ umowy na wprowadzenie opieki zintegrowanej. W efekcie cel tego dodatku został utrzymany - motywowanie do wejścia w opiekę koordynowaną nowych placówek POZ.

Wysokość tego ryczałtu to aktualnie ok. 7,7 tys. zł na miesiąc dla POZ, które ruszają z opieką koordynowaną i mają do 5 tys. zapisanych pacjentów. Jeśli pacjentów jest więcej, dodatkowo o 25 procent rośnie jeszcze stawka za zadania koordynatora.

Z danych krajowych Narodowego Funduszu Zdrowia wynika, że aż 62 proc. POZ, które

oferują opiekę koordynowaną, leczy w jej ramach mniej niż 5 proc. swoich pacjentów. Dlatego, aby zmobilizować placówki POZ do prowadzenia w ten sposób większej liczby pacjentów, od 1 stycznia br. NFZ wprowadził dodatek motywacyjny.

Otrzymują go POZ, które aktywniej zaangażują się w rozszerzanie opieki koordynowanej wśród swoich pacjentów. Jego wysokość zależy od odsetka pacjentów włączonych do opieki koordynowanej: 3000 zł: za objęcie opieką koordynowaną od 5 do 10 procent dorosłych pacjentów, 5000 zł: za objęcie nią od 10 do 20 procent dorosłych pacjentów, 9000 zł powyżej 20 procent.

Dodatek motywacyjny jest miesięczny, ale będzie wypłacany raz na kwartał.

- Część placówek POZ, które są w opiece koordynowanej, nie realizuje żadnych świadczeń na rzecz pacjentów bądź są one nieliczne. Mimo tego do tej pory pobierały one ryczałt na zadania koordynatora (ok. 7,7 tys. zł miesięcznie!) - podkreśla Joanna Branicka.

Aby ukrócić te praktyki, w sytuacji gdy przez trzy kolejne miesiące, placówka POZ nie zrealizuje świadczeń z zakresu kompleksowej opieki dla pacjentów, nie dostanie: wyższej stawki kapitacyjnej za zadania koordynatora, ryczałtu za zadania koordynatora (ok. 7,7 tys. zł), dodatku motywacyjnego za pacjentów objętych opieką koordynowaną (3,5 lub 9 tys. zł).

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Piątek	
			
DZIEŃ -1°C	NOC -4°C		
Sobota		Niedziela	
			
DZIEŃ -2°C	NOC -3°C	DZIEŃ -5°C	NOC -11°C
Barometr 1007 hPa			
Wiatr wsch. 18-40 km/h			
Biomet niekorzystny			

Uwaga: śnieg

FORUM CZYTELNIKÓW

Danuta z Zielonej Góry

Chciałabym, by ta atmosfera życzliwości, jaka panowała podczas finału WOŚP, panowała przez kolejne dni. Ale niestety, byłam dziś w kilku miejscach, pozałatwiać swoje sprawy i znów zostałam wprowadzona na ziemię.

Irena z Zielonej Góry

Ostatnio musiałam skorzystać z miejskiej toalety Pod Topolami. Pomijam, że trzeba mieć przy sobie 2 zł, żeby tam wejść. Ale było tam naprawdę czysto, żel do mycia rąk, ręczniki papierowe.

Niby normalne, ale w wielu miejscach niestety nie jest to norma, więc może i dobrze, że jednak obowiązują tam opłaty.

Wanda z Zielonej Góry

Chciałam z przyjaciółką zjeść w niedzielę obiad. Nie wiem, dlaczego, ale niektóre bary są w niedziele pozamykane. A tam właśnie można się zamówić obiad za nie tak duże pieniądze, jak w restauracjach. Czy naprawdę niedziela jest złym dniem na prowadzenie takiej działalności gastronomicznej? W jednym

miejsu, ale poza starówką, są w soboty i niedziele tłumy. Widać, jak dobre jedzenie i niedrogo, to klientów nie brakuje.

Tomasz z Sulechowa

Mam nadzieję, że kabaretowe życie wróci do klubu Gęba. To miejsce jest kultowe. Zaglądałem do niego w czasie studiów, ale i później także. Liczę, że wrócą tam ciekawe imprezy artystyczne. Dobrze, że teraz zrobiono osobne wejście, a nie przez akademik. Lepiej dla starszych fanów tego miejsca.

Wioleta z Zielonej Góry

Kolejne lata mijają, a w Złotym Domu nic się nie dzieje. Podobnie w dużym obiekcie przy Placu Poczтовым. Szkoda, bo przecież tak duże budynki w samym sercu miasta powinny żyć i przyciągać nie tylko mieszkańców miasta.

Urszula z Zielonej Góry

Chciałabym, żeby na wiosnę więcej uwagi poświęcić na skwer przy dworcu PKP. Lokomotywa straszy swoim wyglądem. Gołębie strasznie brudzą. Przysłałoby się tam więcej krzewów i kwiatów.

nasz REGION

KRÓTKO

SŁUBICE

Okradli też miejskie lodowisko

Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzewanych o szereg włamań i kradzieży, do których doszło na przełomie grudnia i stycznia.

Funkcjonariusze ustalili, że zatrzymani mają na koncie kilka przestępstw. Odpowiedzą m.in. za krótkotrwałe użycie pojazdu dostawczego oraz kradzież rzeczy osobistych, dokumentów, kart płatniczych, gotówki i elektroniki. Właściciel oszacował straty na ponad 2 700 złotych.

- Prowadzone postępowanie dotyczy także włamania na terenie ogródków dział-

kowych przy ulicy Folwarcznej, gdzie skradziono między innymi narzędzia oraz sprzęt. Straty oszacowano na ponad 2800 złotych - informuje młodszy aspirant Mariusz Kaźmierski z Komendy Powiatowej Policji w Ślubicach. - Trzecie zdarzenie miało miejsce na terenie lodowiska miejskiego, gdzie doszło do kradzieży kasety z pieniędzmi z automatu. Znajdowało się w niej ponad 1 900 złotych

Mężczyźni działali w warunkach recydywy, co z pewnością wpłynie na wymiar kary. B

ZIELONA GÓRA

Seniorzy na balu pod palmami



FOT. MARIUSZ KAPALA

- Jest cudownie, lat nam ubywa, gdy ruszamy w tany - mówili uczestnicy balu seniora, który odbył się w Palmiarni. - Najważniejsze to być wśród ludzi. Samotność nikomu, zwłaszcza starszym osobom nie służy.

Ponad 110 osób - seniorzy, osoby z niepełnosprawnościami oraz podopieczni Fundacji Arka - wspólnie wzięło udział w balu pod palmami. Wydarzenie nie odbyłoby się bez wsparcia: Urzędu Miasta, Wojewody, Wolontariuszy i ludzi o wielkich sercach. LK

torka wydarzenia, pani Eleonora Szymkowiak: - Serce się raduje, gdy patrzę, jak wszyscy wspaniale się bawią. Przygotowaliśmy 110 miejsc. Zainteresowanie było bardzo duże. Bo seniorzy chcą się spotykać, być aktywni.

Maria Miłuch, przewodnicząca Miejskiej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych, zauważyła, że nie jest to pierwsza potańcówka, jaka odbywa się dla seniorów pod palmami.

Wydarzenie nie odbyłoby się bez wsparcia: Urzędu Miasta, Wojewody, Wolontariuszy i ludzi o wielkich sercach. LK

SŁUBICE Śmiertelny wypadek na torach

Do tragicznego zdarzenia doszło we wtorek wieczorem na przejeździe kolejowym. Pod kołami pociągu Intercity zginął ok. 40-letni mężczyzna. Wypadek miał

miejsce około godziny 19:00 na ul. Transportowej. Na miejscu natychmiast pojawiły się służby ratunkowe. Strażacy wydobyli ciało mężczyzny spod składu pociągu, jednak przybyły na miejsce lekarz mógł jedynie stwierdzić zgon.

Na ten moment nie wiadomo, dlaczego mężczyzna znalazł się na torowisku. Okoliczności tragedii pod nadzorem prokuratora wyjaśnia policja. Wypadek spowodował poważne utrudnienia w ruchu kolejowym. JP



FOT. ARCHIWUM GL

Fotele do Airbusów i Boenigów powstają w Świebodzinie

Eliza Gniewek-Juszczak
Lubuskie

- Zaczynaliśmy od sześciu ludzi, w tej chwili mamy 650 pracowników i to nie jest nasze ostatnie słowo - zapewnia Michał Nowicki, prezes firmy Recaro ze Świebodzina. W poniedziałek wmurowano kamień węgielny pod rozbudowę fabryki. Firma chce podwoić swoje moce produkcyjne.

Wszystkie fotele do samolotów Airbus A220, które zasilą flotę Polskich Linii Lotniczych LOT zostaną wykonane przez firmę RECARO ze Świebodzina. O tym, że to światowy lider w dziedzinie wyposażenia lotniczego informował LOT w komunikacie prasowym, do którego dołączono wizualizację wnętrza zamówionych samolotów w wielkim przetargu rozstrzygniętym w ubiegłym roku.

- Na pokład A220 LOT-u trafi model R2, charakteryzujący się lekką, ergonomiczną konstrukcją, zintegrowanym uchwytem na urządzenia mobilne, indywidualnym gniazdem USB-C o mocy 60 W przy każdym miejscu oraz praktycznym uchwytem na napoje - opisano świebodzińskie fotele, które będą ważnym wyposażeniem. Co ciekawe, są lekkie.

- Konstrukcja waży mniej niż 10 kilogramów, co pozwala nie tylko na większą oszczędność paliwa, ale również przyczynia się do zmniejszenia emisji dwutlenku węgla - zapewnił przewoźnik.

Prezes RECARO Aircraft Seating Polska Michał Nowicki w rozmowie z GL potwierdza, że firma dostarczy fotele do kilkudziesięciu samolotów, które wyprodukowane zostaną w Kanadzie.

- To kolejny sukces z krajowego podwórka - stwierdza i przypomina, że Recaro produkuje fotele też do innych samolotów LOT-u.

Krajowy przewoźnik lotniczy informował w ubiegłym roku, że model R2 trafi również do trzytętnego Boeingów 737 MAX 8.

- Wybór foteli RECARO do nowych samolotów LOT-u to wybór dokonany z myślą o wygodzie naszych pasażerów,



FOT. PLL LOT

Kabina pasażerska Airbusa A220 wyróżnia się wyciszeniem

oparty na komforcie i jakości. Nie bez znaczenia jest również fakt, że są produkowane w Polsce. Produkcja foteli w Świebodzinie to konkretne wsparcie dla lokalnych miejsc pracy i przykład udanej współpracy międzynarodowej, zakorzenionej lokalnie - przekonywał Michał Fijoł, Prezes Zarządu Polskich Linii Lotniczych LOT.

Będzie nowa hala

Prezes Nowicki wyjaśnia, że rozpoczynająca się rozbudowa fabryki wynika z zapotrzebowania na rynku.

- Rozwijamy się prężnie już od 20 lat. Budujemy w Świebodzinie moce produkcyjne - mówi prezes Nowicki. - Po okresie covidowym, przeżyliśmy prosperitę. Wszyscy chcą latać, potrzebują samolotów i foteli, a my dostarczamy fotele. Staramy się sprostać wyzwaniu, jakie stawia przed nami rynek - zapewnia.

W poniedziałek wmurowano kamień węgielny pod rozbudowę siedziby.

- Powstaje druga fabryka, ale tak naprawdę to będzie jeden budynek. Łączymy nowy budynek hali z istniejącym - wyjaśnia Leszek Kalafarski, Team Leader Programs Recaro.

Nowa hala ma dać możliwość podwojenia mocy produkcyjnych. Prezes Nowicki podkreśla, że to jest cel rozbudowy.



FOT. GL

Rozbudowa świebodzińskiej fabryki wynika z zapotrzebowania na rynku lotniczym

- Planujemy do końca tego roku zakończyć tę rozbudowę. Od przyszłego roku chcemy zacząć funkcjonować w nowym obiekcie - zapowiada.

Trwa rekrutacja do firmy

- Zaczynaliśmy od sześciu ludzi, w tej chwili mamy 650 pracowników i to nie jest nasze ostatnie słowo - zapewnia prezes Michał Nowicki i dodaje, że rekrutacje cały czas są otwarte. - Zatrudniamy ludzi na różne stanowiska, głównie specjalistyczne, inżynierskie, IT, ale również operacyjne związane

z produkcją. Szukamy również ludzi na produkcję i do logistyki. W zasadzie we wszystkich obszarach jest otwartych kilkanaście lub kilkadziesiąt projektów rekrutacyjnych, do których szukamy kandydatów - zaprasza.

Samoloty Airbus A220 będą sukcesywnie dołączać do floty LOT-u od 2027 r. Będzie ich 40. Przewoźnik poinformował, że pierwszy z 13 Boeingów produkowanych przez amerykański koncern The Boeing Company dołączył do floty przed świętami. W pierwszą podróż wyruszył 2 stycznia.

Osiedle wojskowe staje się faktem. Gdzie zamieszkają mundurowi?

Eliza Gniewek-Juszczak
Zielona Góra

Oddział Regionalny Agencja Mienia Wojskowego zawarł umowę z projektantem inwestycji na przygotowanie dokumentacji. Teren pod budowę został wcześniej przekazany agencji przez miasto. W pierwszym etapie powstanie jeden blok.

Informacja o nowym osiedlu wojskowym pojawiła się w artykule GL na temat ratowania drzew na placu zabaw przy ul. Jędrzychowskiej w Zielonej Górze. Konieczność rozbudowy placu kosztem 19 drzew miała m.in. wynikać z potrzeby zapewnienia miejsca do spędzania czasu nie tylko obecnie mieszkającym rodzinom, ale i przyszłym mieszkańcom osiedla, czyli rodzinom żołnierzy. W obliczu obrony drzew przez mieszkańców, przetarg na prace został wstrzymany, a projekt będzie ponownie analizowany.

Zapytaliśmy Agencję Mienia Wojskowego w Zielonej Górze, jak dużą otrzymała działkę od miasta, w którym miejscu oraz kiedy zacznie się budowa mieszkań i ile ich będzie.

- Przekazany AMW teren obejmuje łącznie ponad 3,5 hektara i składa się z dwóch sąsiadujących ze sobą działek położonych na osiedlu Jędrzychów, w południowej części Zielonej Góry. Pierwsza z nich to działka o powierzchni 0,5681 ha przy ul. Ignacego Łukasiewicza, druga - znacznie większa, bo licząca 3,0281 ha - znajduje się przy ul. Aleksandra Czekanowskiego - informuje GL Arkadiusz Dąbrowski, Dyrektor Oddziału Regionalnego AMW. - Obszar ten leży około 5 kilometrów od centrum miasta, w otoczeniu istniejącej zabudowy mieszkaniowej - od północy domów jednorodzinnych, a od strony południowo-wschodniej bloków wielorodzinnych. Działki są dobrze skomunikowane (dojazd zapewniają obie ulice), a dodatkowo



Teren obejmuje ponad 3,5 hektara i składa się z dwóch działek położonych na osiedlu Jędrzychów

wym atutem jest bliskość wjazdu na obwodnicę miasta - podkreślił dyrektor Dąbrowski.

Na początku stycznia tego roku agencja zawarła umowę ze spółką AMW INVEST

na przygotowanie koncepcji zagospodarowania terenu i pełnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej pierwszego etapu inwestycji.

- Ten etap obejmuje budowę jednego budynku mieszkalnego wielorodzinnego z 20 mieszkaniami, wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną. Dokumentacja projektowa ma powstać w ciągu 7 miesięcy od podpisania umowy. Jeżeli prace projektowe przebiegną zgodnie z harmonogramem i uda się sprawnie uzyskać pozwolenie na budowę, w drugiej połowie roku planowane jest ogłoszenie przetargu na wykonawcę robót budowlanych. Sam start budowy będzie więc uzależniony od przebiegu tych procedur - wyjaśnił dyrektor oddziału AMW w Zielonej Górze.

Dopytywaliśmy też o to, czy będą to mieszkania dla pracujących w okolicy wojskowych, czy będzie to zachęta też do podjęcia pracy w regionie dla nowych żołnierzy?

- Przydział kwater albo innych lokali mieszkalnych na rzecz żołnierzy zawodowych realizowany jest w oparciu o art. 21 ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, a planowana inwestycja ma zaspokajać kilka równoległych potrzeb - odpowiedział dyrektor Dąbrowski i wyjaśnił, że: - Agencja Mienia Wojskowego musi reagować na bieżącą sytuację mieszkaniową mundurowych już pełniących służbę w regionie - w tym tych, którzy od dłuższego czasu oczekują na przydział mieszkania. Istotnym czynnikiem są zmiany w sytuacji rodzinnej żołnierzy. To właśnie dlatego w projektowanym budynku przewidziano nie tylko mieszkania jednopokojowe, ale także lokale trzy- i czteropokojowe. Jednocześnie inwestycja ma również wymiar długofalowy: chodzi o poprawę dostępności mieszkań wojskowych w Zielonej Górze - zapewnił.

Od pokoleń czekają na powrót do Ojczyzny

Małgorzata Trzcionkowska
Szprotawa

Władze miasta przywitały dwie rodziny Polaków z Kazachstanu. Trwają procedury ściągnięcia do gminy kolejnych czterech rodzin.

W środę 28 stycznia 2026 w Sali Kolumnowej Urzędu Miasta w Szprotawie burmistrz Mirosław Gąsik wraz z radnymi i urzędnikami przywitał dwie polskie rodziny, które przyjechały już w grudniu 2025.

Tatyana Glavatskaya i Vitaliy Glavatskiy wraz z dziećmi: 3-letnią Evą i 16-letnim Alexandrem przybyli z Astany.

- Jestem stolarzem meblowym, a żona kosmetyczką. Nasza córeczka już poszła do przedszkola, a syn rozpoczął naukę w liceum - opowiadał pan Vitaly. Druga rodzina to Ludmila Babska i Valeryi Skubitskiy.

- Mąż jest elektrykiem, a ja fryzjerką - opowiedziała pani Ludmila. - Bardzo nam się podoba w Szprotawie i jesteśmy szczęśliwi, że jesteśmy w Polsce. Ludzie są mili i dobrzy. To nasze nowe miejsce na ziemi.

Wszystkie rodziny z Kazachstanu mieszkają w dawnym biurowcu przy ul. Krasińskiego. Ich

kwatery zostały wyremontowane dzięki funduszom z budżetu państwa. Wszyscy radzą sobie w nowych warunkach. Dzieci chodzą do szkół, dorośli pracują. Są nawet pierwsze wnioski o wykupienie swoich mieszkań.

Gminy przyjmujące repatriantów można policzyć na palcach jednej ręki.

- W całym województwie lubuskim mniej niż pięć gmin przyjęło repatriantów - wylicza Robert Lemański ze stowarzyszenia, które pomaga Polakom w procesie repatriacji. - Wśród nich doskonałym przykładem jest Szprotawa. Gmina zyskuje nowych mieszkańców, pracowników i dzieci w szkole. Znikają pustostany. Trzeba podkreślić, że repatrianci nie zabierają nikomu mieszkań komunalnych, czy socjalnych. Bardzo bym chciał, żeby więcej okolicznych miast, jak Żagań, czy Żary podjęły inicjatywę Szprotawy. Warto pamiętać, że ci ludzie nie wyjechali z Polski za pracę, ale zostali deportowani i od pokoleń czekają na powrót do wyśnionej i wymarzonej Ojczyzny.

Procedurę przyjęcia repatriantów rozpoczęło też Krosno Odrzańskie.

Ul. Dworcowa w Zielonej Górze. Można, czy nie można przejść w tym miejscu przez ulicę?

Eliza Gniewek-Juszczak
egniewek@gazetalubuska.pl

Mandat za przejście przez jezdnię w miejscu, w którym... rzekomo wolno to robić? Jeden z mieszkańców zarzuca policjantom brak znajomości przepisów po akcji prewencyjnej.

- Parę dni temu zielonogórska policja prowadziła działania kontrolne i między innymi piesi dostawali mandaty za przechodzenie przez jezdnię. Nie byłoby w tym nic dziwnego gdyby nie fakt, że wystawiano mandaty za przejście w miejscu, gdzie wolno przechodzić - uważa nasz Czytelnik. - Rzecz w tym, że jest tam skrzyżowanie, a przepis wyraźnie mówi, że jak jest skrzyżowanie bez zebry, to można przejść. Niestety policjanci chcą się wykazać mandatami, ale sami nie znają przepisów - argumentuje Zielonogórzanin.

Miejsce akcji wskazał na zdjęciu z map Google. To ul. Dworcowa przy wyjeździe z parkingu przy dworcu i z postoju taksówek. Ale, czy to miejsce można nazwać skrzyżowaniem?

Młodszy aspirant Anna Baran z Komendy Miejskiej Policji wyjaśnia, że przepis, na który



To właśnie m.in. na ul. Dworcowej policjanci prowadzili akcję, której celem było bezpieczeństwo pieszych

powołuje się Czytelnik w tym przypadku nie obowiązuje, bo w tym miejscu nie ma skrzyżowań. Wprawdzie pieszy może przejść w miejscu poza wyznaczonym przejściem, ale jeśli odległość od tego przejścia jest większa niż 100 m oraz w warunkach zachowania szczególnej ostrożności, ale ten przepis nie ma tutaj zastosowania.

- Pieszy miał obowiązek skoryzować z przejścia dla pieszych, które jest blisko - zapewnia policjantka.

Zgodnie z Prawem o ruchu drogowym skrzyżowanie to

„część drogi będącą połączeniem dróg albo jezdni jednej drogi w jednym poziomie, z wyjątkiem połączenia drogi o nawierzchni twardej z drogą o nawierzchni gruntowej lub z drogą wewnętrzną”. Wprawdzie nowelizacja weszła w życie 17 września 2022 r., ale w poprzedniej również był zapis o tym, że skrzyżowaniem nie jest połączenie z drogą wewnętrzną.

Akcja, o której poinformował Czytelnik nosiła nazwę Pieszy. Policjanci odnotowali wówczas 57 naruszeń przepisów popełnionych przez pieszych oraz 22

popętnione wobec pieszych przez kierujących pojazdami.

- Najczęściej występujące wykroczenia pieszych dotyczyły przechodzenia przez jezdnię w miejscach niedozwolonych, niestosowania się do sygnalizacji świetlnej, a także korzystania z telefonu komórkowego podczas przechodzenia przez jezdnię - informuje mł. asp. Anna Baran. Dodaje, że wśród kierujących najczęściej popełnianymi wykroczeniami było nieustąpienie pierwszeństwa pieszememu znajdującemu się na przejściu oraz wyprzedzanie na przejściu dla pieszych.

Policjanci kontrolowali w powiecie zielonogórskim rejon przyjeżdżających do miasta, m.in. skorzystali z monitoringu Urzędu Miejskiego w Sulechowie, co pozwoliło na skuteczniejszą obserwację niebezpiecznych zachowań. - Tego typu działania są niezbędne, ponieważ piesi należą do grupy uczestników ruchu drogowego najbardziej narażonych na poważne obrażenia w przypadku zdarzenia drogowego. Zarówno brak ostrożności pieszych, jak i lekceważenie przepisów przez kierujących mogą prowadzić do tragedii - zaznacza rzeczniczka miejskiej komendy policji.

Dramat lokatorów po pożarze

Jarosław Miłkowski
Gorzów

Dokończenie ze str. 1

- Wysokie kondygnacje są mocno spalone. Pożar strawił całe poddasze. Widać, że strażacy bardzo dobrze poprowadzili akcję gaśniczą, dlatego że niższe piętra są w minimalnym stopniu tylko pozalewane. Ogień został bardzo szybko złapany. Natomiast rozmiar i skala zniszczeń są naprawdę potężne - mówił nam prezydent Jacek Wójcicki po wyjściu z budynku. Na „łączach” w sprawie pożaru był już w nocy. Telefon o płonącej kamienicy odebrał kilka minut później niż dowiedzieli się o nim strażacy.

Budynek jest zarządzany przez wspólnotę mieszkaniową, jednak to miasto posiada w niej większościowy udział na poziomie prawie 56 procent. Jeszcze rano mowa była, że mieszkańcy dolnych kondygnacji będą mogli wrócić do swoich lokali za dwa tygodnie, a w ciągu czterech miesięcy, po remoncie górnej części, będzie mogła wrócić też pani Krystyna z synami. Po południu, już po rozmowach m.in. z inspektorem nadzoru budowlanego, prognozy urzędników aż tak bardzo optymistyczne nie były.

- Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w najbliższych dniach wybierze wykonawcę, który w ciągu, zakładamy, miesiąca odbuduje dach, aby mieszkańcy parteru i pierwszego piętra mogli wrócić do swoich mieszkań - mówił prezydent Gorzowa.

Na pierwsze godziny pogorzelcy zostali ulokowani w Ośrodku Interwencji Kryzysowej przy ul. Okrzei. Tam trafiła i pani Krystyna, i pan Dawid z żoną oraz czworgiem dzieci. Psą, którego posiada, musiał przekazać na przechowanie innej osobie.

A co będzie dalej? Przez najbliższe tygodnie większość z łącznie siedemnastu osób, które straciły dach nad głową, ma zamieszkać w hotelu Mieszkó.

- Les Gondor, właściciel hotelu, z otwartym sercem do tego podszedł. My zapewnimy pobyt w hotelu Mieszkó do czasu, aż będzie można wejść do obiektu i remontu dachu - mówił po południu prezydent Wójcicki.

Dodajmy: gorzowski hotel Mieszkó wciąż daje schronienie uchodźcom wojennym z Ukrainy. Dziś to około stu osób, czyli czwarta część tej liczby, która była prawie cztery lata temu.



15 jednostek straży pożarnej gasiło pożar poddasza. Strażaków wezwano nad ranem. Ewakuowanych zostało 30 lokatorów.



Spłonęło niezamieszkałe poddasze. Na szczęście ogień nie rozprzestrzenił się na niższe kondygnacje



Po akcji gaśniczej dwa najwyższe piętra na razie nie nadają się do ponownego zamieszkania. Obecnie trwa zabezpieczanie budynku



Wczoraj po ugaszeniu pożaru rozpoczęła się kontrola pogorzeliska przy ulicy Fabrycznej

W najgorszej sytuacji jest pani Krystyna z synami. Ponieważ trzeba będzie kompletnie odbudować górną część budynku, jej rodzina nie będzie mogła wrócić na Fabryczną 57 przez kilka miesięcy. Miasto ma znaleźć im inny lokal na dłużej.

Mieszkańcy mają obawy co do swojej kamienicy. Za kilka dni ma nadejść najchłodniejszy moment tej zimy. Temperatura ma spaść nawet do kilkunastu stopni poniżej zera.

- Jak w dwa tygodnie przy minusowych temperaturach wyschnie nam budynek? Deski, które tam są potrzebują dwa lata na wyschnięcie. Jak prezydent nam to zagwarantuje? - stawiał pytania w rozmowie z dziennikarzami pan Dawid.

- Od czwartku będziemy montowali osuszacze, które

będą wyciągały wilgoć z zalanych pomieszczeń. Będą one pracowały do momentu aż ta wilgoć zostanie wyciągnięta - mówił prezydent miasta.

- Równolegle do remontu dachu będziemy starali się tak zorganizować media, żeby górne odciać, a dolne mogły funkcjonować bez górnych pięter. O konkretnych terminach odbudowania wyższej kondygnacji nie możemy jeszcze mówić. Dach jest kluczowy. Dzisiaj jego konstrukcja zagraża poruszaniu się nawet wokół obiektu, dlatego będzie strefa wygradzona.

Przez najbliższe tygodnie większość z siedemnastu osób, które straciły dach nad głową, ma zamieszkać w hotelu Mieszkó

Mieszkańcy zabrali swoje najpotrzebniejsze rzeczy. W razie czego, jeśli potrzebowałiby znowu wejść, to z pracownikiem ADM-u będą to mogli zrobić - dodawał. Informował też, że mieszkania zostały zabezpieczone, a obiekt ma być pod stałą kontrolą.

- Dobrą sytuacją jest ta, że w grudniu wspólnota podjęła decyzję o remoncie dachu. Na pewno trzeba będzie zmienić zakres tego remontu, na pewno trzeba będzie zwiększyć udział miasta - mówił J. Wójcicki.

Środowy pożar to kolejna sytuacja tegorocznej zimy, która w Gorzowie i okolicy pozabawiła dachu nad głową całe rodziny. 11 stycznia wybuchł pożar, który strawił dom siedmioosobowej rodziny (rodziców i piętki dzieci) w podgorzowskim Osiedlu Poznańskim.

Pierwsza podstawówka ze strzelnicą wirtualną, która przypomina trochę grę

Mateusz Pojnar
Region

- Jesteśmy dumni, że przecieramy szlaki w lubuskich podstawówkach - mówi o inwestycji w Zespole Placówek Oświatowych w Siedlisku wójt Daniel Kołtun. Powstała tu wirtualna strzelnica. Pierwsza tego typu w regionie, jeśli chodzi o szkoły podstawowe.

Inwestycja powstała w ramach programu „Strzelnica w powiecie”. Współfinansuje go Ministerstwo Obrony Narodowej. Obiekt w Siedlisku kosztował 200 tys. zł, wkład własny gminy to 40 tys.

Wójt Daniel Kołtun podkreśla, że inicjatorem był dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych.

- Wyraziłem pełne poparcie i tak się zaczęło - wspomina. - Jako gmina wystąpiliśmy o dofinansowanie, żeby strzelnica powstała w szkole. To ważne z punktu widzenia edukacji i obronności, obycia się z bronią i strzelectwem. Pierwszy krok, żeby zaszczyć tę pasję u młodych ludzi. Oprócz tego, że ona przypomina trochę grę, co podoba się uczniom, to mamy kontakt z replikami broni. Wszystko jest symulacją, ale waga, wygląd i odrzut broni daje wrażenie, jakby była prawdziwa.



Strzelnica jest darmowa i dostępna nie tylko dla uczniów, ale i innych, którzy chcieliby z niej skorzystać

Ponad 480 wirtualnych strzelnic

Kpt. Michał Gelej, rzecznik prasowy Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji, mówi „Gazecie Lubuskiej”, że w ramach „Strzelnicy w powiecie” w skali kraju zbudowano dotychczas 519 strzelnic.

- W tym 481 wirtualnych, 30 pneumatycznych i osiem kla-

Najwięcej strzelnic powstaje na wschodzie Polski ze względu na agresywną postawę Rosji i wojnę w Ukrainie

sycznych - wylicza. - Widać, że program cieszy się powodzeniem. Konkursy ofert ogłaszane są co roku.

Na palcach jednej ręki

W Lubuskiem łącznie jest 14 podobnych strzelnic wirtualnych, ale po raz pierwszy w regionie powstała w szkole podstawowej.

- Jesteśmy dumni, że przecieramy szlaki w lubuskich podstawówkach - zaznacza wójt Siedliska. - Jednocześnie tego rodzaju strzelnice w szkołach podstawowych w całej Polsce można policzyć na palcach jednej ręki. Zazwyczaj powstają w ponadpodstawowych

i wyżej. W okolicy są w nowosolskim „Elektryku”, tyle że tam strzelnica jest mobilna, i w zielonogórskim „Lotniku”. Byłem na spotkaniu samorządowców u wojewody Marka Cebuli i wóldarze są zainteresowani programem, pytali o szczegóły, bo też chcieliby, żeby coś takiego powstało w ich gminach. Daliśmy dobry przykład.

Wójt mówi, że więcej strzelnic powstaje na wschodzie Polski ze względu na agresywną postawę Rosji i wojnę w Ukrainie.

- Tam mieszkańcy czują większą potrzebę takich inwestycji - tłumaczy Kołtun. - Ale

rozmawiałem z wojskowymi i chodzi o to, żeby powstawały licznie w całym kraju. Ważne, żeby być przeszkolonym.

Wójt dodaje, że strzelnica jest darmowa i dostępna nie tylko dla uczniów, ale i innych, którzy chcieliby z niej skorzystać. Mogą to zrobić od poniedziałku do piątku w godz. 18.00-20.00.

- Ćwiczyć mogą również służby mundurowe: policja, WOT czy nawet straż pożarna - zaznacza Kołtun.

„Sport kształtuje charakter”

Dyrektor szkoły w Siedlisku Tomasz Chwałek w młodości

trenował strzelectwo sportowe. Zdobywał medale i puchary, poznał m.in. olimpijczyków.

- Chcieliśmy stworzyć dzieciom warunki do tego, żeby miały tu możliwość spędzania wolnego czasu - mówi o inwestycji. - Sport kształtuje charakter, uczy motywacji. Strzelnica im się przysłuży. Wojewoda nawiązał do tego, że warto mieć pewne umiejętności, chociaż dobrze by było, żeby nam się nigdy nie przydały. Umiejętność obsługi broni w dzisiejszych czasach, gdy mamy wojnę w Ukrainie, jest potrzebna.

Dyrektor zaznacza, że strzelnica daje też uczniom możliwość poznania tego, na czym polega praca w służbach mundurowych.

Jak to działa?

Obiekt został wyposażony w ekran, projektor i zestaw broni laserowej. Dzięki temu bezpiecznie, a jednocześnie w sposób realistyczny można prowadzić szkolenie bez ostrej amunicji.

Wszystko polega na systemie laserowego celowania. Na białej ścianie, która staje się ekranem, pojawia się obraz.

- Projektor wyświetla tarcze sportowe i scenariusze sytuacji - tłumaczy Chwałek. - Mamy repliki pistoletu Glock i karabinka HK416. Bronie imitują te prawdziwe, są wypełnione gazem, więc pojawia się odrzut. Przy wystrzale jest też charakterystyczny hałas

Lewy tytoń, hazard i podróbki. Tak się rozbija przestępczy biznes

Magdalena Marszałek
mmarszalek@gazetalubuska.pl

Ubiegły rok był dla lubuskich funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej wyjątkowo pracowity. W tym czasie przejęli m.in. ponad 10 ton lewego tytoniu oraz blisko 100 tysięcy sztuk podrabianych towarów. Zatrzymali też nielegalne automaty do gier, odpady, alkohol i narkotyki.

Najwięcej pracy celnicy mieli z nielegalnym tytoniem. Przeprowadzili prawie 400 takich akcji. Podczas kontroli w ciężarówkach, przesyłkach kurierskich oraz nielegalnych przetwórcach zabezpieczono ponad 10 ton tytoniu o wartości przekraczającej 9 milionów złotych, a także blisko 9 ton suszu tytoniowego. Przejęto również 18 milionów sztuk papierosów, których wartość oszacowano

na 5 milionów złotych, oraz ponad 25 litrów płynów do e-papierosów.

- Gdyby te wyroby trafiły do sprzedaży, straty dla budżetu państwa mogłyby sięgnąć blisko piętnastu milionów złotych. Każde takie ujawnienie to realna ochrona interesów finansowych państwa i uczciwych przedsiębiorców - podkreśla Ewa Markowicz, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Zielonej Górze.

Walka z podróbkami

Równie istotnym obszarem działań była walka z podrabianymi towarami. W ubiegłym roku ponad 70 razy zatrzymywano produkty imitujące znane marki. Wśród zabezpieczonych przedmiotów znalazły się ubrania, buty, torebki i akcesoria - łącznie prawie 100 tysięcy sztuk. Choć były to podróbki, wartość oryginalnych odpowiedników



Funkcjonariusze przejęli towary warte miliony

oszacowano na aż 47 milionów złotych.

- Takie działania to nie tylko ochrona praw własności intelektualnej, ale również bezpieczeństwo konsumentów. Podrabiane zabawki czy elementy garderoby często nie spełniają norm jakościowych i mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia - tłumaczy Ewa Markowicz.

Nielegalny hazard w odwrocie

Lubuscy funkcjonariusze konsekwentnie likwidują także nielegalne punkty hazardowe. W minionym roku przeprowadzili 20 kontroli, podczas których zatrzymali 102 nielegalne automaty do gier. Każde urządzenie było dokładnie sprawdzane, a funkcjonariusze prze-

prowadzali eksperymenty procesowe, aby ustalić, czy dana gra ma charakter losowy i podlega przepisom ustawy hazardowej.

Odpady, alkohol i narkotyki

Zakres działań lubuskiej KAS jest znacznie szerszy. W 2025 roku funkcjonariusze

zatrzymali 19 transportów z nielegalnymi śmieciami, głównie mieszkankami odpadów i tworzyw sztucznych. Takie przewozy stanowią poważne zagrożenie dla środowiska i zdrowia mieszkańców.

- Wspólnie z policją ujawniono także nielegalną produkcję alkoholu etylowego. Zabezpieczono ponad 6 tysięcy litrów alkoholu oraz blisko 10 litrów wyrobów winiarskich bez polskich benderol - wylicza Ewa Markowicz.

Nie zabrakło również działań wymierzonych w handel narkotykami. W ciągu roku przeprowadzono 34 akcje, podczas których zatrzymano ponad 177 kilogramów i niemal 12 litrów różnych środków odurzających. Były to między innymi: marihuana, kokaina, pseudoefedryna i klofedron, a także blisko 19 tysięcy sztuk produktów leczniczych i sterydowych.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Zwłoki dwóch osób na Targówku

W domu na Targówku znaleziono zwłoki dwóch osób: kobiety i mężczyzny, którzy zginęli od ciosów zadanych ostrym narzędziem. W budynku zabarykadował się mężczyzna mogący mieć związek ze sprawą. Przed godziną 12 policjanci przeprowadzili szturm i zatrzymali 49-letniego mężczyznę.

Jak podał rzecznik KSP podkom. Jacek Wiśniewski - „W wyniku szturmowania nikomu nic się nie stało. Wcześniej negocjatorzy podjęli kontakt z mężczyzną, co umożliwiło przeprowadzenie akcji”.

W komunikacie wydanym przez Komendę Stołeczna Policji czytamy: „W związku z przekazaniem na numer alarmowy informacji, dotyczącej ujawnienia - w domu na terenie warszawskiego Targówka - zwłok dwóch osób, na miejsce skierowano natychmiast policyjne patrole”.

Na miejscu byli funkcjonariusze z komendy na Pradze-Północ oraz Komendy Społecznej Policji, a także policyjni kontrterrorysty. Teren zabezpieczony został przez policjantów z warszawskiej prewencji.

KATOWICE

Pamiętali o ofiarach katastrofy



FOT. KASIA ZAREMBA

28 stycznia minęła 20. rocznica zaważenia się dachu hali Międzynarodowych Targów Katowickich (MTK). Zginęło wówczas 65 osób, a ponad 140 zostało rannych, 26 z nich doznało ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Była to największa katastrofa budowlana w historii Polski. Wczoraj uczczono pamięć ofiar tej katastrofy.

WIELKOPOLSKA

W wypadku zginęła matka i córka

Wczoraj około godz. 8.25, w miejscowości Studźcie (woj. wielkopolskie), kierująca samochodem osobowym marki Hyundai i10 43-letnia kobieta, z nieznanymi przyczynami zjechała na przeciwny pas ruchu i zderzyła się czołowo z nadjeżdżającą ciężarówką.

Kobieta zginęła na miejscu. Dwoje dzieci, w wieku 4 lat oraz 18 miesięcy, przewie-

ziono do szpitala. Przed godz. 11 funkcjonariusze otrzymali informację, że czteroletnia dziewczynka zmarła w szpitalu. Stan półtorarocznego chłopca nie jest zany.

Okoliczności i przyczyny wypadku bada policja.

Funkcjonariusze nie mieli zastrzeżeń do stanu drogi w miejscu, w którym doszło do zderzenia.

ODNALEZIONO CIAŁO 13-LETNIEJ POLKI

Nurkowie znaleźli wczoraj na Malcie ciało 13-letniej Polki, porwanej przez morze w miejscowości Cirkewwa, gdy była na spacerze z ojcem i bratem. Dziewczynka zaginęła, kiedy bardzo wysoka fala uderzyła w nabrzeże; ojciec, który zdołał uratować syna, sam doznał obrażeń. Do nieszczęśliwego wypadku doszło w poniedziałek. Ciało zostało znalezione w środę przed południem w Paradise Bay, niedaleko miejsca, w którym dziewczynka zaginęła

„*Gdy cierpią ludzie, nie ma takiej akcji ratowniczej, którą można byłoby oceniać w kategoriach sukcesu*

Nadbryg. Janusz Skulich dowodził działaniami ratowniczymi po katastrofie hali MTK

Prezydent zaprosił polityków różnych partii. Nie wszyscy będą

Adam Kielar
Warszawa

Prezydent Karol Nawrocki zaprosił przedstawicieli polskich partii politycznych na rozmowy dotyczące współpracy z parlamentem. Jednak nie wszyscy zamierzają się stawić na spotkanie z głową państwa.

Oplanowanym spotkaniu prezydenta z przedstawicielami partii politycznych poinformował w ubiegłym tygodniu rzecznik Karola Nawrockiego, Rafał Leśkiewicz. „Prezydent RP Karol Nawrocki zaprosił na spotkania do Pałacu Prezydenckiego przedstawicieli wszystkich klubów i kół parlamentarnych. Spotkania odbędą się 29 stycznia i będą dotyczyły bieżącej współpracy Prezydenta RP z parlamentem” - napisał na X w piątek, 23 stycznia.

Do Pałacu Prezydenckiego nie wybiera się Koalicja Obywatelska. Szef parlamentarnego klubu tej partii powiedział, że jej przedstawiciele nie wybierają się na spotkanie z Karolem Nawrockim.

Rzecznik rządu Adam Szłapka przypomniał także, że niedawno odbyło się spotkanie prezydenta z premierem, obaj politycy byli także w kontakcie podczas Światowego Forum Ekonomicznego w szwajcarskim Davos.

Barbara Nowacka, minister edukacji, mówiła w środę (28 stycznia) w TVN24, że prezydent na takich spotkaniach chce „błyszcząc i ogniskować na sobie uwagę mediów”.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Dzisiaj okaże się, kto przyjął zaproszenie prezydenta na rozmowy dotyczące współpracy z parlamentem

- Przypomnę, w kompetencjach prezydenta nie ma spotkań z wszystkimi, z kim mu przyjdzie do głowy, jeżeli ten ktoś nie ma takiej woli - powiedziała.

Na spotkaniu nie zamierza pojawić także się Nowa Lewica. Jej politycy podkreślają, że proponowane przez prezydenta spotkanie nie ma żadnego konkretnego celu, a od rozmów na ważne tematy istnieje instytucja Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

- W takim formacie na pewno byśmy się pojawili - powiedziała w Polskim Radiu wicemarszałek Senatu Magdalena Biejat.

Ostrzejszy w wypowiedzi był poseł Tomasz Treła. Podkreślił, że politycy Lewicy nie będą brali udziału w „kawiarnianym teatryku” prezydenta Nawrockiego.

Zamierzają także uczestniczyć w obchodach upamiętniających zbrodnię Romualda „Burego” Rajsa.

Z kolei Anna Maria Żukowska, przewodnicząca klubu NL, drwiła, że „kawę, herbatę i ciasteczka ma w domu”.

Odniosła się w ten sposób do wpisu Pawła Szefermakera, szefa gabinetu prezydenta, który oskarżył Lewicę i Koalicję Obywa-

tełską, że „wyłączają się z polityki współpracy”.

„Nie chodzi o kurtuazyjne spotkanie u Prezydenta. Chodzi o rozmowę o sprawach ludzi: o bezpieczeństwie, tańszym prądzie, lepszej ochronie zdrowia i problemach rolników. Prezydent zaprosił do rozmowy ponad podziałami. KO i Lewica wybrały kolejny konflikt zamiast dialogu i własny polityczny interes zamiast interesu obywateli” - napisał na X.

Kto będzie na spotkaniu prezydenta z partiami politycznymi?

Do prezydenta wybierają się za to PSL oraz Polska 2050. Ludowcy ma reprezentować szef klubu tej partii Krzysztof Paszyk, z kolei ugrupowanie Szymona Hołowni - poseł Bartosz Romowicz.

Pałac Prezydencki odwiedzi także PiS, co potwierdził rzecznik tej partii Rafał Bochenek.

- Na pewno ktoś od nas będzie. Jeszcze nie ustalaliśmy, kto dokładnie, ale na pewno ktoś z kierownictwa - mówił.

Według informacji RMF FM, zaproszenie miał otrzymać... cały klub PiS.

Na spotkaniu będzie również obecna Konfederacja. Przewodniczący jej klubu Grzegorz Płaczek powiedział, że uczestnictwo w takich wydarzeniach jest „obowiązkem”.

- Niezależnie od tego, kto byłby prezydentem, zawsze jest przestrzeń do rozmowy i z takiej opcji należy skorzystać - mówił w Polskim Radiu.

15 sędziów – członków KRS – będzie wybieranych w bezpośrednich i tajnych wyborach przez sędziów

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Wczoraj Senat zajmował się nowelą ustawy o KRS przewidującą, że sędziów - członków KRS, mają wybierać w wyborach organizowanych przez PKW wszyscy sędziowie, a nie Sejm.

Najważniejszą zmianą w nowelizacji ustawy o KRS oraz Kodeksu wyborczego jest to, że 15 sędziów - członków KRS ma być

wybieranych w bezpośrednich i tajnych wyborach przez wszystkich sędziów, a nie - jak obecnie - przez Sejm. Wybory mają być organizowane przez Państwową Komisję Wyborczą. Ministerstwo Sprawiedliwości podkreśla, że chodzi o odebranie politykom wpływu na Radę i oddanie go środowisku sędziowskiemu, co ma przywrócić jej niezależność.

W nowo ukształtowanej Radzie ma być reprezentacja wszystkich rodzajów i szczebli sądów. W KRS mają się znaleźć

reprezentanci sędziów sądów powszechnych - apelacyjnych, okręgowych i rejonowych, sądu wojakowego, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Do KRS mają kandydować sędziowie z co najmniej 10-letnim stażem orzeczniczym i co najmniej 5-letnim w sądzie, w którym orzekają. Oznacza to, że mogłyby to być także niektóre osoby awansowane do sądu wyższej instancji ponad pięć lat temu już

z udziałem KRS w jej obecnym kształcie. Czynne prawo wyborcze będą mieli wszyscy sędziowie. Dodatkowo, poprzez utworzoną Radę Społeczną przy KRS, ma być realizowana transparentna dla obywateli kontrola działania KRS. Nowela nie skracą kadencji obecnej Rady.

Nowelizacja była procedowana w Sejmie w szybkim tempie - pierwsze czytanie odbyło się 21 stycznia, a głosowanie końcowe miało miejsce 23 stycznia wieczorem. PAP

Pożar w hotelu w kurorcie narciarskim. Ewakuowano ponad 250 osób

Adam Kiełar
Francja

W luksusowym hotelu w słynnym kurorcie narciarskim Courchevel we Francji wybuchł pożar. Jak podają tamtejsze media, ogień pojawił się na poddaszu. Ponad 250 osób musiało zostać ewakuowanych.

Agencja Reutersa podała, że pożar wybuchł jeszcze we wtorek późnym popołudniem, na poddaszu pięciogwiazdkowego hotelu o nazwie Hotel des Grandes Alpes w Courchevel we francuskich Alpach.

Według francuskiej telewizji LCI, ewakuować trzeba było 261 osób. Nikt nie ucierpiał. Na miejscu wciąż pracują

strażacy, gdyż jest ryzyko rozprzestrzenienia się ognia.

Personel oraz goście placówki zostali przeniesieni do innych hoteli w okolicy.

Zdarzenie we Francji ma miejsce niecały miesiąc po tragicznym pożarze w barze Le Constellation w miejscowości Crans-Montana w Szwajcarii, podczas imprezy sylwestrowej.

Zginęło wówczas 40 osób, a 121 zostało rannych, w tym dwie Polki. Najprawdopodobniej katastrofa została spowodowana przez odpalenie w lokalu zimnych ogniów, od których zajął się łatwopalny sufit.

Ponadto duża liczba uszkodzonych mogła wynikać z powodu złego oznakowania wyjść ewakuacyjnych z budynku.



Według francuskiej telewizji LCI, ewakuować trzeba było 261 osób. Nikt nie ucierpiał

Minister: Warszawa na siedzibę Urzędu Unii ds. Celnych

Oprac. Karolina Wrońska
Bruksela

Minister finansów Andrzej Domański przedstawił w środę przed komisją Parlamentu Europejskiego kandydaturę Warszawy na siedzibę unijnego Urzędu ds. Celnych (EUCA).

Andrzej Domański zapewnił, że w Warszawie EUCA będzie się szybko i mocno rozwijać. - EUCA ma na celu wzmocnienie konkurencyjności Europy, budowanie odporności gospodarczej i zabezpieczenie granic. Polska podziela te same priorytety - zapewnił minister. Przypomniał, że przyspieszenie prac nad reformą unijnego kodeksu celnego, na podstawie którego ma zostać powołany nowy urząd, było jednym z priorytetów polskiej prezydencji w Radzie UE w pierwszym półroczu 2025 roku.

Domański zwrócił uwagę na centralną lokalizację Warszawy, która pozwala służbom celnym na dostęp do granic lądowych, morskich i powietrznych oraz dobre połączenie miasta stołecznego z innymi europejskimi stolicami. - Wszystkie pozostałe państwa członkowskie będą mogły szybko i wygodnie dotrzeć do Warszawy. Jeden z budynków, które zaprezentowaliśmy jako siedzibę EUCA znajduje się w odległości zaledwie 2 km od lotniska - podkreślił minister. Zaznaczył też doświadczenie polskich służb celnych oraz fakt,



Andrzej Domański, prezentując Warszawę na lokalizację siedziby EUCA, zwrócił uwagę na centralne położenie miasta i dogodne połączenia z innymi europejskimi stolicami

że w Warszawie ma już siedzibę unijna agencja straży granicznej, czyli Frontex. - EUCA i Frontex znajdujące się obok siebie w Warszawie będą bardziej skuteczne i wydajne. Stworzą one unijne centrum ds. granic, a nie mam wątpliwości, że obecnie potrzebujemy takiego centrum - ocenił.

Domański oraz towarzysząca mu w Brukseli pełnomocniczka ds. ubiegania się o ustanowienie siedziby EUCA w Warszawie Małgorzata Krok zachwalali także Warszawę jako dobre miasto do życia dla pracowników urzędu; EUCA docelowo planuje zatrudnić 250 pracowników,

z których większość będzie musiała się przeprowadzić - przynajmniej czasowo - do stolicy.

Pełnomocniczka dodała, że jeśli chodzi o EUCA, to Warszawa oferuje urzędowi do wyboru trzy lokalizacje. - Wszystkie budynki odpowiadają potrzebom organów celnych. Jeden z nich jest

W Brukseli polscy przedstawiciele zachwalali także Warszawę jako dobre miasto do życia dla pracowników urzędu EUCA

już gotowy do rozpoczęcia działalności. Pozostałe dwa są gotowe, aby dostosować ich pomieszczenia do potrzeb organów celnych UE. Oferujemy również wsparcie finansowe w wysokości 13 mln euro - powiedziała.

Swoje kandydatury zaprezentowały przed IMCO także pozostałe państwa rywalizujące z Polską o siedzibę EUCA. Poza Polską starają się o to: Belgia (Liege), Hiszpania (Malaga), Francja (Lille), Chorwacja (Zagrzeb), Włochy (Rzym), Holandia (Haga), Portugalia (Porto) i Rumunia (Bukareszt).

PAP

Indie. Rozbił się samolot. Wszyscy zginęli

Kazimierz Sikorski
Indie

W mieście Baramati rozbił się samolot, na pokładzie którego znajdował się wicepremier stanu Maharasztra, Ajit Pawar. Zginęły wszystkie osoby, które znajdowały się w maszynie.

Jak podaje BBC, powołując się na indyjski Zarząd Generalny Lotnictwa Cywilnego (DGCA), samolot Learjet 45, który wystartował z Mumbaju, rozbił się podczas próby lądowania w Baramati.

Na pokładzie znajdował się wicepremier stanu Maharasztra, Ajit Pawar, jego dwójka współpracowników, a także pilot i jeden członek załogi. Wszyscy zginęli.

Kondolencje rodzinom ofiar złożył premier Indii Na-

rendra Modi. W oddzielnym wpisie na portalu X wspominał również Ajita Pawara, nazwał go także „przywódcą, który miał silne związki z ludem”.

„Był szanowany za swoją pracowitą osobowość i zawsze służył mieszkańcom stanu Maharasztra” - napisał szef rządu w New Delhi.

Jak pisze BBC, Ajit Pawar, bratanek Sharada Pawara, założyciela Nacjonalistycznej Partii Kongresu, był bardzo wpływowym politykiem w stanie Maharasztra na zachodzie Indii. Kilkukrotnie pełnił funkcje w rządzie tego regionu.

W 2019 roku opuścił partię swojego stryja i dołączył do ugrupowania BJP (Bharatiya Janata) premiera Modiego, jednak szybko do niej wrócił.

Media: Chiński lek na COVID-19 może zwalczać wirusa Nipah, który pojawił się w Indiach

Oprac. Anna Nagel
Hongkong

Chiński lek przeciwwirusowy VV116, opracowany pierwotnie do leczenia COVID-19, może być skuteczny w walce z wirusem Nipah - przekazał w środę hongkoński dziennik „South China Morning Post”.

Dziennik powołuje się na wypowiedzi naukowców z Instytutu Wirusologii w Wuhanie. Ognisko niebezpiecznego wirusa pojawiło się w połowie stycznia w Indiach.

W badaniach przeprowadzonych na chomikach syryjskich doustne podanie leku zwiększyło wskaźnik przeżywalności do 66,7 proc. Zauważono również znaczną redukcję miana wirusa w płucach, śledzionie i mózgu, które są głównymi celami infekcji.



Ostatnie ognisko choroby w stanie Bengal Zachodni doprowadziło do zakażenia co najmniej pięciu osób

Testy wykazały skuteczność VV116 zarówno wobec szczepu wirusa z Malezji, jak i Bangladeszu. Ten ostatni odpowiada za ostatnie zachorowania w Indiach.

Wyniki opublikowano w recenzowanym czasopiśmie „Emerging Microbes & Infections”.

„To odkrycie jako pierwsze demonstruje terapeutyczny potencjał VV116 przeciwko wirusowi Nipah” - przekazał wuhański instytut w poniedziałkowym oświadczeniu. Badacze podkreślili, że środek może służyć nie tylko jako „lek profilaktyczny dla grup wysokiego ryzyka, takich jak pracownicy służby zdrowia”,

ale także jako „łatwo dostępna opcja” w przypadku wybuchu epidemii.

Nipah to groźny wirus odzwierzęcy przenoszony głównie przez nietoperze owocożerne, ale możliwa jest też transmisja między ludźmi. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) traktuje go priorytetowo ze względu na brak zatwierdzonych terapii i śmiertelność sięgającą 75 proc. Infekcja może prowadzić do ostrej niewydolności oddechowej i zapalenia mózgu.

Ostatnie ognisko choroby w indyjskim stanie Bengal Zachodni doprowadziło do zakażenia co najmniej pięciu osób.

Osobno dziennik „SCMP” poinformował, że władze Hongkongu zalecają mieszkańcom unikanie wyjazdów do regionów Indii, gdzie odnotowano zakażenia.

PAP

pod PARAGRAFEM

KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Trup na francuskiej prowincji

11 lutego wydawnictwo Mondo wypuści na rynek „Morderstwo w podróży” brytyjskiej pisarki Merryn Allingham. Fabuła idzie mniej więcej tak: właścicielka księgarni Flora Steele i przystojny pisarz Jack Carrington wyruszają na urokliwą francuską prowincję. Marzą o pachnących polach lawendy, winku i świeżo upieczonych croissantach. Dopiero po przyjeździe okazuje się, że najpierw muszą rozwiązać tajemnicę pewnego morderstwa. Is

W KINACH

Armagedon na wesoło

6 lutego w kinach pojawi się horrorowo-kryminalno-komediowe „Skażenie”, w reż. Jonny Campbell (Wielka Brytania, Francja i USA). Zaraźliwy i nieustannie mutujący mikroorganizm został zamrożony i zamknięty w ściśle strzeżonym laboratorium wojskowym wiele dekad temu. Jednak wraz ze zmianą klimatu rośnie temperatura pod ziemią, co powoduje ożywienie zapomnianego zagrożenia sprzed lat. Pojawia się strach. W rolach głównych Liam Neeson, Joe Kerry i Georgina Campbell. bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Margaret Millar

Za tydzień rocznica urodzin Margaret Ellis Millar (ur. 5 lutego 1915 r., zm. 26 marca 1994 r.) – amerykańskiej pisarki kryminałów pochodzenia kanadyjskiego. W latach 50. spod jej ręki wyszło kilka niezłych powieści (m.in. „Pięknym za nadobne” czy „Gładkie słówka”), ale jej przekleństwem był fakt, że jej mężem był Ross Macdonald, jeden z tytanów powieści noir. Wciąż zmagająca się z podejrzeniami, że jej powieści są tak naprawdę jego autorstwa, a ona sama tylko je sygnuje. mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-historyczny, nr 191. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski.
Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

W ŚRODKU

Uczta Baltazara, syna Nabuchodonozora, zamieniła się dlań w swoiste kolegium oskarżycielskie – str. 10

W 1906 r. stosunki polsko-ukraińskie w Skolem nabrały wręcz tragicznego wymiaru – str. 11

ZA TYDZIEŃ

Jak Polska Ludowa walczyła z bimbrownictwem

W Polsce bimbrownictwo pędziło się od stuleci. Dlaczego w czasach komuny, czasach wiecznego „niedoboru”, miało być inaczej?



Józef Piłsudski, towarzysze z PPS i wielka gra wywiadów



Jokohama na początku XX wieku. Piłsudski i Filipowicz dotarli tam w lipcu 1904 roku, płynąc przez Londyn, Nowy Jork, Chicago i San Francisco. Z Jokohamy funkcjonariusz Kempeitai, japońskich tajnych służb, zabrał ich do Tokio

Wojciech Rodaczek
redakcja@polskatimes.pl

Józef Piłsudski nie bał się kontaktów z agentami Japonii i Austro-Węgier. Wróg jego wroga był przecież jego przyjacielem.

W nocy z 9 na 10 lipca 1904 roku parowiec „Coptic” stanął na redzie portu w Jokohamie. Na pokładzie statku znajdowali się dwaj prominentni działacze PPS: Józef Piłsudski i Tytus Filipowicz. Ostatnie tygodnie intensywnie przygotowywali się do rozmów z Japończykami. Zdawali sobie sprawę, że od ich

rezultatu zależały przyszłość ich ugrupowania i sprawy niepodległości Polski, o którą walczyli.

Polacy w Tokio

Następnego dnia funkcjonariusz Kempeitai, miejscowych tajnych służb, zabrał ich do Tokio. Zostali zakwaterowani w Seyoken Hotel, położonym dość daleko od hoteli najpopularniejszych wśród Europejczyków. Gospodarze mimochodem powiadomili Polaków, że w stolicy cesarstwa przebywa akurat ich rodak Roman Dmowski, lider Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. Piłsudski i Filipowicz

postanowili więc się z nim spotkać.

Gdy przywódca narodowców zobaczył ich jadących w rikszach, jak po latach wspominał jeden ze świadków, na chwilę skamieniał. Jednak potem odzyskał równowagę. Było „grzeczne”, „niemal czułe” powitanie. Nie można się dziwić nerwowej reakcji Dmowskiego. W końcu przejechał pół świata, by wytłumaczyć Japończykom, że jakiegokolwiek forma rewolucji na terenie zaboru rosyjskiego, którą chcieli zainicjować, mogłaby Polakom mocno zaszkodzić.

Widok Piłsudskiego, zawodowego rewolucjonisty i zwolennika

aktywnej walki z Rosją, kroczącego pewnym krokiem po tokijskiej ulicy, odczytał jako zwiastun fiaska swojej misji. I nie mylił się. Już od połowy czerwca, mimo jego intensywnych zabiegów, żaden przedstawiciel rządu Japonii nie chciał się z nim spotkać.

Japończycy od lutego 1904 r. toczyli zwycięskie boje z armią carską na Dalekim Wschodzie. By ją jeszcze mocniej osłabić, chcieli wzniecić zamieszki, a może nawet większe zbrojne powstanie w jej europejskiej domenie. W tym celu Kempeitai nawiązało kontakt z wieloma grupami rewolucyjnymi aktywnymi na tym terenie, w tym również z PPS.

Rozmowy o kasie

12 lipca rozpoczęła się seria spotkań Piłsudskiego i Filipowicza z gen. Atsushim Muratą. Rozmowy toczyły się, o ironio, po rosyjsku, ale z pomocą tłumacza, który miał rozwiązywać wszelkie językowe nieporozumienia. Lider PPS próbował przekonać Japończyka o niezwykłej sile i dużym wywiadowczo-dywersyjnym potencjale swoich ludzi, myśląc, że uda mu się uzyskać jakiegokolwiek poparcie dla sprawy niepodległej RP.

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski

NAUKI Z UCZTY U BALTAZARA

Pyszny, arogancki i jak się okazało także niezbyt roztropny buc, czyli król Baltazar, syn Nabuchodonozora oznaczonego numerem II, pojawia się w piątym rozdziale biblijnej Księgi Daniela (Dn 5;1-30) jako ostatni władca babiloński przed podbojem perskim. Po co Księga przywołuje jego postać? Aby nam, małuczkim, przypomnieć, że pycha, największy z grzechów, zawsze prowadzi do złego.

Wino i nałożnice

Według przekazu biblijnego Baltazar miał urządzić w swym pałacu wystawną ucztę, w trakcie której nakazał przynieść złote i srebrne naczynia zrabowane przez Nabuchodonozora ze świątyni jerozolimskiej (początek tzw. niewoli babilońskiej Żydów). Były tańce i swawole, grała muzyka, tysiące ludzi obżerało się na potęgę. Obecne były też nałożnice i małżonki Baltazara.

I wówczas, wobec tego ewidentnego aktu świętokradztwa, na ścianie pojawiły się tajemnicze słowa: „mane, tekel, fares”, co znaczyło: „policzono, zważono, rozdzielono”. Baltazar bardzo się wystraszył. Zbladł, „kolana jego uderzały jedno o drugie”. Jego odwaga i buta ustąpiła miejsce śmiertelnemu przerażeniu.

Królowa, jak widać znacznie przytomniejsza, poleciła wezwać Daniela, który odczytał zapisane słowa jako zapowiedź upadku jego królestwa. Niebawem Persowie i Medowie na czele z królem Dariuszem oblegli Babilon, a po jego upadku Baltazar skończył na sznurze.

Trochę pouczujmy

Biblijny opis, w kwestii nauki moralnej, jest aż nadto klarowny: potępia brak umiaru, obżarstwo i pijaństwo połączone z kultem bożków. Ale już do biesiadowania trudno się przyczepić: wyraża ono bliskość, wspólnotę, wzbudza atmosferę zaufania, intymności, miłości. Co więcej, biesiadowanie jest antycypacją uczyty wiecznej – taki wymiar ma również liturgia.

W żydowskich rytuałach świątyni jerozolimskiej znajdowała się nawet tzw. ofiara biesiadna (zwana też „ofiara pokoju”), która poza wymiarem kultu miała charakter wspólnotowego posiłku złożonego z mięsa ofiary (por. Kpł 7, 11-21).

Z kolei dla chrześcijan podobne znaczenie ma Eucharystia. Pierwsi chrześcijanie spotykali się w domach, aby wspólnie w Dniu Słońca „łamać chleb”, czyli przeżywać na nowo misterium śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Spotkania kończyły się ucztami miłości, zwanymi „agape”, podczas których przyjmowali „posiłek z radością i prostotą serca” (Dz 2, 46).



„Uczta u władcy Babilonii Baltazara, na podstawie Księgi Daniela” – obraz Rembrandta namalowany około 1635 roku



„**PODWÓJNY AGENT**” – TAK W II RP NAZYWALI „ZIUKA” JEGO PRZECIWNICY

Józef Piłsudski, towarzysze z PPS i wielka gra wywiadów

Ciąg dalszy ze str. 9

Proponował nawet utworzenie legionu polskiego, który walczyłby u boku żołnierzy japońskich. Bez efektu.

„Cenią nas bez porównania wyżej niż Dmowski” – to nie ulega wątpliwości – podsumował później Filipowicz. „Nie dowierzają jednak roli, jaką Polska może odegrać w wewnętrznej polityce Rosji i wskutek tego będą się starać zbyć pominięciem naszych politycznych żądań. Są bardzo nieszczerzy. Kręcą w drobiazgach, nadrabiając komplementami i ciągłym śmiechem – wesoły narodek”.

21 lipca rozmowy dochodzą do punktu kulminacyjnego. Murata zapewnił, że Kempeitai udzieli PPS pomocy finansowej i dostarczy broń. Emisariusze PPS zapewnili ich, że w zamian

będą im przysyłać informacje wywiadowcze. Piłsudski przystał na ofertę Azjatów, chociaż oczekiwał o wiele więcej. Rząd z Tokio nie był zupełnie zainteresowany wskrzeszaniem idei niepodległej Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej. Nie dość, że nie mógł udzielić Polakom jakiegokolwiek realnej pomocy wojskowej, to jeszcze było pewne, że popsuje sobie w ten sposób relacje z Niemcami.

Japonia w natarciu

Japońska wyprawa polskich działaczy niepodległościowych była pokłosiem trwającego od kilku miesięcy zbliżenia PPS i Kempeitai. Sytuacja międzynarodowa sprawiła, że ten tak pozornie egzotyczny sojusz był całkiem naturalny. Siła i imperialne ambicje Tokio rosły od rewolucji modernizacyjnej epoki Meiji zapoczątkowanej w 1868 r.

Japończycy weszli do ery przemysłowej wprost ze średniowiecza. Dzięki swojej niesamowitej pracowitości i determinacji w parę dziesięcioleci nadrobili swoje technologiczne zaległości. Szczególny nacisk położyli na rozwój armii i floty.

Już pod koniec XIX w. poculi się na tyle pewnie, by rozpocząć ekspansję na kontynent. Pokonali Chiny i zajęli Półwysep Koreański. By ugruntować zdobycze w regionie, musieli się jeszcze rozprawić z Rosją, która umacniała swoją obecność wojskową w Mandżurii. W sztabie generalnym w Tokio pojawiła się idea, by atak konwencjonalny wspomóc akcją wywiadowczą. W tym celu emisariusz Kempeitai na Starym Kontynencie, płk Motojiri Akashi, poszukiwał kontaktu z wszelkimi konspiracyjnymi grupami rewolucyjnymi działającymi na terenie Rosji.

PPS szuka zasobnego sojusznika

W tym samym czasie PPS tkwiła w marazmie. Piłsudski uważał, że wpływy partii u progu XX w. znacznie zmalały. „Rozbudzenie życia społecznego, ogrom sił różnych, które skądś wyrosły i zażądały udziału w życiu codziennym, zastał PPS zupełnie nieprzygotowaną” – diagnozował przyszły naczelnik państwa.

Kasa partii świeciła pustkami. Działaczom centrali partii nie wystarczało na zwykłe codzienne potrzeby. Przyszły prezydent II RP, a wtedy aktywista PPS Stanisław Wojciechowski wspominał, że często nie mógł pozwolić sobie na posiłek bardziej wyszukany niż chleb z cebulą. Samego „Ziuka” nie stać było na zimowe palto, a nawet zdarzało mu się chodzić w pożyczonych ubraniach. Nerwowo



W czasie Wielkiej Wojny Piłsudski często spotykał się z oficerami HK-Stelle. Otrzymywał pieniądze i protekcję polityczną

rozglądano się za jakimś zasobnym sojusznikiem.

Właśnie wtedy, w lutym 1904 roku, w Mandżurii rozpoczęła się wojna rosyjsko-japońska. Ścisłe kierownictwo PPS szybko powiązało fakty. Postanowiono, że zaofერują Azjatom swoje usługi dywersyjno-rewolucyjne na terenie imperium. Odpowiedzialnym za rozmowy z Japończykami został Witold Jodko-Narkiewicz, wtedy najbliższy współpracownik Piłsudskiego. Tak rozpoczęła się operacja, której nadano wewnętrzny kryptonim „Wieczór”.

Konspiracja i broń

Kontakt z rezydentami Kempeitai nawiązano w Londynie i Paryżu. Pierwsze rozmowy prowadzili emisariusze Piłsudskiego. Właściwie to oni ustalili z azjatyckimi partnerami ogólne ramy współpracy. Lider PPS, w czasie zrelacjonowanej wyprawy do Tokio, właściwie tylko je potwierdził. I wtedy dopiero współpraca ruszyła pełną parą.

„Akcja wieczorowa”, w obawie przed wszędobylską ochroną, była utrzymana w ścisłej konspiracji. Wiedziały o niej tylko cztery osoby z kierownictwa PPS. Zbiorcze raporty wywiadowcze dla Japończyków, tworzone na bazie meldunków działaczy partii z Rosji, pisał Bolesław Jędrzejowski. Potem je szyfrowano według autorskiego systemu Jodko-Narkiewicza i wysyłano do londyńskiej rezydentury

Kempeitai. W zamian za to Polacy otrzymywali w Anglii pieniądze. Na miejscu kupowali za nie „cukierki”, bo tak w korespondencji nazywali broń – przeważnie mauzery i rewolwery typu Savage. Następnie przekazywali ją w ręce Japończyków, którzy przerzucali trefny towar do Hamburga. Wtedy znów przejmowali go działacze PPS. Przewozili militaria w pobliże granicy Prus z Galicją.

Z początku Japończycy nie byli zbyt hojni. Ich sceptycyzm zniknął dopiero po zamieszkach na placu Grzybowski w Warszawie 13 listopada 1904 r. Wtedy właśnie duża grupa bojowców stawiała zbrojny opór kozakom. Czytając gazety, w których opisywano wydarzenia w Rosji, płk Akashi był zachwycony i obficie sypnął groszem.

Koniec przyjaźni

Revolucja uderzyła w carat w krytycznym momencie – wojska rosyjskie coraz lepiej poczynęły sobie w Mandżurii. Rozruchy w centrum przemysłowym imperium zatrzymały ich dalsze postępy. Wobec niepewnej sytuacji Moskwa była zmuszona zawrzeć pokój z Japończykami. 5 września 1905 roku w amerykańskim Portsmouth podpisano traktat kończący wojnę.

Tokio triumfowało, a Akashi od razu przystąpił do likwidacji tajnej misji dywersyjnej w Europie, przy czym zakończył również współpracę z PPS. Japończycy traktowali Polaków jak na-

jenników, którzy wykonali swoje zadanie. Uznali, że nie mają interesu w kontynuowaniu tej relacji.

Organizacja Piłsudskiego znacznie skorzystała na współpracy z orientalnym wywiadem. Służby wypłaciły im łącznie ponad 33 tys. funtów szterlingów, czyli obecną równowartość kilkunastu milionów dolarów.

Kontakt z HK-Stelle

Piłsudski szybko zrozumiał, że dalsze niepodległościowe dążenia mógł zrealizować tylko u boku przeciwników Rosji: Niemiec i Austro-Węgier. Postanowił więc przestawić się z pracy partyjnej na ściśle wojskową. Chciał doprowadzić do powstania polskiej siły militarnej. Aparat PPS od razu zaczął badać grunt w tym kierunku. Już w 1906 roku Polacy spotkali się z przedstawicielami austriackich służb wywiadu (HK-Stelle – Hauptkundschaftsstelle), proponując im swoje usługi wywiadowcze i dywersyjne na terenie Rosji w zamian z pomocą w zdo-

galnych, jawnych organizacji strzeleckich: Związku Strzeleckiego we Lwowie i Strzelca w Krakowie – w miejsce konspiracyjnego Związku Walki Czynnej. Ponadto wpłynęli na sztab generalny w Wiedniu, który zobowiązał się do obrony działaczy PPS przed ewentualnymi represjami.

Z kolei PPS, przez swoją siatkę w Rosji, dostarczała wywiadam państw centralnych (austriackie służby ściśle współpracowały z niemieckimi) kluczowe dane wywiadowcze. Dotyczyły one głównie dyslokacji carskich wojsk, ich liczebności oraz morale. Poza tym konspiratorzy PPS wykonywali niewielkie akcje sabotażowe. Piłsudskiemu zdarzało się, że niektóre ataki pozorował i rozdmuchiwał ich znaczenie, byle tylko podbić cenę przetargową za polską pomoc.

U progu wojny

Piłsudski szybko zyskiwał zaufanie HK-Stelle i sztabu generalnego. Już w 1910 r. pokazali mu zdobyte przez swoich agentów

OFICEREM PROWADZĄCYM PIŁSUDSKIEGO W CK ARMII BYŁ KPT JÓZEF ARTUR RYBAK (1882- -1953). ICH RELACJE PO WIELKIEJ WOJNIE BYŁY POPRAWNE

bywaniu broni i tolerowanie ich konspiracyjnej działalności w Galicji.

Przełom nastąpił po głośnej akcji PPS pod Bezdanami. Zuchwały napad zwrócił uwagę mjr. Maximiliana Rongego, szefa sekcji wywiadu HK-Stelle, który był wielkim orędownikiem wspierania ruchów odśrodkowych w Rosji. Znów odbyła się seria spotkań Austriaków z przedstawicielami partii. Kluczowe rozmowy prowadził osobiście Ronge z Piłsudskim w grudniu 1908 r. Prawdopodobnie wtedy zawarli nieformalną umowę. Według niej Polacy mieli utworzyć na terenie Rosji sieć wywiadowczo-dywersyjną. W zmian Austriacy zobowiązali się do tolerowania ich działalności niepodległościowej i organizacji paramilitarnych. Biuro Ewidencyjne nadało tej operacji kryptonim „R”.

Parasol wywiadu

Współpraca, w obawie przed ochroną i zdrajcami we własnych szeregach, była ściśle zakonspirowana. Ze strony HK-Stelle wiedziały o niej, poza Rongem, dwie osoby – kapitanowie Gustaw Iszkowski i Józef Rybak, odpowiedzialni za bezpośrednie kontakty z „R”. Wśród Polaków, poza Piłsudskim, do tajemnicy dopuszczeni byli Walery Sławek i Witold Jodko-Narkiewicz.

Oficerowie HK-Stelle rozłożyli nad Piłsudskim i ruchem niepodległościowym parasol. To oni umożliwili mu stworzenie le-

rosyjskie plany obronne na wypadek wojny z Niemcami i Austro-Węgrami. Co więcej, wojskowi z Wiednia na stałe wpisałi użycie jego stale rozrastających się drużyn strzeleckich w plany wojenne. I tu zaczynały się różnice.

HK-Stelle chciało wykorzystać oddziały strzeleckie tylko jako wywiadowczo-dywersyjną awangardę wojsk niemieckich i austro-węgierskich wkraczających do Królestwa Polskiego. Piłsudski miał nadzieję, że wkraczające do Kongresówki kadrowe oddziały polskie, jeśli nie wywołają fali wystąpień antrosyjskich, zostaną przynajmniej zasilone przez ochotników, stworzą liczącą się siłę. A to uważał za pierwszy krok na drodze do uzyskania wymarzonej niepodległości.

6 sierpnia 1914 r. strzelecka Pierwsza Kompania Kadrowa wyruszyła z Krakowa według marszrutu nakreślonej przez austriacki wywiad. I nie szła nią zbyt długo. W ciągu miesiąca – wbrew ustaleniom – skręciła w stronę niepodległości. Powstały Legiony i pierwsze polskie komitety narodowe.

Do końca życia Józef Piłsudski milczał na temat swojej i towarzyszy współpracy z wywiadem Japonii i państw centralnych. Zdecydowały zapewne kalkulacja i doraźne potrzeby polityczne. Ujawnienie prawdy o dawnych tajnych porozumieniach mogło uderzyć w kruche fundamenty II RP.

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL PRASOWY II RP



Wydawcą „Ojczyzny” było Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe, utworzone w 1897 roku

O polsko-ukraińskich relacjach z tygodnika „Ojczyzna”

W piśmie tygodniowym „Ojczyzna” („Pismo z obrazkami dla wszystkich”) na dzień 1 lipca 1906 r., w dziale „Sprawy polskie”, znalazł się elektryzujący tytułem tekst „Morderstwo polityczne”. Redaktorem wydania był Piotr Panek (1869-1960), zaś sam tygodnik ukazał się jednocześnie we Lwowie i w Krakowie. Występujące w tekście miasto Skole znajduje się w Ukrainie – obecnie w rejonie stryjskim w obwodzie lwowskim.

„Sprawy polskie.

W zaborze austriackim.

Morderstwo polityczne.

W niedzielę, dnia 24. b. m. odbył się w Skolem zlot okregowy sokolstwa polskiego z okazji 25-letniej rocznicy istnienia miejscowego gniazda w Skolem. Ażeby uczcić należycie dzień uroczysty i okazać, jak bardzo rozwój tamtejszego gniazda leży Sokołowi-Macierzy na sercu, wybrało się do Skolego bardzo wielu poważanych druhów ze wszystkich gniazd lwowskich. Sokoli skolscy wybudowali dla uczczenia gości wspaniałą bramę tryumfalną, a na boisku wzniesli siedzenia dla widzów, zaopatrzone w daszki na wypadek niepogody.

Ukończywszy robotę przygotowawczą w sobotę wieczorem, zamówili kilku strużów nocnych, aby pilnowali przez noc bramy i urządzeń na boisku. Przewidywano bowiem napad ze strony członków ruskiego towarzystwa »Sicz«, którzy w pobliżu zebrałi się na naradę. Obawy okazały się słuszne, bo w nocy między pierwszą a czwartą godziną siczownicy zbурzyli doszczętnie wszystkie urządzenia na boisku, a bramę tryumfalną podcięli przy samej ziemi w ten sposób, że podczas pochodu musiałaby się zawalić w zwarty tłum i wielu ludzi przyprawić o kalectwo lub śmierć.

Ale nie koniec, bo najważniejszym czynem siczowników owej nocy było morderstwo Michała Czajkowskiego. Rusina, który pilnował bramy, zabił na śmierć, a trupa wrzucił do głębokiej studni. Na jego zwłokach znaleziono 9 ran śmiertelnych w głowie i wielką ilość na ciele.

Gdy nazajutrz rano rozeszła się wieść o tym ohydny czynie, zapanowało oburzenie w całej okolicy na sprawców mordu. Żandarmerya poczęła ich szukać i jeszcze tego samego dnia znalazła wielu. Smutno i pod głębokim przynębieniem odbyła się uroczystość sokola, w przyszłości będzie ona miała znaczenie większe niż inne zloty.

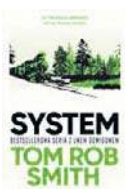
Czyn ruskich siczowców aż nadto dowiódł, jak bardzo społeczeństwu polskiemu w tamtych stronach skupić należy siły. Dziwna tylko rzecz, że ruskie towarzystwo »Sicz« może bezkarnie urządzać takie morderstwa. Ludzie bowiem, którzy dokonali mordu, są niewinni, oni nie uczynili tego z własnego popędu, tylko podmówieni przez ruską inteligencję, piastującą różne urzędy w »Siczyc«.

Złapani przez żandarmeryę mordercy zeznają, że podmówili ich do tego »panowie«.

opr. żar

NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

rekomendują
Stanisław Majerowski
i Tadeusz Zarek



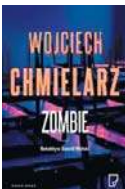
Lew Demidow prowadzi śledztwo

Obraz stalinowskiego Związku Radzieckiego. Funkcjonariusz bezpieki Lew Demidow musi zamknąć usta rodzinie, którzy są przekonani, że ich dziecko zostało zamordowane. Tak jak ze wszystkich obowiązków również z tego Demidow wywiązuje się bez zarzutu. **Tom Rob Smith, „System”, wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 49,90 zł**



Oszukiwałeś mnie aż do końca

Konrad zostaje brutalnie zamordowany, a prawda o jego prawdziwych intencjach wychodzi na jaw. Okazuje się, że mężczyzna, który zawrócił Joannie w głowie, wcale nie był tym, za kogo się podawał. Jak poradzić sobie z taką zdradą i bólem? **Alek Rogoziński, „Ukochany z piekła rodem”, wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 49,90 zł**



Wszystko wraca do swoich źródeł

Adam Górnik – przykładny mąż, ojcieci ceniony prawnik – jako 15-latek dopuścił się morderstwa na szkolnym tyranie, Korsarzu, a jego ciało ukrył. Przynajmniej tak mu się wydawało. Po latach, już jako prokurator, Górnik zostaje wezwany na dawne miejsce zbrodni. **Wojciech Chmielarz, „Zombie”, wyd. Marginesy, Warszawa 2026, cena 59,90 zł**



Ościeżynem wciąż rządzi śmierć

Sprawa, której komisarz Norbert Zawicki zamierzał poświęcić co najwyżej weekend, zmusza go do dłuższego pobytu w warmińskiej miejscowości – Ościeżynem wstrząsają kolejne niezrozumiałe zdarzenia. To piekło, zgotowane 80 lat temu, nadal nie oстыgło. **Mariusz Kaszyński, „Szaman”, wyd. Planeta Czytelnik 2025, cena 54,99 zł**



Dlaczego jesteś w tym lesie sama?

Natalia, kobieta zmagająca się z depresją po rozwodzie, próbuje odnaleźć spokój w małej miejscowości na Pomorzu. Pewnego dnia jej powrót leśną ścieżką do domu staje się początkiem prawdziwego koszmaru. Na początek drogę blokuje jej tajemniczy Hammer... **Ewelina Sasara, „Czarny Staw”, wyd. Novae Res, Gdynia 2026, cena 34,90 zł**



Nie jest pan sam, komisarzu Halski

Komisarz Adam Halski zostaje wciągnięty w sprawę, która wykracza poza jego najgorsze koszmary. Wspierają go genialny haker, którego umiejętności otwierają drzwi do cyfrowego podziemia, oraz były inspektor, którego doświadczenie okazuje się bezcenne. **Tomasz Tomaszewski, „Licytacja”, wyd. Novae Res, Gdynia 2026, cena 54,99 zł**

Granice między dobrem a złem? Nie komplikujmy...

Jeśli jesteś gotów na podróż w głąb ludzkiego umysłu, gdzie lojalność i zdrada splatają się w śmiertelnym tańcu, a każda prawda ma swoją cenę, to ta książka jest dla ciebie.

„Ten dziwny wieczór zaczął się od internetowej randki z facetem, który się nie zjawił. A potem, kiedy Sarah już miała dać sobie spokój i wyjść, wpadła na kogoś, kogo nie spodziewała się więcej zobaczyć.

Dawne urazy chyba poszły w niepamięć i wieczór upłynął miło na wyjaśnieniach... i obietnicach, z których postanowiła go rozliczyć.

Kiedy się pożegnali, chwile nie minęła ochroniarzy i wyszła z baru na opustoszałą ulicę. O wiele za dużo wypila i mimo pewnego niedosytu wiedziała, że nie ma tego złego: jeszcze by się przewróciła albo zwymiotowała na parkiecie i narobiła sobie wstydu.

Znalazła się w modnej enklawie Lace Market, dzielnicy Nottingham. Podziwiała wysokie ceglane budynki z wiktoriańskimi gotyckimi fasadami. Nocą sprawiała wrażenie mrocznych i niebezpiecznych, górując nad nią w ciemności i potęgując uczucie klaustrofobii. Pospieszyła Stoney Street ku znajomej dzwonnicy kościoła St Mary's na High Pavement, stukot jej obcasów poniósł się po okolicy.

Przestraszył ją odgłos szurania po prawej stronie; przystanęła na chwilę, po czym w przypływie przytomności umysłu ruszyła dalej w kierunku planowanego skrótu. Przesadza, bo jest późno i ciemno, stwierdziła. Przypływ adrenaliny otrzeźwił ją w jednej chwili, toteż przenikliwe miauczenie w uliczce, którą musiała przejść, wzbudziło jej natychmiastową czujność.

Zatrzymała się raz jeszcze i nadstawiła uszu. Dźwięk powtórzył się – tym razem wyraźniejszy, głośniejszy. Jeśli nie pójdzie tym skrótem, będzie zmuszona kuśtykać w przyciasnych szpilkach obrzeżem dzielnicy. Wydłuży trasę o piętnaście minut, a w tej okolicy niełatwo o taksówkę.

Stała rozdarta, drepzcząc w miejscu na obolałych stopach. Zganiła się w duchu. To pewnie tylko kot, pomyślała. I tak wróci później niż zapowiadała, wiedziała, że mama, która została z Millie, odetchnie dopiero na dźwięk klucza w zamku. Poza tym jutro musi wcześniej wstać. Ma lukratywne spotkania ze stałymi klientami, którzy wpłacili już zadatek, i nie chce, żeby przepadły, co oznacza, że budzik zadzwoni o szóstej.

Podeszła na palcach i zajrzała w głąb wąskiej uliczki. Dobiegł ją szmer. W tym miejscu panował mrok, było poza zasięgiem latarni. Wtedy przypomniała sobie o latarce w telefonie. Jeśli to zwierzę, na pewno spłoszy je nagłe światło, a jeśli nie – jeżeli narkoman daje tam sobie w żyłę – no cóż, wybierze jednak dłuższą trasę. Weszła kawałek w uliczkę i wcisnęła ikonkę latarki. W chwili, gdy nastała jasność, ujrzała przed sobą twarz. Zanim zdążyła krzyknąć albo się cofnąć, silna dłoń brutalnie zastroniła jej usta. Poczuli, że ktoś zarzuca jej coś na głowę i dusi. Otworzyła usta do krzyku, ale poleciała na ścianę pod gradem ciosów.

Osunęła się na ziemię. (...)

Wpatruję się w gęstniejącą szarość za oknem. Pogoda dziś nie rozpieszcza, nawet jak na ponure listopadowe standardy. Wcześniej mieliśmy oberwanie chmury, a teraz ołowiane niebo, które zdaje się wręcz przytłaczać.

Mój mąż Cal patrzy naczemurzony znad gazety.

– Mówili, że nie zjawia się przed czwartą. Usiądź, kochana.

– Może się zdarzyć, że będą wcześniej, chcą im pomóc z rzeczami Barneya. – Ożywiłam się na widok samochodu na zakręcie, ale jedzie dalej i znów zapada cisza. – Parker wspomniiał, że nie będą mieli czasu wstąpić. Muszą od razu ruszać dalej, żeby ominąć korki na M1.

– Jasne – mamrocze Cal, szleszcząc stronami.

Odwracam się do niego.

– O co ci chodzi?

Opuszcza gazetę.

– Oboje znamy prawdziwy powód, dla którego rzadko wpadają, Nicolo, i korki nie mają tu nic do rzeczy. Parker nie chce ci robić przykrości, bo Luna pewnie mu zapowiedziała, że nie chce tu zostać.

Ponownie odwracam się do okna i widzę w szybie swoje zmęczone, niespokojne odbicie. Jak do tego doszło, że nasz jedyny syn Parker odgrodził się od nas i domu, w którym się wychował?

Lata minęły niepostrzeżenie i teraz nasz wnuk Barney jest w tym samym wieku co Parker, gdy cioteczna babka Cala została mu spory spadek. Długo się nie zastanawialiśmy. Wykorzystaliśmy całą kwotę i wzięliśmy mały kredyt, aby uciec z ciasnego mieszkania z tycim balkonem, i kupiliśmy ten dom, z przestronnymi pokojami oraz dużym ogrodem otoczonym starymi drzewami i kwitnącymi krzewami. Cal w pierwszej kolejności ustawił bramki dla Parkera na gładkiej, szmaragdowej polacie trawnika.



K.L. SLATER

Jest autorką ponad 20 thrillerów psychologicznych, które zdobyły uznanie czytelników na całym świecie. Jej powieści, sprzedane w ponad dwóch milionach egzemplarzy, regularnie trafiają na listy hitów.

– Cemu się uśmiechasz? – upomina mnie teraz łagodnie. – Ach, wspominam tylko, jak się tu wprowadziliśmy, minę Parkera na widok własnego boiska do piłki nożnej.

Wrażliwy, bystry chłopiec wyrósł na mężczyznę i ma dziś własnego syna.

Cal uśmiecha się z rozczuleniem.

– Ogród to dla siedmiolatka idealna przestrzeń do kopania piłki. Dziś może tu biegać mały Barney... kiedy przyjeżdża, znaczy.

Niemal w każdy piątkowy wieczór nasz syn jeździ z rodziną do Yorkshire na weekend u rodziców Luny. Marie i Joe Barton – James mieszkają w pięknej posiadłości położonej na dwóch akrach wymuskanego terenu na obrzeżach malowniczego miasteczka Helmsley. Nadal pracujemy z Calem w dni powszednie, co siłą rzeczy uniemożliwia kontakt z Barneyem.

Ale nie poruszam tematu w obawie, że tylko pogorszę sprawę. Żyję zatem nadzieją na poprawę sytuacji i szansę spędzania cennego czasu z wnukiem. Jak w ubiegłym tygodniu, kiedy Parker zadzwonił i zapytał, czy Barney może zostać u nas na noc.

– Jestem nominowany do nagrody i firma szarpnęła się na bankiet w wypasionym hotelu w Leicestershire – oznajmił. – Byłoby miło pojechać, zwłaszcza gdybym miał wygrać!

– Ależ musicie jechać – odpowiedziałam. – Na pewno wiedziałeś od dawna, czemu zostałeś to na ostatnią chwilę?

– Uznaliśmy, że rodzice Luny mogą być jeszcze zmęczeni po długim locie z Barbadosu, więc nie chcieliśmy ich prosić – odparł wymijająco.

– Koniecznie go przywieźcie – dodałam czym prędzej.

– Może powinienem znów pogadać z Parkerem, jak facet z facetem – stwierdza Cal. – Zapytać go, dlaczego stale odwiedza teściów, a nie ma czasu wpaść tu na herbatę. – Nie rób tego. Odwracam się od okna. – Luna się otrząśnie.

Potrzebuje czasu, musi nas dobrze poznać. Powszechnie wiadomo, że mężczyźni lgną do rodziców żon, zwłaszcza kiedy dzieci są małe.

Wydychuję powietrze.

– Niby jak ma nas lepiej poznać, skoro prawie tu nie zagląda? Od dziewięciu lat są małżeństwem, a na palcach jednej ręki można zliczyć, ile razy zaszczyciła nas wizytą. My bywamy u nich jeszcze rzadziej.

Wzdrygam się, wbijając paznokcie pod opuszki.

– Przestań, Cal. Tylko nie dziś, bardzo cię proszę. Nie psuj tego.

– Próbuję tylko...

– Próbujesz mnie chronić, wiem, ale nie ma potrzeby. – Rozluźniam dłonie i rozciągam palce. – Cały tydzień czekam na dzisiejszy wieczór i...

– Chyba przyjechali. – Wskazuje na okno, za którym widzę pod bramą smukłą sylwetkę nowego czarnego Mercedesa naszego syna.

Biegnę do drzwi i otwieram je w chwili, gdy Parker wysiada i wesoło unosi rękę. Latarnia oświetla jego przystojną twarz i widzę szczery uśmiech w całej krasie.

– Cześć, mamo!

– Cześć, kochanie, cudownie cię widzieć. – Wsuwam stopy w ogrodowe klapki i gdy Parker otwiera drzwi od strony chodnika, idę krótką ścieżką do ulicy, obejmując się ramionami. Wyssakuję Barney, żywe srebro.

– Babcia! – woła, pędząc do mnie ze sporym dinozaurem pod pachą. Chwytam go w objęcia i obsypuję pocałunkami.

– Jest nasz duży chłopiec! – Rozkoszuję się jego bliskością i ciepłem. Wyrósł jak na drożdżach, tak strasznie za nim tęskniłam. Ostatni raz widzieliśmy się miesiąc temu. Odebrałam go ze szkoły i zabrałam na podwieczorek, kiedy Luna miała obywatelstwo na planie filmu z pokazu mody, a Parker pojechał w delegację i nie zdążyłby wrócić. (...).



K.L. Slater, „Mąż i żona”, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, cena 49,99 zł

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?

Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: bo.gazetalubuska@polskapress.pl

ZIELONA GÓRA al. Niepodległości 25
czynne pon.-pt. 8.00-15.00
tel. 510 026 976
e-mail: bo.gazetalubuska@polskapress.pl

NASZE BIURA OGŁOSZEŃ

GORZÓW WLKP. ul. Sikorskiego 111 (Park 111, II p.)
czynne pon.-pt. 8.00-16.00
tel. 510 026 986
e-mail: bog.gazetalubuska@polskapress.pl

SŁUBICE ul. T. Kościuszki 6/1
czynne pon.-pt. 8.30-16.30
tel. 95 75 80 760
e-mail: bos@gazetalubuska.pl

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI

- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - kupię
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię

- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrednictwo
- inne
- bank stancji

HANDLOWE

- AGD
- RTV

- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyny urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe

tekstylia, odzież

- dla dziecka
- meble
- inne

MOTORYZACJA

- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- sport i rekreacja
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria

- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

FINANSE BIZNES

- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

NAUKA

- szkoły
- kursy/szkolenia

- języki obce
- korepetycje
- inne

PRACA

- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

ZDROWIE

- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia

- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

USŁUGI

- agd rtv foto
- budowlano-remontowe

- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- krawiectwo
- montażowe
- ogrodnicze
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- rozywka
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

TURYSTYKA

- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

ZWIERZĘTA

- lecznicze
- usługi
- inne

MATRYMONIALNE

ROŻNE

KOMUNIKATY

ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

GASTRONOMIA

- dania na telefon
- usługi
- inne

ROLNICZE

- maszyny rolnicze
- ogrodnictwo
- płody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

TOWARZYSKIE

USŁUGI KAMIENIARSKIE

USŁUGI POGRZEBOWE

REKLAMA

0011469976

OBWIESZCZENIE STAROSTY STRZELECKO-DREZDENECKIEGO

Działając na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 311), w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1691),

z a w i a d a m i a m

o wszczęciu postępowania na wniosek:
Burmistrza Drezdenka, ul. Warszawska 1, 66-530 Drezdenko, z dnia 8 stycznia 2026 r., w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa drogi w miejscowości Rąpin”, przewidzianej do realizacji na nieruchomościach o numerach ewidencyjnych działek: 75/6, 374/2, 77/5, 402/2 – obręb ewidencyjny Rąpin, jednostka ewidencyjna Drezdenko. Jednocześnie zawiadamiam wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z treścią dokumentacji sprawy w siedzibie Starosty Strzelecko-Drezdeneckiego, ul. Ks. St. Wyszyńskiego 7, 66-500 Strzelce Kraj., w Wydziale Gospodarki Przestrzennej, pokój 215, w godz. pn. 7⁰⁰-17⁰⁰, wt. - czw. 7³⁰-15³⁰, pt. 7³⁰-13³⁰ w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

REKLAMA

0011469794

AUTOREKLAMA

INFORMACJA STAROSTY SŁUBICKIEGO

W siedzibie Starostwa Powiatowego w Słubicach na okres 21 dni wywieszono wykaz nieruchomości Skarbu Państwa położonej w obrębie 1 m. Słubice, oznaczonej dz. ewid. nr 1361, przeznaczonej do sprzedaży w formie bezprzetargowej. Wykaz wywieszono 23.01.2026 r.

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę.
Sprawdź na nekrologi.net
i gazetalubuska.pl/nekrologi

0011470401

Nieruchomości

DOMY - SPRZEDAM

DOM jednorodzinny o powierzchni 300m² z 1895r., na działce 3000m², w miejscowości SUMIAK, gm. Nowogródek Pomorski. Oferty od zainteresowanych na adres e-mail: biuro@sekretpo.pl, lub dzwonić tel. 603 399 378.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

FUNDUSZPOŻYCZKOWY oferuje pożyczki do 300 tys. zł na 60m-cy, oprocentowanie od 5,30%, bez żadnych dodatkowych opłat i prowizji na cele związane z rozwojem działalności gospodarczej na terenie Województwa Lubuskiego. Źródło finansowania: Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego UE i Zarząd Województwa Lubuskiego Tel. kontaktowy +48 600 052 223, k.joachimczak@ecdf.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

FACHOWO i solidnie kompleksowe remonty mieszkań tel 603-380-166

MONTAŻOWE

OKNA, bramy drzwi, roletki, naprawy okien, montaż PlastMat. Tel. 68 470 19 70, Wrocławska 35.

OKNA, rolety, roletki. Montaż-

serwis- naprawa. Ptasia 32/7B, tel.

535 530 555

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

REKLAMA

0011457167

INFORMATOR POGRZEBOWY

AD PATRES (J. Mądry) przewóz zmarłych całą dobę, bezgotówkowa organizacja pogrzebów, Zielona Góra, ul. Wrocławska 68, tel. **68-3208517, 601760685**.

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY Zielona Góra, Masarska 13, tel. **68-3202235, 68-3202232**, przewóz zwłok, kompleksowa obsługa pogrzebów **601798365** całą dobę.

KAMIŃSCY Zielona Góra, ul. Kościelna 4, Żyty 19, tel. **693 424 440; 68-3230509** oraz Polkowice ul. Spokojna 1; Legnica ul. Chojnowska 7; Szprotawa ul. Kościuszki 31A przewóz zmarłych 24 godz., kompleksowa organizacja pogrzebów oraz transmisja pogrzebu online.

PRO MORTE Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 19E, tel. **95-7810083** Organizacja Pogrzebów, Pogotowie Pogrzebowe 24 h.



0011470632

„Mamo, gdy minie rozpacz i ból w sercach naszych pozostanie piękny obraz Twój”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 27 stycznia 2026 r. w wieku 92 lat odeszła od nas nasza kochana Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia i Ciocia

śp

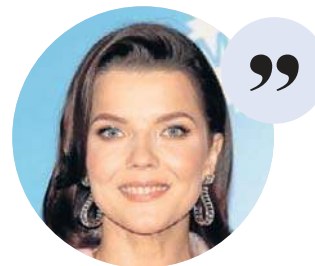
Leokadia Tokarz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek, 30 stycznia 2026 r. mszą św. o godzinie 12.00 w kaplicy na cmentarzu w Letnicy. Po czym nastąpi odprowadzenie zmarłej na miejsce spoczynku.

Pograżona w żalobie
Rodzina

Zawsze mi rodzice mówili, że trzeba mieć porządne wykształcenie

Joanna Jabłczyńska w „Halo, tu Polsat” Fot. Adam Jankowski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 15

Anna Kalczyńska spadła z rampy

Dziennikarka wybrała się na rodzinny urlop we włoskie góry, gdzie oddawała się swoim ulubionym sportom zimowym. Niestety, przydarzył się jej wypadek – spadła z rampy, co przypłaciła pokąsnym krwiakiem przy łuku brwiowym i siniakami. „Ale co! Raz się żyje! Do wesela się zagoi” – podsumowała jednak wpis ze zdjęciem na Instagramie.



Mauretańczyk

Ale Kino+ HD, 20:10

Mohamedou (Tahar Rahim) wiódł spokojne życie w Mauretanii do dnia, gdy amerykańskie służby porwały go z rodzinnej uroczystości. Przekonany, że to nieporozumienie, trafia do więzienia w Guantanamo. Kiedy traci nadzieję na sprawiedliwość, zjawia się adwokatka Nancy Hollander (Jodie Foster).

33 Zdjęcia z Getta

HBO, 21:40

Historia odkrycia unikalnych fotografii z powstania w getcie warszawskim w 1943 r. Zdjęcia, wykonane potajemnie przez strażaka Leszka Grzywaczewskiego, odnaleziono po 80 latach. To niezwykle świadectwo tamtych czasów.

Razem czy osobno?

TVN, 22:00

Oren Little (Michael Douglas) jest wdowcem stroniącym od ludzi. Pewnego dnia odwiedza go uzależniony od narkotyków syn, który powierza mu opiekę nad wnuczką, o której istnieniu Oren nie miał pojęcia. Dzięki niej Oren zaprzysięga się z mieszkającą po sąsiedzku Leah (Diane Keaton).

Parkingowy

Polsat, 22:30

Gwiazda filmowa zatrudnia parkingowego z restauracji w Beverly Hills, aby udawał jej kochanka, żeby ukryć związek z żonatym mężczyzną. I niemal wszyscy, z wyjątkiem prawdziwego kochanka i jego żony, wierzą, że Olivia i Antonio są parą.



Sandra Kubicka jest zmęczona przepychankami

Celebrytka poinformowała, że zamyka swój lokal Sandra's Matcha w Warszawie. Zasugerowała, że przyczynili się do tego nie tylko złośliwi influencerzy, ale i konkurencja. „Ja i moja Sandra's Matcha staliśmy się trendem na TikToku. I to nie tym fajnym. Staliśmy się takim trendem, który przekroczył niektóre granice” – napisała na Instagramie. I dodała: „Nie jest nam łatwo z konkurencją. Ja już jestem zmęczona przepychankami. Zależy mi na spokojnym życiu” – podsumowała.

(GZL) Fot. Adam Jankowski

Poziomo:

- 3) auto osobowe z turyńskiej fabryki,
- 10) mebel dla rezerwowych graczy,
- 11) urządzenie do nawijania kabla lub wirująca część pralki,
- 12) ogólne określenie branży rozrywkowej,
- 14) cienkie, delikatne naczynie krwionośne,
- 15) elektroda o dodatnim potencjale,
- 16) mały cukierek śmietankowy,
- 19) mityczna uczestniczka łowów kalidońskich,
- 23) bębny z polskiego hymnu,
- 27) sute przyjęcie jak grecki ser,
- 28) nieprzemakalne płótno, pałatka,
- 29) udzielana przez bank,
- 30) odgłos kruszonego lodu,
- 33) jednostka długości, 1/1000 milimetra,
- 37) karciany kolor, trefl,
- 38) koń używany do prac wymagających dużej siły,
- 39) niewielka przyczyna pożaru,
- 40) niebieska wokół naszej planety,
- 41) Jan, autor „Księgi ubogich”.

Pionowo:

- 1) praca w policji lub wojsku,
- 2) zsypany węgiel z ulicy do piwnicy,
- 3) frontowa ściana budynku,
- 4) roślina trująca, tojad,
- 5) długowieczne drzewo liściaste,
- 6) roślina chroniona, kupałnik górski,



- 7) komplet aktorów w sztuce,
- 8) kolczatka na szyi rottweilera,
- 9) koń maści jasnobrzowej,
- 13) niewiadoma w równaniu,
- 17) podwodna skała koralowa,
- 18) odcinek Tour de France,
- 20) dawna srebrna moneta,
- 21) Bogusław, aktor z filmu „Zabij mnie glino”,
- 22) nie przykładą się do nauki,
- 24) okrutne, bezprawne rządy,

- 25) kołderka dla niemowlaka,
- 26) miasto nad Notecią,
- 30) niejedna w Ciechocinku,
- 31) opóźnienie w wykonaniu usługi,
- 32) kołek do robienia otworów w glebie,
- 34) najdłuższy dopływ Obu,
- 35) biała broń o wąskiej głowni,
- 36) liczba wydanych egzemplarzy książki.

ROZWIĄZANIE NR 14



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia dnia sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi postawić na działanie, ale unikać pośpiechu i konfliktów.

Ryby (19.02 - 20.03)

Stabilność da Ci spokój. Horoskop na dziś to wskazówka, by skupić się na relacjach z ludźmi, bo drobny gest wzmacni zaufanie i więź. **Baran (22.03 - 19.04)** Rozmowy przyniosą ważne informacje. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by słuchać uważnie oraz zadawać pytania.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi zadbać o dom, bliskich oraz chwilę ciszy wieczorem tylko dla siebie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja charyzma będzie przyciągać ludzi. Horoskop na dziś mówi, że to dobry dzień na prezentację pomysłów i wyznaczenie celów. **Rak (22.06 - 22.07)** Porządkowanie spraw da ulgę. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że drobne korekty w planach poprawią efekty i oszczędzą czas.

Lew (23.07 - 22.08)

Szukaj równowagi między pracą a sercem. Horoskop dzienny zapowiada, że uczciwa rozmowa pomoże uniknąć nieporozumień. **Panna (23.08 - 22.09)** Intuicja poprowadzi Cię właściwą ścieżką. Horoskop na dziś radzi nie zdradzać nikomu wszystkich planów zbyt wcześnie. **Waga (23.09 - 22.10)** Chęć zmian doda Ci skrzydeł. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że krótka podróż lub nowy pomysł poprawią humor i motywację.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie rezultaty. Horoskop dzienny podpowiada, by skupić się na jednym zadaniu i doprowadzić je do końca. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Nieszablone myślenie za procentuje. Horoskop na dziś radzi podzielić się wizją, ale zostawić też miejsce na mądry kompromis. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wrażliwość będzie atutem. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że sztuka, muzyka lub spacer pomogą Ci odzyskać harmonię i spokój.

TENIS IGA ŚWIĄTEK POŻEGNAŁA SIĘ Z AUSTRALIAN OPEN PO PRZEGRANYM ĆWIERĆFINALE Z JELENĄ RYBAKINĄ

Miło mieć odrobinę prywatności

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

Iga Świątek zakończyła występy w Australian Open. Polka przegrała w ćwierćfinale z Kazzaszka Jeleną Rybakina 5:7, 1:6.

Rybakina w tegorocznym Australian Open prezentuje się znakomicie. Kazzaszka nie straciła jeszcze seta, w żadnym meczu nie oddała więcej niż siedem gemów i tak samo było w starciu ze Świątek. Momenty słabości miała tylko na początku meczu.

W gemie otwarcia Polce udało się przełamać klasyfikowaną na 5. miejscu w rankingu WTA rywalkę. Taj jednak natychmiast zrewanżowała się tym samym. Walka gem za gem toczyła się do stanu 5:5. Potem Rybakina nie straciła nawet punktu serwując, a następnie przełamała Świątek, dzięki czemu wygrała 7:5.

W drugiej partii dominacja Rybakiny była widoczna dużo bardziej. Raszynianka nie poddawała się, ale reprezentantka Kazachstanu była zbyt dobrze

dysponowana, aby pozwolić sobie odebrać zwycięstwo. Wygrała drugiego seta gładko 6:1, a cały mecz 2:0 po godzinie i 36 minutach. To było dwunaste spotkanie tych tenisistek, obie mają teraz po sześć wygranych.

– Jeśli chce się wygrać, to wiadomo, że fajniej byłoby grać lepiej. Jak zawsze powtarzam, wygrywanie Szlemów jest ciężkie. Spróbuję następnym razem i mam nadzieję, że będę mogła wystartować w Australian Open z większymi umiejętnościami, większą różnorodnością, z tym, nad czym nie byłam w stanie w pełni popracować – powiedziała po meczu Iga.

Polka była wyraźnie sfrustrowana porażką. Na konferencji prasowej narzekała, że podczas turnieju – podobnie jak inne zawodniczki – nie ma praktycznie żadnej prywatności. Podkreśliła, że na Wimbledonie czy French Open część kortów treningowych jest odseparowana od kibiców, ale na niektórych turniejach jest się ciągle obserwowanym.

– Pytanie brzmi, czy jesteśmy tenisistami, czy zwierzętami



Iga Świątek nie podbija Australii w tym roku, ale i tak może być zadowolona. Po triumfie z reprezentacją w United Cup, w Wielkim Szlemie znów była w ósemce

w zoo, które obserwuje się nawet gdy defekują? Oczywiście przesadzam, ale byłoby miło mieć trochę prywatności. Z pewnością to nie jest proste, ale moim zdaniem nie powinno tak być. Powinniśmy być obserwowani

na korcie i w trakcie obowiązków mediowych. To jest nasza praca – powiedziała Polka.

Australian Open jest jedynym Wielkim Szlemem, którego Świątek nie wygrała. Na swoim koncie ma sześć tytułów – cztery

w French Open i po jednym w US Open oraz Wimbledonie. Jej najlepszym wynikiem w AO pozostaje półfinał, który osiągnęła w 2022 i 2025 roku.

W czwartkowych półfinałach rozstawiona z numerem 5. Ryba-

kina zagra z Jessicą Pegulą (nr 6.), a liderka WTA Białorusinka Aryna Sabalenka zagra z Ukrainką Eliną Switoliną (nr 12.).

Po dotarciu do półfinału w 2025 roku Świątek miała w Melbourne do obrony 780 punktów. W ćwierćfinale zdobyła 430 punktów, co oznacza, że straci 350 punktów rankingowych. Na pewno utrzyma jednak drugie miejsce.

Następnym turniejem, w którym wystąpi Świątek, będzie turniej WTA 1000 Qatar Open, który rozpocznie się 9 lutego, w którym ma do obrony 390 punktów.

Co najmniej o rundę dalej w Australian Open doszedł Jan Zieliński. Polak, w parze z Brytyjczykiem Lukem Johnsonem awansowali do półfinału debła, pokonując w ćwierćfinale rozstawionych z numerem czwartym Salwadorczyka Marcelo Arevalo i Chorwata Mate Pavica 7:6 (7-5), 6:2. Mecz o awans do finału z Australijczykami Jasiem Urbanem i Markiem Polmansem rozegrany został w nocy ze środy na czwartek polskiego czasu. ©©

FOT. JAKUB PIKULIK/POLSKA PRESS

Tarasiewicz: - Z mało mamy Pietuszevskich. Oskar wybrał dobrze

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Do startu PKO Ekstraklasy odliczamy już tylko godziny. Jak nasz futbol - nie tylko ligowy - wygląda z pewnej perspektywy? Zapytaliśmy o to byłego reprezentanta Polski Ryszarda Tarasiewicza, który początek roku 2026 spędzał we Francji u znajomych.

Jak z perspektywy Francji patrzy się na polską piłkę?

Ryszard Tarasiewicz: Na południu Francji, gdzie przebywam, nie ma śniegu, a Polskę zasypało, prawdziwa zima. Widzę, że nasza piłka ligowa się rozwija, kluby sprowadzają coraz lepszych zawodników. Zainteresowanie kibiców podniosło poziom organizacyjny, finansowy i sprawiło, że w górę poszedł też poziom sportowy. Oczywiście nie podoba mi się, że za dużo drużyn kieruje się porzekadłem, że cel uświęca środki i ustawia dziesiątkę z tyłu, licząc, że coś wyjdzie z przodu. Moim zdaniem wydajemy często zbyt dużo pieniędzy nieadekwatnie do umiejętności zawodników, zwłaszcza zagranicznych. Przy tej kasie wiele zespołów powinno



FOT. TOMASZ HOŁOBY/POLSKA PRESS

- Oskar zrobił dobry krok. Pewnie gdyby przenosił się z Dinama Zagrzeb do FC Porto, kosztowałby dwa razy tyle

osiągać lepsze wyniki, choć zaznaczam - ekstraklasa idzie do przodu.

Wyniki w Lidze Konferencji to potwierdzają?

Jak najbardziej. W tych rozgrywkach okazuje się, że nie musimy mieć kompleksów wobec klubów z teoretycznie lepszych lig. My, jako Polacy, nie musimy się niczego wstydzić, rywale czują do nas respekt. Ćwierćfinały Legii i Jagiellonii w Lidze Konferencji nie wzięły się z niczego, to trzeba doceniać, tak samo jak rezultaty polskich zespołów w sezonie 2025/26. Tercet drużyn w fazie pucharowej to jest coś.

PKO Ekstraklasę stać na coś więcej niż Liga Konferencji? Oczywiście. Moim zdaniem zespoły takie jak Legia, Lech, może też Raków, biorąc pod uwagę ich możliwości finansowe, kadrowe, powinna cechować większa regularność. Może coś nie tak jest z doбором zawodników, ale ta nasza ekstraklasa jest trudna, bardzo fizyczna. Nie podoba mi się, że za często mamy na boisku szarpaninę, wygrywa agresywność, nie atrakcyjny futbol.

Na polskich boiskach nie brakuje gwiazd?

Kibice, powiedzmy 30-40 procent, chodzą na mecze dla

gwiazd, zawodników, którzy dają coś ekstra. Na przykład w Lechu mają Mikaela Ishaka, który strzela gole i umie grać w piłkę, efektownie prezentuje się Luis Palma, potrafi zrobić różnicę. Takich graczy jest zbyt mało, jeden - Oskar Pietuszevski właśnie przeniósł się do FC Porto. Podobam się, jak nasz wielki talent wygląda z futbolówką przy nodze, przyjemnie się na niego patrzy.

Poradzi sobie w FC Porto?

Tak. Otoczony lepszymi zawodnikami powinien się rozwijać. Oskar zrobił dobry krok. Pewnie gdyby przenosił się z Dinama Zagrzeb do FC Porto, kosztowałby dwa razy tyle, ale ekstraklasa na rynku transferowym podnosi swoją pozycję. Możemy wychować kogoś takiego jak Oskar i to sygnał dla tych zajmujących się szkoleniem młodzieży. Trzeba umiejętnie inwestować w akademię i mądrze je prowadzić.

W Śląsku Wrocław dobrze się dzieje z akademią?

Śląskowi dużo brakuje do Pogoni Szczecin, Zagłębia Lubin, Lecha Poznań, talenty giną, uciekają. Z wychowanków pamiętam, że w ekstraklasie ostatni grał Tadeusz Socha,

jeszcze był Sebastian Bergier. Coś jest nie tak z akademią, ale w Śląsku naprawdę wiele trzeba zmienić, bo nie widać efektów pracy. Musi być pomysły na to i konsekwencja. Szkoda, że Śląska nie ma obecnie w ekstraklasie.

Śląsk, który przeżywa burzliwy okres, pamięta o swojej legendzie?

Zapraszają mnie na mecze, lecz większość oglądam w telewizji. Klub o mnie pamięta, kibice też. Nieraz spotykam się z fanami i mówią, że za moich czasów piłkarskich Śląsk grał najlepszą piłkę, za trenerskich też nie było źle, przekonałem do Wrocławia choćby Sebastiana Milę. Miał, Kelemen, Łukasiewicz, Sobota, bracia Gancarczyk, Spahić, Sotirović, Diaz, jeszcze mógłbym parę nazwisk wymienić, było dobrze, wykonaliśmy świetną robotę, lecz nie dokończyłem dzieła, tak to w życiu bywa. Zawsze będę utożsamiany ze Śląskiem i zawsze będę mu kibicował.

Kibicuje pan swojemu kole-dze Janowi Urbanowi?

Oczywiście, szczególnie teraz, gdy prowadzi reprezentację Polski, w której graliśmy razem, byliśmy na mundialu

w Meksyku. Wcześniej występowaliśmy w kadrach juniorskich, też z takimi postaciami jak Darek Dziekanowski czy świętej pamięci Janek Furtok. Jasiu Urban był zawodnikiem dużej klasy - techniczny, prze-gład pola, inteligencja bo-iskowa, świetnie grał głową, do tego to komunikatywny gość, co widać teraz, jak pracuje z drużyną narodową. Szybko uporządkował bałagan, wprowadził dobrą atmosferę, szczerść i poprawiły się wyniki. Wierzę w wygranie baraży o mundial 2026.

Dlaczego reprezentacja Polski z takimi gwiazdami, jak Urban, Dziekanowski, nic nie osiągnęła?

Kiedyś było trudniej awansować, w Euro grało 8 drużyn, a my trafialiśmy do silnych grup eliminacyjnych. Byli przeciwnicy z najwyższej półki, a w polskiej piłce totalny bałagan. Nawet nie chcę opisywać, co się działo w związku, jak wyglądała organizacja zgrupowań kadry, niestety to wszystko odbijało się na wynikach. My graliśmy w innej rzeczywistości, nie ma sensu tego porównywać do obecnych realiów. Mam nowe rozdanie i trzeba życzyć naszej drużynie narodowej, klubom jak najlepiej. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

KRÓTKO

SANECZKARSTWO

Walczyły w Pucharze Świata - teraz czekają już na igrzyska 13. miejsce w dwójkach oraz 9. w mikstach to miejsca Nikoli Domowicz i Dominiki Piwowskiej w zawodach Pucharu Świata na lodowym torze w niemieckim Oberhofie. Tydzień wcześniej saneczkarki UKS Nowiny Wielkie na tym samym torze zajęły 5. pozycję w drużynie i 7. w konkurencji dwójek w mistrzostwach Europy oraz 8. w Pucharze Świata.

LEKKA ATLETYKA

Show Aleksandry Kondratowicz na mityngu w Spale Podczas mityngu w Spale rekord Polski U-18 w biegu na 60 metrów przez płotki pobiła wieloboistka Aleksandra Kondratowicz z ALKS AJP Gorzów. Jej czas to 8,25 s. (juniorce młodsze biegają na niższych płotkach niż seniorce), o jedną setną lepszy od dotychczasowego najlepszego rezultatu. Kondratowicz oprócz płotków wygrała też skok w dal z nowym rekordem życiowym 5,99.

KOSZYKÓWKA

Młodzi zielonogórzanie z kompletem zwycięstw Koszykarze REWE Digital Poland SKM Zastal Zielona Góra wygrali w cuglach turniej Central European Youth Basketball League U14 w czeskim Brandysie nad Labem. Podopieczni trenera Marka Hossy pokonali tam: Fastav Zlín 76:53, Koronę Kraków 97:60, Start Haviřov 90:56, Academy Potsdam 117:38 i Gromy Nowy Tomyśl 86:60.

ZAPASY

Udany początek roku kostrzyńskich zapasników Julian Iwaszko z UKS Jedynka Kostrzyn zwyciężył w XXXIV Międzynarodowym Turnieju Kadetów o Puchar Sobieskiego 2026. Okazał się najlepszy w najliczniej obsadzonej wadze do 71 kg. Na 3. pozycji w wadze do 48 kg uplasował się inny kostrzynianin Florian Gąsiorowski.

MUAYTHAI

Srebro i brąz żaran w mistrzostwach Polski U-24 w Łowiczu Dwa medale - srebrny i brązowy - zdobyli zawodnicy ŻKS W Żary podczas mistrzostw Polski U-24 w imprezie w Łowiczu. Na drugim stopniu podium stanęła Wiktoria Smolińska w kategorii do 63,5 kg, która przegrała w finale z Karoliną Sobczak z Klubu Bokserskiego Pięściarz. Na trzecim zameldował się natomiast Szymon Socha, ulegając w półfinale kategorii do 57 kg uległ późniejszemu mistrzowi kraju Szymonowi Piechocie z Kruk Gym Kalisz.

TENIS STOŁOWY

W czwartek i niedzielę nasi zagrają o ligowe punkty * Ekstraklasa kobiet: Palmiarnia ZKS Zielona Góra - PGE Fibra AZS Politechnika Rzeszów (aktualny mistrz kraju), mała hala WOSiR w Drzonkowie, niedziela - godz. 16.00; * I liga mężczyzn: Proste Domy Gorzovia Gorzów - Dekorglass II Działdowo, miejska hala przy ul. Jagiełły 11 w Gorzowie, czwartek - godz. 17.00. (rg, rk)

KOSZYKÓWKA

Dwóch koszykarzy Orlenu Zastalu Zielona Góra zostało powołanych do reprezentacji Polski. Selekjoner kadry Igor Milicić zaprosił na zgrupowanie zawodników, z których wyłoni meczowe składy na kwalifikacyjne spotkania mistrzostw świata. Wśród nich są gracze zielonogórskiego zespołu - Andrzej Mazurczak (na zdjęciu) i Jakub Szumert. Polacy rozegrają dwa mecze z Łotwą - 27 lutego w Rydze i 1 marca w Gdyni.



FOT. MARIUSZ KAPALA

SIATKÓWKA

W 21. serii spotkań w PLS 1. Lidze mężczyzn walcząca o awans do fazy play off Karton-Pak Astra Nowa Sól zagra w sobotę na wyjeździe z BKS Bydgoszcz (początek meczu o godz. 18.00, jesienią 3:2 dla „Koliberków”).

Gorzowianki rozbiły Artego. Zjadły je, jak bułkę z masłem

Robert Gorbati
rgorbati@gazetalubuska.pl

KOSZYKÓWKA. W 18. serii spotkań w Orlen Basket Lidze Kobieta gorzowskie akademiczki rozgromiły u siebie we wtorek Artego Bydgoszcz. Dzięki temu zwycięstwu KSSSE Enea AJP utrzymała prowadzenie w tabeli.

KSSSE Enea AJP Gorzów	91
Artego Bydgoszcz	61

Kwarty: 24:16, 25:16, 20:16, 22:13.
KSSSE Enea AJP: Hurt 15, M. Szymkiewicz 14 (1x3), Stasiak 12 (4x3), Mikulasikova 6, Gertchen 3 (1x3) oraz Owusu 25 (4x3), Telenga 8, Osborne 6, Lebiecka 2 i Steblecka 0.
Artego: Jones 13 (1x3), Pawłowska 9 (3x3), Keller 7 (1x3), Michałek 7 (1x3), Pawlikowska 0 oraz Pokk 10 (2x3), Taylor 7 (1x3), Maławy 7 (2x3), Sobiech 1, Z. Szymkiewicz 0 i Uziąłło 0.
Sędziowali: Filip Marek, Sławomir Moszakowski i Adrian Chmielewski.
Widzów: 1,5 tysiąca.

Fojedynę pierwszej z jedenastą drużyną Orlen Basket Ligi miał oczywiste faworytki - były nimi gorzowianki. Nawet pomimo braku w składzie chorej Magdaleny Kloski. W przyjeździe ekipie zobaczyliśmy doskonale znaną w Gorzowie Wiktorię Keller, a także dwie dobre Amerykanki - Asiah Jones i Kennedy Taylor. Początek spotkania był niespodziewanie wyrównany - jeszcze w 8 min na świetnej tablicy „wisiał” remis 16:16. Ze



FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

Amerykańska rozgrywająca gorzowianek Charisma Osborne (z piłką) za chwilę minie w ataku Lenę Uziąłło

strony przyjezdnych skutecznością rzutów „za trzy” imponowały Keller, Anna Pawłowska i Mailis Pokk, zaś gospodynie „ciągnęła za uszy” Courtney Hurt. Tylko w pierwszych 10 minutach zdobyła 9 „oczek”! Sytuacja zmieniła się, gdy rzędy pod obydwojema kosztami objęły wysokie środkowe KSSSE Enei AJP Weronika Telenga (za imponowała dwoma spektakularnymi blokami) i Rebeka Mikulasikova. Dołączyły do nich skuteczne rzutowo Wiktoria Stasiak, Charisma Osborne i Magdalena Szymkiewicz, więc wynik błyskawicznie poszybował w górę na korzyść miejscowych.

W 18 min prowadziły już różnicą 19 punktów (45:26) i kibice zaczęli się zastanawiać, czy ich ulubienice idą po „setkę”. Tym bardziej, że w pierwszej połowie obydwa zespoły zanotowały łącznie aż 14 trafień zza linii 6,75 m (gorzowianki 6 na 14 prób, bydgoszczanki 8 na 18). Stosunkowo wyrównana była trzecia kwarta. Przyniosła już tylko dwie „trójki” - po jednej z każdej strony - i sporo skutecznych kontr. Artego dzielnie się trzymało, w 27 min zniwelowało nawet przewagę akademickich do 12 „oczek” (57:45). Poniżej 10 punktów nie zdołało jednak zejść. W końcówce tej od-

ślony wyższy bieg wrzuciła Ashley Ann Owusu i w 30 min prowadzenie gorzowianek pierwszy raz przekroczyła 20 punktów (69:48).

By nie było wątpliwości, komu w tym meczu należy się zwycięstwo, gospodynie zanotowały między 29 a 34 min imponującą serię, wygrywając ten fragment aż 13:3. Wcześniej podobną skutecznością (12:0) popisały się między 8 a 12 min. By nie było nudno, swoisty pojedynek na rzuty „za trzy” urządziły sobie w końcówce Owusu i Alicja Maławy. Trafiły solidarnie po dwa razy, co i tak nie uchroniło ekipy z Kujawsko-Pomorskiego przed porażką deprymującą różnicą 30 „oczek”.

Pozostałe wyniki 17. kolejki: Wisła Kraków - IKS Śląz Wrocław 70:94, Contimax MOSiR Bochnia - Energa Toruń 90:85. Mecz: Islands Wichos Jelenia Góra - MB Zagłębie Sosnowiec, Enea AZS Politechnika Poznań - AZS UMCS Lublin i SKK Polonia Warszawa - VBW Gdynia zakończyły się wczoraj po zamknięciu tego wydania GL.
Zelęgły mecz z 16. serii: IKS Śląz - AZS UMCS 55:68. ©©

1. KSSSE Enea AJP	17	31	1436:1126
2. AZS UMCS	16	29	1342:1147
3. IKS Śląz	17	29	1405:1133
4. Enea AZS Politechnika	16	27	1229:1150
5. Energa	17	25	1228:1210
6. Contimax MOSiR	17	24	1392:1499
7. MB Zagłębie	16	24	1352:1279
8. Wisła	17	24	1202:1263
9. VBW	16	23	1351:1290
10. Artego	17	23	1233:1406
11. SKK Polonia	16	22	1153:1295
12. Islands Wichos	16	16	969:1494

6 czy 12 godzin? Zielonogórskim śmiałkom nie straszne są wyzwania

Cezary Konarski
ckonarski@gazetalubuska.pl

KOLARSTWO. Zielonogórzscy ultrakolarze - Krzysztof Fechner i Kamil Motylewski - znakomicie spisali się w Indiach. Obydwaj triumfowali w wyścigach Rush 24.

Kamil Motylewski wystartował na czasowym dystansie sześciu godzin, uzyskał świetny wynik, przejechał w tym czasie ponad 200 km. Sukcesem pochwalił się w mediach społecznościowych:

„Z dumą reprezentowałem Nasz kraj w Indiach... i myślę, że Was nie zawiodłem. Liczby nie kłamią: to mój pierwszy wyścig ultrakolarski w życiu; jako pierwszy i jak na razie jedyny Europejczyk, startowałem w kategorii 6 h; jako pierwszy przekroczyłem barierę 200 km, dokładnie 214 km. Wracam do domu z tarczą, mocniejszą głową, determinacją i wielkim szacunkiem dla rywali”.

Drugi z zielonogórskich śmiałków - Krzysztof Fechner - to kolarz zdecydowanie bar-



FOT. FACEBOOK/KRZYSZTOF FECHNER

Krzysztof Fechner na mecie wyścigu w Indiach

dziej doświadczony w jeździe na długich dystansach. Jest pierwszym Europejczykiem, który ukończył mordercze zawody Race Across India (zajął w nich drugie miejsce), brał też udział w Race Across America i bił rekordy Polski na długich w wielogodzinnych dystansach. Dorobek, zaiste godny podziwu.

W Rush 24 utytułowany zielonogórzanin wystartował na dystansie 12 godzin, choć pierwotnie szykował się do rywalizacji 24-godzinnej. Powody swojej decyzji wyjaśnił

w mediach społecznościowych:

„Wystartowałem na dystansie 12 godzin i... wygrałem. 390 km w nogach, potężny upał na patelniach, zmęczenie totalne, ale radość jeszcze większa. Specjalnie się podzielił, bo mieliśmy największe szanse na 3 złota [trzeci złoty medal dla Polski wywalczył Dariusz Wolak ze Szczecina, on pojechał na dystansie 24-godzinny - red.].

Ultrakolarze z Zielonej Góry w Indiach mocno się wspierali. „Dziękuję Krzysztofowi Fechnerowi za obdarowanie mnie zaufaniem. Postawiłeś na mnie i nie zawiodłem Cię” - tak po zawodach Kamil Motylewski zwrócił się do doświadczanego kolegi. Ten zrewanżował się tak: „Kamil był ze mną w Indiach. Widziałem z bliska, ile serca, pracy i charakteru w to włożył. Zasłużone medal - duma!”.

Warto zaznaczyć, że Krzysztof Fechner w Rush 24 wystartował również w ubiegłym roku. Wtedy w 24 godziny przejechał ponad 640 km, zajął drugą lokatę. ©©



REKLAMA

0011468202



EDUGORZÓW
SZKOŁA DLA DOROSŁYCH

**SPRAWDŹ NASZE
BEZPŁATNE KIERUNKI!**



w naszym mieście



Komu ofiarujesz swoje
1,5 procent podatku?

STR. 5

w naszym mieście

**Kampania
edukacyjna; Gdzie
jest Twoje dziecko?**

STR. 2

w naszym mieście

**W 2025 r. lotnisko
odwiedziło 81 tys.
pasażerów**

STR. 4

w naszym mieście

**Kolejna Honorowa
Obywatelka
Sulechowa**

STR. 6

w naszym mieście

**Rusza rozbudowa
RECARO - fabryki
foteli lotniczych**

STR. 9

w naszym mieście

**CZYTELNICY I KIBICE WYBRALI
LAUREATÓW 63. PLEBISCYTU
SPORTOWEGO GAZETY LUBUSKIEJ**

STR. 10



REKLAMA

0011468492

FONMED
APARATY SŁUCHOWE
od 1997

**ZBADAJ SWÓJ SŁUCH
I BEZPŁATNIE**

przetestuj aparat słuchowy u siebie w domu

NASZE GABINETY:

ZIELONA GÓRA

ul. Sikorskiego 6, ☎ 68 320 27 82

NOWA SÓL

ul. Wojska Polskiego 43 z, ☎ 68 356 15 51

FONMED.PL



DIAGNOSTYKA SŁUCHU DZIECKA

Kompleksowa

DIAGNOSTYKA SŁUCHU DZIECI:

- ▶ Videootoskopia ▶ Tympanometria
- ▶ otoemisja akustyczna ▶ ABR, ASSR
- ▶ Zaburzenia Przetwarzania Słuchowego

Nasz gabinet:

ZIELONA GÓRA ul. Sikorskiego 6
☎ 602 766 204

fonmed.pl



TO JEST PRODUKT MEDYCZNY, UŻYWAJ GO ZGODNIE Z INSTRUKCJĄ I ETYKIETĄ

02

#hallo

29.01.2026

Dzień Składek i Łamigówek. Ich rozwiązywanie uczy logicznego myślenia, rozwija kreatywność oraz wyobraźnię.

naszemiasto.

ADRES REDAKCJI

02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

tel. 502 499 074

redakcja.warszawa@naszemiasto.pl

REDAKTOR PROWADZĄCY

Bożena Kończal

PROJEKT GRAFICZNY/DYR. ART.

Tomasz Bocheński

BIURO REKLAMY

Zielona Góra, al. Niepodległości 25, 510 026 991

BIURO OGŁOSZEŃ

Zielona Góra, al. Niepodległości 25

tel. 512 212 994, tel. (68) 324 88 11

PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY

Zenon Nowak

WYDAWCA

Polska Press Sp. z o.o. 02-672 Warszawa,

ul. Domaniewska 45, tel. 22 201 41 00

Druk

Druk Polska Press Oddział Poligrafia

85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

2

www.naszemiasto.pl

CZWARTEK, 29 STYCZNIA 2026
NASZEMIASTO

„POMAGANIE TO NIE CHODZENIE CZYIMŚ ŚLADEM KROK W KROK. TO SZUKANIE MIEJSC, KTÓRE SĄ NIEWIDZIALNE”.

DODA, PIOSENKARKA, AUTORKA TEKSTÓW, PRODUCENTKA FILMOWA

historia



Pocztówki z niezwyklej kolekcji Marka Wojdana pokazują, jak Świebodzin wyglądał jeszcze przed wojną! To są prawdziwe skarby historii, okazja, aby spojrzeć na znane miejsca w inny sposób. Więcej zdjęć na swiebodzin.naszemiasto.pl/swiebodzin-na-przedwojennych-pocztowkach-browar-dworzec/ar/c1-8369338

FOT. MAREK WODAN

Gdzie jest Twoje dziecko? - to kampania edukacyjno-profilaktyczna gminy Sulechów nie tylko dla rodziców

AKCJA

W grudniu ubiegłego roku ruszyła kampania „Gdzie jest Twoje dziecko?”. Realizuje ją zespół specjalistów z Biura Pełnomocnika ds. Uzależnień w Sulechowie.

#opr. BMK

Kampania „Czy wiesz, gdzie jest Twoje dziecko?” to kompleksowe przedsięwzięcie edukacyjno-społeczne, którego głównym adresatem są młodzi rodzice i opiekunowie czyli osoby wychowujące dzieci w wieku szkolnym i dorastającą młodzież. To właśnie ta grupa wiekowa najczęściej stoi dziś przed wyzwaniem związanym z szybkim rozwojem technologii, presją rówieśniczą i coraz łatwiejszym dostępem młodych ludzi do alkoholu, narkotyków czy treści niebezpiecznych w sieci.

NAJWAŻNIEJSZA JEST TWOJA OBECNOŚĆ

Celem kampanii jest zwiększenie świadomości rodziców na temat realnych zagrożeń oraz uświadomienie im, jak wielkie znaczenie ma ich obec-

ność, rozmowa i zaangażowanie w życie dzieci.

Hasło przewodnie- „Najlepszą profilaktyką jest Twoja obecność”- przypomina, że to rodzic, a nie szkoła czy internet, odgrywa kluczową rolę w budowaniu odporności psychicznej dziecka i kształtowaniu jego bezpiecznych wyborów.

Kampania ma na celu wzmocnienie więzi dzieci i rodziców, pokazanie pozytywnych stron bycia razem, wspieranie umiejętności wychowawczych dorosłych i zachęcenie ich, by zaangażowali się w życie dzieci, nie tylko w naukę, ale i spędzanie razem wolnego czasu.

SPOTKANIA I ROZMOWY

W czasie trwania kampanii zaplanowano cykle spotkań z rodzicami.

4 grudnia ubr. w złobku Stokrotkowo odbyły się zajęcia edukacyjne dla rodziców, które poprowadziła pani Paulina Paprot-Miterka - psycholog. Spotkanie poświęcone było tematyce komunikacji między rodzicami a dziećmi, budowania relacji opartych na zrozumieniu, uważności i rozmowie.



Graficzna strona kampanii przyciąga uwagę rodziców

5 grudnia oraz 12 grudnia 2025 r. pan Andrzej Stasiulewicz - psychoterapeuta przeprowadził zajęcia profilaktyczne dla młodzieży w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Sulechowie. Poruszono na nich temat wpływu uzależnień - w szczególności narkotyków - na relacje rodzinne. Spotkania miały na celu uświadomienie młodym ludziom, w jaki sposób

nałóg może niszczyć więzi z rodzicami, prowadzić do konfliktów, izolacji i utraty zaufania.

14 stycznia odbyły się warsztaty dla uczniów oraz spotkania z rodzicami w Szkole Podstawowej w Kijach.

Realizowane działania stanowią istotny element kampanii, której nadrzędnym celem jest wzmacnianie relacji rodzinnych oraz zapobieganie

zachowaniom ryzykownym wśród dzieci i młodzieży.

Dla zainteresowanych tematem kampanii, którzy nie mogą osobiście uczestniczyć w spotkaniach, organizatorzy przygotowali poradniki, prezentacje multimedialne oraz diagnozę problemów społecznych.

Jest tu np. „Jak i gdzie szukać pomocy? Poradnik dla rodziców i opiekunów nastolat-

ków?” Opracowany przez Kingę Sochocką.

„Zachowania ryzykowne, takie jak picie alkoholu, palenie papierosów, wagary czy drobne wykroczenia są dla wielu młodych ludzi przemijającą „chorobą” okresu dorastania. Nie oznacza to jednak, że dorośli powinni ze spokojem obserwować niepokojące zachowanie dziecka i czekać, aż ono minie. Picie alkoholu stwarza bowiem niebezpieczne sytuacje zagrażające życiu i zdrowiu nastolatków. Młodzi ludzie pozostający pod wpływem alkoholu częściej ulegają wypadkom, popadają w konflikt z prawem, stają się ofiarami przestępstw i podejmują ryzykowne lub nieplanowane kontakty seksualne. Rodzice i opiekunowie nie powinni zatem ignorować sytuacji, w których nastolatek/nastolatka sięga po napoje alkoholowe. Jednocześnie, w większości przypadków, skuteczna w takiej sytuacji jest rozmowa interwencyjna z dzieckiem oraz ustalenie jasnych zasad postępowania- pisze autorka.

Materiały do bezpłatnego pobrania na stronie kampanii w w.w.g.d.z.i.e.s.t.t.w.o.j.e.dziecko.pl

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY SULECHÓW

0011463630

Sulechów przyspiesza. Rok inwestycji, które zmieniają gminę i region

Rok 2025 zapisze się w historii Sulechowa jako czas konsekwentnego, odważnego i przemyślanego inwestowania w przyszłość. To był rok twardych liczb, konkretnych decyzji i realnych efektów widocznych w każdej części gminy – od centrum miasta, przez sołectwa, po strefy rozwojowe i tereny inwestycyjne. Sulechów nie zwalnia tempa.

– Inwestycje to nie slogany, lecz trwałe zmiany w jakości życia mieszkańców. Rok 2025 był dowodem na to, że Sulechów potrafi skutecznie sięgać po środki zewnętrzne, realizować duże zadania infrastrukturalne i myśleć o rozwoju w perspektywie całego regionu – podkreśla burmistrz Sulechowa Wojciech Sołtys.

Edukacja, bezpieczeństwo i nowoczesna infrastruktura

Jednym z filarów inwestycyjnego roku była edukacja. Gmina pozyskała ponad 1,55 mln zł dofinansowania na modernizację Szkoły Podstawowej w Kijach przy całkowitej wartości zadania przekraczającej 3,5 mln zł. Równolegle do szkół trafiły setki sztuk nowoczesnego sprzętu komputerowego i multimedialnego – laptopów, tabletów, monitorów interaktywnych i zestawów do nauczania zdalnego – o łącznej wartości liczonych w milionach złotych. To inwestycja w kompetencje przyszłych pokoleń i wyrównywanie szans edukacyjnych.

Znaczące środki skierowano także na bezpieczeństwo. Gmina zakupiła nowy samochód do zarządzania kryzysowego, wsparła wyposażenie jednostek OSP i zakup nowoczesnej łodzi ratowniczej, wybudowała garaż wraz z pomieszczeniem sanitarnym dla OSP Cigacice oraz konsekwentnie modernizowała oświetlenie uliczne, wymieniając stare oprawy sodowe na energooszczędne LED-y w mieście i sołectwach.

Drogi, komunikacja i mobilność

Rok 2025 to prawdziwy przełom w inwestycjach drogowych. Sulechów skutecznie sięgnął po środki z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, budżetu państwa, Krajowego Planu Odbudowy oraz funduszy europejskich. Wśród kluczowych zadań znalazły się m.in.:

– budowa ul. Matejki w Brzeziu – inwestycja, o którą samorząd zabiegał przez trzy lata, modernizacje dróg w Okuninie, Głoguszu, Le-

śnej Górze, Górkach Małych i Cigacicach, odbudowa dróg zniszczonych w wyniku powodzi – w 100% sfinansowana z dotacji rządowych,

– realizacja przejazdów dla pieszych i poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Jednocześnie rozwijana była infrastruktura rowerowa. Ogłoszono i realizowano dokumentacje projektowe dla tras Sulechów–Mozów oraz połączeń w kierunku Kargowej, Klepska i Okunina. To element większej wizji spójnej, międzygminnej sieci komunikacji rowerowej, której realizacja nabierze tempa w 2026 i 2027 roku.

Mieszkalnictwo, zabytki i przestrzeń publiczną

Sulechów konsekwentnie inwestuje w poprawę stanu technicznego zasobu mieszkaniowego. Dzięki premiom z Banku Gospodarstwa Krajowego oraz środkom własnym Gmina realizowała remonty i elewacje budynków wielorodzinnych oraz zabytkowych kamienic. Od 2018 roku konsekwentnie realizowany jest program ochrony zabytków, na podstawie którego w roku 2025

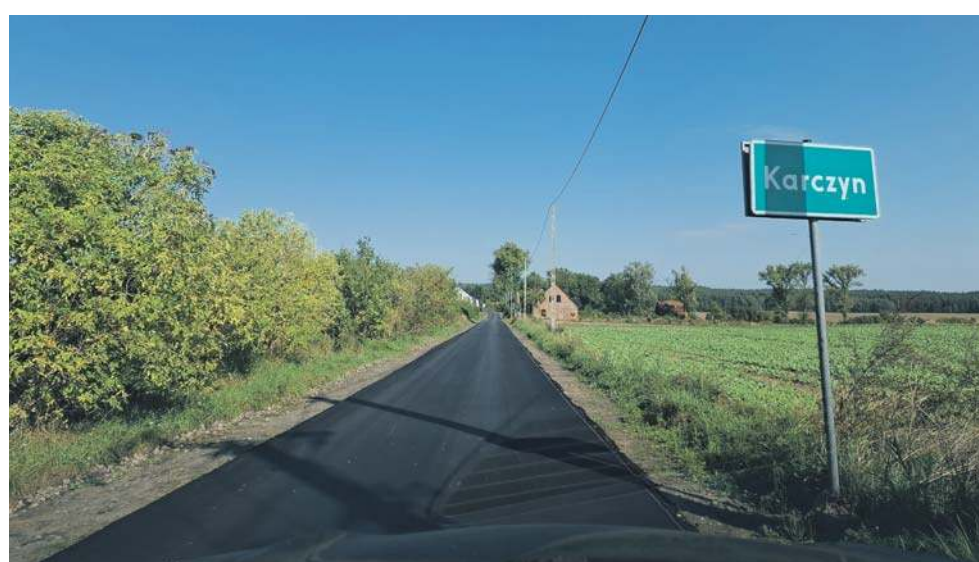


odrestaurowano 6 budynków i taki sam zakres planowany jest na rok bieżący.

Równocześnie realizowane były inwestycje w przestrzeń publiczną: nowe i zmodernizowane oświetlenie, estetyzacja ulic, poprawa retencji wód opadowych oraz inwestycje wodociągowe w Kruszynie, w 100% sfinansowane z KPO.

Środowisko i zrównoważony rozwój - Zielony budżet w praktyce

Rok 2025 to nie tylko inwestycje infrastrukturalne i gospodarcze, lecz także konsekwentne działania na rzecz ochrony środowiska i poprawy jakości życia mieszkańców. W okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2025 roku, w ramach tzw. „Zielono-



nego budżetu”, realizowanego przez Wydział Ochrony Środowiska i Zieleni Miejskiej, przeznaczone zostały znaczące środki na zadania związane z gospodarką wodną, zielenią oraz ograniczaniem negatywnego wpływu na środowisko.

Na poprawę stosunków wodnych i melioracje wydatkowano 369 892,93 zł. W ramach tych działań wykonano konserwację rowów melioracyjnych – koszenie dna i skarp, odmulanie oraz

– nieczyszczeń powietrza – 165 145,50 zł, – 2 rodzinne ogrody działkowe na rozwój infrastruktury – 28 tys. zł.

Znaczące środki przeznaczono także na utrzymanie zieleni miejskiej i wiejskiej – łącznie 1 349 777,71 zł.

Zieleń, która zostaje na lata - „100 drzew w roku” i nowe nasadzenia

Rok 2025 był również kolejnym etapem konsekwentnie realizowanej polityki zazieleniania gminy Sulechów. Jak każdego roku, zgodnie z decyzją Burmistrza, zakończono realizację przedsięwzięcia „100 drzew w roku”, które w minionym roku przyniosło rekordowy efekt – łącznie 225 nowych drzew nasadzonych na terenie gminy. Nowe drzewa upiększają parki, skwery oraz pozostałe tereny zielone, poprawiając estetykę przestrzeni publicznej i jakość życia mieszkańców.

Wśród nowych nasadzeń dominują drzewa liściaste: lipa drobnolistna i szerokolistna, dąb szypułkowy, brzoza, klon, płatan, jarząb, grab oraz buk. Uzupełnieniem są także drzewa ozdobne, w tym wiśnie japońskie, które podnoszą walory estetyczne przestrzeni miejskiej. Program „100 drzew w roku” będzie kontynuowany w ko-

lejnych latach, z założeniem dalszego zwiększania liczby nowych nasadzeń.

Równolegle, jak co roku, prowadzono również obsadzenia terenów zieleni cebulami kwiatowymi. W 2025 roku wysadzono około 15 tysięcy cebul tulipanów, zonkili, krokusów oraz czosnku ozdobnego, które już dziś stanowią wyraźny element wizerunku miasta wiosną.

W kolejnym roku Gmina będzie kontynuować rozpoczęte prace związane z kompleksowym upiększaniem terenów zielonych – parków, skwerów, rond i wysepek między jezdniami – poprzez nasadzenia kwiatów i krzewów wieloletnich, takich jak róże okrywowe, hortensje, szalwie, lawendy, żurawki czy trawy ozdobne. Efekty tych działań są już widoczne wiodące na ulicach i w sulechowskich parkach.

Gospodarka i miejsca pracy - Sulechów na mapie Polski

Jednym z najmocniejszych sygnałów rozwojowych 2025 roku było umocnienie pozycji Sulechowa jako atrakcyjnego miejsca dla inwestorów. Gmina została laureatem prestiżowego konkursu „Grunt na Medal 2025”, jako jeden z zaledwie 16 samorządów w kraju. To potwierdzenie najwyższej ja-

kości przygotowania terenów inwestycyjnych.

Symbolicznym i jednocześnie bardzo konkretnym krokiem była także inwestycja firmy Toppoint Polska w strefie Brzezie. Nowy zakład, którego budowa zakończy się w 2026 roku, oznacza setki nowych miejsc pracy i realny impuls gospodarczy dla całego regionu.

Te działania pokazują, że rozwój Sulechowa w 2025 roku miał charakter kompleksowy – łączący inwestycje infrastrukturalne i gospodarcze z realną troską o środowisko naturalne, retencję wód, jakość powietrza i zieloną przestrzeń wspólną.

Rok 2026 - czas realizacji i dalszego wzrostu

Rok 2025 był czasem decyzji, projektów i zabezpieczania finansowania. Rok 2026 będzie czasem realizacji. Plan wydatków na przyszły rok wynosi ponad 222 mln zł, przy dochodach na poziomie 198 mln zł. Budżet ma wyraźny prorozwojowy charakter – do realizacji zaplanowanych zostało 117 zadań inwestycyjnych i rozwojowych o łącznej wartości ponad 46 mln zł.

Największe środki przeznaczone zostaną na: budowę i modernizację dróg – 33 488 539,01 zł i budowę zbiornika retencyjnego przy ul. Żurawiej w Kruszynie – 12 mln zł. W planach są także kolejne inwestycje drogowe, rozwój infrastruktury technicznej, kontynuacja projektów oświetleniowych, uruchomienie Centrum Usług Społecznych oraz dalsze działania na rzecz przyciągania inwestorów i tworzenia miejsc pracy.

– Sulechów rozwija się mądrze i odpowiedzialnie. Inwestujemy nie tylko w beton i asfalt, lecz przede wszystkim w przyszłość mieszkańców i konkurencyjność całego regionu. Trudno wyciszyć wszystkie planowane przedsięwzięcia, bo jest ich naprawdę wiele – podsumowuje burmistrz.



Port lotniczy w Babimostcie generuje ok. 1,2 mld zł rocznie dla gospodarki regionu i zapewnia ponad 250 miejsc

Ile osób skorzystało z lotniska w Babimostcie w ubiegłym roku? Mamy dane

INWESTYCJA

Tysiące podróżnych w minionym roku skorzystało z portu lotniczego w Babimostcie. W porównaniu do 2024 roku lubuskie lotnisko zanotowało jednak niewielki spadek.

sandr

- W ostatnim miesiącu ubiegłego roku lotnisko Zielona Góra-Babimost obsługiwało ponad 4 tys. pasażerów. Z oferty portu w ciągu ostatnich 12 miesięcy skorzystało prawie 81 tys. podróżnych - czytamy w komunikacie wydanym przez Polskie Porty Lotnicze.

WYNIKI W 2024 ROKU BYŁO NIECO LEPSZE

W grudniu 2025 r. z Lotniska Zielona Góra-Babimost skorzystało dokładnie 4 184 pasażerów (to o 8 proc. mniej niż w analogicznym okresie 2024 r.).

Z kolei liczba wszystkich odprawionych pasażerów

w ubiegłym roku wyniosła dokładnie 80 729 osób (o 2 proc. mniej rok do roku).

MINIONY ROK BYŁ ROKIEM WAŻNYCH INWESTYCJI

W ubiegłym miesiącu na Lotnisku Zielona Góra-Babimost odbyło się uroczyste otwarcie całkowicie nowej hali Non-Schengen oraz podsumowanie zakończonego etapu modernizacji infrastruktury pasażerskiej.

- Rok 2025 był dla Lotniska Zielona Góra-Babimost czasem strategicznego przełomu. Jesteśmy dumni, że ten ważny port w portfolio PPL zyskał nowoczesną infrastrukturę, na czele z nową halą Non-Schengen. Wynik blisko 81 tysięcy obsłużonych pasażerów to solidny fundament, na którym budujemy przyszłość. Zwiększenie przepustowości do 250 tysięcy osób rocznie to jasny sygnał, że Babimost ma ambicje i realne możliwości, by stać się jeszcze silniejszym motorem



Modernizacja lotniska zwiększy jego przepustowość

FOT. GOOGLE STREET VIEW

napędowym dla turystyki i gospodarki całego regionu lubuskiego - podsumowuje Piotr Rudzki, Kierownik Działu Komunikacji.

Nową halę na zielonogórskim lotnisku, przeznaczoną dla podróżnych spoza strefy

Schengen otwarto 1 grudnia ubr. Ten etapu modernizacji lotniska, kosztował 5 mln zł i został sfinansowany przez Polskie Porty Lotnicze (PLK).

Lotnisko, oprócz nowoczesnej hali, zyskało również nowoczesną strefę check-in

i sortownię bagaży. Pasażerowie szybciej przejdą wszelkie procedury dzięki przebudowanemu punktowi kontroli bezpieczeństwa, który składa się obecnie z dwóch niezależnych linii kontroli. Uruchomiono również system (Entry/Exit

System), umożliwiający rejestrowanie obywateli państw spoza Unii Europejskiej, przylatujących na krótki pobyt.

To jednak nie koniec inwestycji. Obecnie trwa modernizacja terminala odlotów. Jak zapewnia Marcin Danił z zarządu PPL - Port w Zielonej Górze będzie rozwijał się wraz z potrzebami pasażerów, pozostając bezpiecznym i przyjaznym lotniskiem.

GDZIE POLECIMY Z LUBUSKIEGO PORTU LOTNICZEGO?

Wielu podróżnych korzysta z czarterowych lotów do Marsa Alam (Egipt) oraz wybiera samolot jako środek transportu do polskiej stolicy.

Rok temu z Babimostu można było wybrać się na wakacje do: Egiptu (Marsa Alam i Hurghada), Tunezji (Enfidha), Turcji (Antalya), Albanii (Tirana). Ostatnie z wymienionych połączeń będzie dostępne także w nadchodzącym sezonie lato 2026 - czytamy w komunikacie PPL.

REKLAMA

0011463768

Dom Opieki Senioralnej „Lawendowy Dom”

LAWENDOWY DOM
DOM OPIEKI

Dom Opieki Senioralnej „Lawendowy Dom” to kameralne i spokojne miejsce stworzone z myślą o osobach starszych oraz osobach z niepełnosprawnościami, które potrzebują codziennego wsparcia, bezpieczeństwa i komfortowych warunków życia.

Najważniejsze informacje:

- całodobowa opieka 24/7
- lokalizacja 7 km od Zielonej Góry
- spokojna okolica, z dala od miejskiego zgiełku
- brak barier architektonicznych
- pokoje i łazienki przystosowane do osób niepełnosprawnych
- łóżka rehabilitacyjne sterowane pilotem
- pełne wyżywienie - 5 posiłków dziennie (własna kuchnia)
- rehabilitacja indywidualna i zajęcia terapeutyczne
- brak ograniczeń w odwiedzinach

Nasz dom położony jest w cichej, zielonej okolicy, sprzyjającej odpoczynkowi i poczuciu bezpieczeństwa. Bliskość Zielonej Góry zapewnia wygodny dojazd dla rodzin, a jednocześnie oddalenie od ruchliwego miasta pozwala cieszyć się ciszą i spokojem. Dla odwiedzających dostępny jest parking.

Obiekt został w pełni przystosowany do potrzeb seniorów. Brak barier architektonicznych, przestronne wnętrza

oraz łazienki i pokoje dostosowane do osób niepełnosprawnych umożliwiają swobodne i bezpieczne poruszanie się. Mieszkańcy korzystają z komfortowych, estetycznie umeblowanych pokoi, wyposażonych w łóżka rehabilitacyjne sterowane pilotem, co znacząco ułatwia codzienne funkcjonowanie.

Zapewniamy pomoc w codziennych czynnościach, takich jak ubieranie się, jedzenie, mycie, kąpanie oraz przyjmowanie leków. Każdy mieszkaniec traktowany jest indywidualnie, z poszanowaniem jego potrzeb, możliwości i przyzwyczajeń. Regularnie wykonujemy podstawowe pomiary, m.in. ciśnienia tętniczego, natlenowania krwi oraz temperatury.

Duży nacisk kładziemy na aktywność i sprawność fizyczną. Oferujemy rehabilitację indywidualną oraz grupowe zajęcia terapeutyczne, dostosowane

do możliwości uczestników. Prowadzimy również terapię zajęciową, obejmującą m.in. zajęcia malarskie i warsztaty robótek ręcznych, które wspierają sprawność manualną i dobre samopoczucie.

Zapewniamy pełne wyżywienie w postaci 5 pełnowartościowych posiłków dziennie. Posiadamy własną kuchnię, co gwarantuje świeżość, jakość i odpowiednie dopasowanie posiłków do potrzeb osób starszych oraz niepełnosprawnych. Realizujemy diety indywidualne zgodnie z zaleceniami, a mieszkańcy mają nieograniczony dostęp do napojów.

W „Lawendowym Domu” panuje pogodna, domowa atmosfera, oparta na wzajemnym szacunku i życzliwości. Nie wprowadzamy ograniczeń w odwiedzinach, ponieważ kontakt z rodziną i bliskimi jest dla nas niezwykle ważny. Dodatkowo oferujemy dostęp do telewizji, internetu, telefonu, planszówek, biblioteczki, a także usługi fryzjera, kosmetyczki oraz opiekę duszpasterską.

„Lawendowy Dom” to miejsce, w którym seniorzy mogą czuć się bezpiecznie, komfortowo i po prostu jak u siebie.

Zadzwoń już teraz!

538-533-459



W tym roku zeznanie podatkowe musisz złożyć do 30 kwietnia, czas na ewentualną korektę upływa 30 maja

To tylko 1,5 procent podatku a może zdziałać tak wiele. Zdecyduj, kogo chcesz wesprzeć

PODATKI

W 2026 r. każdy, kto rozlicza roczne zeznanie podatkowe, ma prawo do przekazania 1,5 proc. podatku dochodowego na rzecz organizacji pożytku publicznego.

opr. BMK

Warto o tym pamiętać podczas składania PIT-u. Wystarczy, zakreślić dwa pola w zeznaniu rocznym, aby zgodnie z prawem wspomóc finansowo bliski nam cel.

Na rozliczenie z fiskusem mamy termin do 30 kwietnia 2026 r. Jeżeli spóźnimy się ze złożeniem deklaracji podatkowej, stracimy prawo do przekazania 1,5%. Warto więc złożyć nawet zeznanie puste, a później w ramach korekty przekazać kwotę na rzecz organizacji. Korektę składamy do 30 maja br.

Co ważne, każdy podatnik może przekazać 1,5 proc. tylko jednej wybranej przez siebie organizacji.

ZŁOTÓWKA DO ZŁOTÓWKI

W 2025 r. do organizacji pożytku publicznego trafiło niespełna 2,3 mld zł – podało Ministerstwo Finansów w informacji o rozliczeniach podatkowych za 2024 r. Rok wcześniej było to 1,9 mld zł.

1,5 proc. podatku przekazało 16,3 mln podatników, czyli o 1,5 mln więcej niż w 2024 r.

KTO MOŻE PRZEKAZAĆ

1,5 PROCENT PODATKU

Darowiznę może przekazać każdy podatnik, którego dochody nie są zwolnione z podatku. Mogą to być osoby rozliczające się:

- poprzez skalę podatkową (niezależnie od źródła, np. umowy o pracę, zlecenia, praw autorskich, zbycia akcji, czy z tzw. innych źródeł), czyli poprzez standardowy PIT roczny z opodatkowaniem 12% i 32%
- podatkiem liniowym,
- ryczałtowo od przychodów ewidencjonowanych,
- podatnicy rozliczający przychody ryczałtowo wskazane w ustawie o PIT - zbycie nieru-



Darowiznę możemy przekazać tylko jednej organizacji

chomości, kapitały pieniężne, prawa majątkowe.

JAK PRZEKAZAĆ 1,5% PODATKU

Deklaracja podatkowa zawiera dwa pola, które są niezbędne by przekazać 1,5% rocznego podatku. W pola te wpisać należy:

- numer KRS organizacji
 - przekazywaną kwotę, która nie może przekroczyć 1,5%
- Bardzo ważne jest właściwe podanie danych organizacji. Błąd, szczególnie w numerze KRS organizacji, spowoduje, że pieniądze nie będą przekazane

na rzecz organizacji (korekta tych danych może okazać się niemożliwa).

WAŻNE DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW

Zmianie uległy przepisy dotyczące przekazywania 1,5% podatku na rzecz OPP przez świadczeniobiorców ZUS.

Jak informuje Ministerstwo Finansów „emeryt lub rencista, który chce przekazać 1,5% podatku na rzecz OPP, nie musi składać żadnego wniosku. Wystarczy, że taki wniosek wypełnił w PIT-37, PIT-36 albo PIT-OP w latach ubiegłych, a informacje w nim podane są aktualne. Ale rozwiązanie to dotyczy tylko tych emerytów i rencistów, nie osiągających dodatkowych dochodów poza świadczeniem, których rozlicza ZUS.

WSPIERAĆ LOKALNIE CZY GLOBALNIE

Wykaz Organizacji Pożytku Publicznego, które są uprawnione do otrzymania 1,5% podatku, znajdziemy na stronie Narodo-

wego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego.

Spis organizacji mających status OPP w rozliczanym roku podatkowym, umieszczany jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej.

Filozofie przekazywania darowizny są różne. W ubiegłym roku najwięcej osób wybrało Fundację Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”, Fundacja Siepomaga i Fundacja Avalon. Jedni wspierają organizacje ogólnopolskie, inni wolą przekazywać środki OPP działającym lokalnie.

W tym roku zmianie uległy zasady promowania organizacji pożytku publicznego. Promocja polegająca na publicznym zachęcaniu do przekazania darowizny na ich cel, bez względu na formę dotarcia do podatnika, musi zawierać informację o jej finansowaniu lub współfinansowaniu ze środków finansowych pochodzących z 1,5% podatku dochodowego od osób fizycznych.

REKLAMA

0011468420

WYBIERAM WARTO JEST PRZEKAŻ POMAGAĆ

BEZPŁATNY PROGRAM
DO ROZLICZANIA PITÓW
ZNAJDUJE SIĘ NA:
www.wartojestpomagac.pl

KRS 0000 318 521

NUMER KONTA:
75 1140 1850 0000 2096 6400 1002

WartoJestPomagac

MATERIAŁ SFINANSOWANY Z 1,5% PODATKU

Inicjatorka i prezes Uniwersytet Trzeciego Wieku doceniona oraz zapisana w historii miasta i gminy

Skromna, ale mocna, pracowita i skuteczna. To cechy Honorowej Obywatelki Gminy Sulechów

WYRÓŻNIENIE

Pod koniec ubiegłego roku podczas XXIII sesji Rady Miejskiej w Sulechowie radni podjęli ważną decyzję. Nadali kolejny raz tytuł „Honorowego Obywatela Gminy Sulechów.”

Leszek Kalinowski

Decyzję podjęto jednogłośnie uznając, że Krystyna Orwat, która od lat robi tyle dobrego dla mieszkańców gminy i nie tylko, jak nikt zasługuje na miano Honorowej Obywatelki Miasta.

WPISAŁA SIĘ W HISTORIĘ GMINY

Krystyna Orwat - to osoba wyjątkowa, od 56 lat związana z Sulechowem, której działalność edukacyjna i społeczna na trwałe wpisała się w historię naszej gminy Sulechów.

Jest absolwentką Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (kierunek matematyka). Od 1973 r. pracowała jako nauczycielka oraz metodyk i wizytator matematyki. Od 1977 roku związana z sulechowskim liceum jako nauczy-



Krystyna Orwat otrzymała honorowy tytuł w 2025 roku. Kto będzie następnym?

FOT. OLIVIA SPYRKA

ciel, a od 1990 do 2002 roku jego dyrektor.

Jako dyrektor przeprowadziła szkołę przez trudny okres przemian ustrojowych i finansowych. Dzięki jej determinacji: wzrosła liczba uczniów, przeprowadzono liczne remonty i modernizacje, wymieniono ogrzewanie na system gazowy, aktywizowano rodziców i lokalnych przedsiębiorców, powstały klasy o profilu wojskowym oraz Liceum dla Pracujących, uczniowie odnotowali liczne sukcesy edukacyjne.

SULECHOWSKI UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU - DZIEŁO ŻYCIA

Największym dziełem Krystyny Orwat pozostaje jednak Sulechowski Uniwersytet Trzeciego Wieku, który powstał z jej inicjatywy 17 marca 2005 roku. Do dziś Pani Krystyna pełni funkcję prezesa UTW - już ponad 20 lat.

SUTW zaczął od 49 słuchaczy. Obecnie liczy ich 191, a jego działalność jest wzorem dla wielu organizacji w regionie. Słuchacze mają dostęp

- 1. RUTH SHULTZ** (Niemcy) Za wnoszenie ponadczasowych wartości i realizację idei pojednania i przyjaźni niemieckiej i polskiej społeczności Gminy Sulechów
- 2. ANGELINA SLEPIKAS** (Holandia) Za wielkie serce oraz wieloletnią współpracę i przyjaźń polsko - holenderską naszych małych ojczyzn
- 3. prof. dr hab. inż. MARIAN MIŁEK** Za wielki wkład w powołanie sulechowskiej Alma Mater podnoszącej Sulechów do rangi ośrodka akademickiego
- 4. KSAWERY PIEROŻEK** Za całokształt pracy artystycznej na trwałe wpisanej w historię Gminy Sulechów
- 5. BERNARD GRUPA** Za wartości artystyczne i kulturalne w prezentowanej twórczości oraz za osiągnięcia i sukcesy rozślawiające Gminę Sulechów

Honorowi Obywatele Gminy Sulechów

- 6. płk dypl. STANISŁAW BUTLAK** Za szczególną rolę w integracji środowiska wojaskowego ze społecznością Gminy Sulechów
- 7. BOB COBB** (Wielka Brytania) Za specjalny wkład w organizację i zapewnienie pomocy humanitarnej dla mieszkańców i instytucji działających na terenie Gminy Sulechów
- 8. LEON OKOWINSKI** Za odkrywanie historii Sulechowa i jej upowszechnianie
- 9. DAMIAN PRZYBYLSKI** Za szczególne osiągnięcia sportowe, promujące Sulechów na arenie ogólnopolskiej
- 10. Ksiądz Proboszcz Kustosz OLGIERD BANAŚ** Za dzieło ratowania sakralnego dziedzictwa kulturowego - opiekę nad unikatowym kościołem drewnianym pw. NNMP w Klepsku
- 11. FRANCISZEK UŚCIŃSKI** Za szczególne zasługi w organizowaniu i rozwijaniu życia kulturalnego Sulechowa w latach powojennych
- 12. IGNACY ODWAŻNY** Za ogromne zaangażowanie w rozwój Gminy Sulechów
- 13. Płk dypl. SŁAWOMIR OWCZAREK** Za wielki wkład i zaangażowanie w rozwój życia społeczno-gospodarczego Gminy Sulechów
- 14. JAN KOWALCZYK** Za długoletnie zaangażowanie w rozwój i upowszechnianie idei krwiodawstwa oraz budowania pozytywnego wizerunku Gminy Sulechów
- 15. STANISŁAW SKOWROŃSKI** Za szczególne zasługi w tworzeniu ogólnopolskich sukcesów sportowych Sulechowa.

ŹRÓDŁO: GMINA SULECHÓW

do zajęć: językowych, informatycznych, zdrowotnych i sportowych (m.in. nordic walking, tai chi, gimnastyka,

basen), artystycznych (grupa malarska i fotograficzna „Fotokadr”), historycznych i literackich, licznych wyjazdów

krajoznawczych i kulturalnych.

SUTW walczy także z wykluczeniem cyfrowym seniorów.

REKLAMA

0011467094



POLSKI
ZWIĄZEK
MOTOROWY

POMOC ASSISTANCE 24/7

Zawsze z Tobą w drodze



Holowanie



Naprawa na miejscu



Auto zastępcze



Dlaczego warto wybrać PZM Assistance:

- Assistance obejmuje Ciebie jako kierowcę, niezależnie od pojazdu
- Możesz objąć ochroną konkretny pojazd
- Ochrona dotyczy pojazdów do 3,5 t i max. 7 osób (auto, kamper, przyczepa, motocykl, skuter)
- Brak limitu wieku pojazdu
- Dostępne pakiety krótko- i całoroczne z holowaniem do 250-1500 km, w Polsce i za granicą
- Działa niezależnie od OC/AC i stanowi ich uzupełnienie

Klub SOS PZMOT

możesz na nas liczyć w każdej potrzebie
już od **10,83 zł** miesięcznie

☎ **22 532 84 44**

Zostań kierowcą PZM Assistance na Polskę i Europę zielonagora@pzm.pl

Lumberg

passion for connections



DOŁĄCZ DO NAS

OFERUJEMY

- Stabilne zatrudnienie
- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Możliwość rozwoju zawodowego i awansu
- Dofinansowanie szkoleń oraz kursów
- Ubezpieczenie grupowe
- Pakiet socjalny

REKRUTACJA

- Pracownik montażu (K/M)
- Kontroler jakości (K/M)
- Mechanik (K/M)
- Mechatronik (K/M)
- Ustawiacz (K/M)
- Brygadzysta (K/M)

Aplikuj przez
WhatsApp!



■ Aplikuj przez WhatsApp!
Wyślij nam swoje imię i nazwisko oraz
wybraną ofertę pracy na numer
+48 607 470 081. To wszystko!
Zadzwonimy do Ciebie!

- tel. 68 420 74 02
- rekrutacje@lumberg.com
- www.lumberg.com

W jego planach jest stworzenie ekologicznej wioski przyjaciół na Ziemi Lubuskiej

Nastoletni businessmen podróżuje i spełnia swoje wielkie marzenia

FIRMA

Dziś niekoniecznie wiedzę trzeba zdobywać w szkole – mówi 19-letni Szymon Sułkowski z Sulechowa, który w wieku 17 lat rzucił technikum i zaczął tworzyć firmę.

Leszek Kalinowski

Dwa lata później prowadzi agencję marketingową, która obsługuje ponad 50 restauracji w całej Polsce, a w 2025 roku przekroczyła 1 mln zł przychodu.

Szymon Sułkowski od zawsze chciał być podróżnikiem, poznawać nowe miejsca i ludzi. Chciał być sobie sterem, żeglarzem, okrętem... Ale czy można tak żyć mając naście lat? Najpierw ukończył Szkołę Podstawową nr 3 w Sulechowie. Potem dostał się do Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego „Elektronik” w Zielonej Górze. Szkoła fajna, ale jak w każdej takiej placówce, trzeba się poddać

określonym zasadom. A jego ciągnęło w świat...

BEZ SZKOŁY? JAK TAK MOŻNA!

- Gdy moja działalność zaczęła przynosić konkretne zyski, pomyślałem, żeby zostawić naukę i zaryzykować. Wiedziałem, że to jest odpowiedni czas. Dlaczego? Bo to w młodości, kiedy nie mamy żadnych ograniczeń, warto podejmować takie decyzje. Nawet jak nie wyjdzie, poniesie się porażkę, to nic wielkiego się nie stanie. Zdobędziemy nowe doświadczenie, będziemy mądrzejsi na przyszłość – mówi Szymon. - Później podjęcie takich decyzji jest znacznie trudniejsze, jest rodzina, żona, dzieci.

Ale jak dodaje Sulechowiannin, w jego przypadku to też nie było łatwe. Bo jak oznajmić rodzinie, że rzucą się szkołę?

- Moja mama jest nauczycielką. Podobnie jak była nią moja śp. Babcia. Dla nich moja decyzja nie była łatwa do zaak-

ceptowania. Nie do pomyślenia – wspomina. - Ciężko im było przełknąć taką decyzję. Nie chciałem więc tak radykalnie rezygnować z nauki. Zapisalem się do zaocznego Liceum Ogólnokształcącego. Ale od razu wiedziałem, że i jego nie skończę. Bo mam inny plan na siebie. Już jako 14-latek podejmowałem się różnych prac w Sulechowie. Chciałem mieć swoje pieniądze i zdobywać wykształcenie. Interesowały go coraz bardziej marketing, reklama, sprzedaż online. W internecie szukał na ten temat informacji, uczył się, ile tylko mógł.

- Wiele rzeczy jest po angielsku. Doceniam teraz fakt, że miałem dodatkowe, prywatne lekcje tego języka – przyznaje. - Mogłem uczyć się tego, co było mi potrzebne. I próbowałem metodą prób i błędów. Porażkę traktowałem jako naukę. A dzięki internetowi mogę pracować tak jak chcę, z każdego zakątka świata. Wtedy, kiedy potrzebuję. Nie



FOT. ADAM JANOWSKI

nimum na trzy miesiące. W ciągu dwóch lat mały projekt przerodził się w Foodie Media – agencję współpracującą dziś z ponad 50 restauracjami w całej Polsce.

Zbudowałem zespół ekspertów, który łączy reklamy, social media, wizytówki Google i cały marketing online w jeden spójny system. Dziś nie jesteśmy zwykłą agencją. Jesteśmy partnerem restauratorów, którzy codziennie wkładają serce w swój biznes – pomagamy im rosnąć, przyciągać gości i budować markę, która naprawdę działa.

MARZENIA SĄ PO TO, BY SIĘ SPEŁNIAŁY

Szymon Sułkowski przyznaje, że dziś jest w miejscu, w którym chciał być. Już w wieku 18 lat trzy tygodnie spędził w Wietnamie. To był sprawdzian, czy sam sobie poradzi. Potem była Indonezja, Maroko i wiele innych krajów, które zamierzał odwiedzić, poznać. W 2025 roku spędził łącznie 4 miesiące za granicą, odwiedzając 10 krajów.

- Ważne dla mnie jest także to, że moja rodzina jest dziś ze mnie dumna. Nie ma obaw i wątpliwości, że źle zrobiłem, idąc swoją drogą – przyznaje. - Nie chcę spoczywać na laurach, ale nadal się rozwijam. I chciałbym w 2026 roku podwoić przychód agencji...

A jakie jest jego największe marzenie? - Bardzo zależy mi na dobrych relacjach z ludźmi. Moim celem jest do 2030 roku kupić w Lubuskim 50 ha ziemi i wybudować wioskę, w której zamieszkałbym z bliskimi, z przyjaciółmi. Mielibyśmy tu własne, miejsce do życia, zwierzęta, zdrowe uprawy. Produkwalibyśmy swój prąd itd. – mówi Szymon.

wyobrażam sobie siedzenia ośmiu godzin w biurze. To nie dla mnie.

RODZICE SIĘ ZGODZILI, BY ZAŁOŻYŁ AGENCJĘ

Firmę zarejestrował w kwietniu 2023 r. Osoba niepełnoletnia może prowadzić w Polsce jednoosobową działalność gospodarczą. Jednak uzyskanie wpisu w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG), wymaga zgody obu rodziców. - Zaczęłem od marketingu lokalnej restaura-

cji, w której pracowałem jako kelner. Właściciel dał mi szansę. Udało się, teraz ma jeszcze dwie inne restauracje, także w Zielonej Górze. Współpracujemy ze sobą.

- Dziś pracuję zdalnie z różnych krajów i rozwijam firmę w branży, która wymaga tempa, odpowiedzialności i konkretów. Na samym początku sam się odzywałem do restauratorów, teraz zgłaszają się do nas. Najlepszą reklamą dla nas są opinie naszych klientów. Działamy długoterminowo, umowy podpisujemy mi-

REKLAMA

0011463730

siatex-bud

PRODUCENT OGRODZEŃ

www.siatexbud.pl

SIATKI, OGRODZENIA FRONTOWE,
ALUMINIOWE, PANELE 3D, 2D,
ŁUKOWE, BRAMY,
NAPĘDY BRAM
FURTKI,
WIDEOFONY
GABiony,
KOJCE DLA PSÓW

TRANSPORT PROFESJONALNY MONTAŻ

Świebodzin, ul. Jeziorowa 12

☎ 576 898 755, 693 629 050

REKLAMA

0011464497

OKNA JANOWIAK

DRZWI ROLETY BRAMY

☎ + 48 606 986 473

✉ okna.janowiak@wp.pl

🌐 www.oknajanowiak.pl

ul. Mieszka I 11, pok. 8A, 66-300 Międzyrzecz (nad Rossmanem, wejście od ulicy Spokojnej)

Firma RECARO ze Świebodzina wyposaży samoloty zamówione w kanadyjskim AirBusie i amerykański Boeingu

Rusza rozbudowa fabryki produkującej fotele do samolotów Polskich Linii LOT

INWESTYCJA

– Zaczynaliśmy od sześciu ludzi, w tej chwili mamy 650 pracowników i to nie jest nasze ostatnie słowo – zapewnia Michał Nowicki, prezes firmy Recaro ze Świebodzina.

Eliza Gniewek-Juszczak

W poniedziałek, 26 stycznia wmurowano kamień węgielny pod rozbudowę fabryki. Firma chce podwoić swoje moce produkcyjne. To tutaj powstają fotele do 40 samolotów AirBusa i 13 Boeingów dla LOT-u.

Wszystkie fotele do samolotów Airbus A220, które zasilą flotę Polskich Linii Lotniczych LOT zostaną wykonane przez firmę RECARO ze Świebodzina. O tym, że to światowy lider w dziedzinie wyposażenia lotniczego informował LOT w komunikacie prasowym, do którego dołączono wizualizację wnętrza zamówionych samolotów w wielkim przetargu rozstrzygniętym w ubiegłym roku.

– Na pokład A220 LOT-u trafi model R2, charakteryzujący się lekką, ergonomiczną konstrukcją, zintegrowanym uchwytem na urządzenia mobilne, indywidualnym gniazdem USB-C o mocy 60 W przy każdym miejscu oraz praktycznym uchwytem na napoje – opisano świebodzińskie fotele, które będą ważnym wyposażeniem. Co ciekawe, to lekkie fotele. – Konstrukcja waży mniej niż 10 kilogramów, co pozwala nie tylko na większą oszczędność paliwa, ale również przyczynia się do zmniejszenia emisji dwutlenku węgla – zapewnił przewoźnik.

Prezes RECARO Aircraft Seating Polska Michał Nowicki potwierdza, że firma dostarczy fotele do kilkudziesięciu samolotów, które wyprodukowane zostaną w Kanadzie.

– To kolejny sukces z krajowego podwórka – stwierdza i przypomina, że Recaro produkuje fotele też do innych samolotów LOT-u. Krajowy przewoźnik lotniczy informował w ubie-



W Świebodzinie powstają nowoczesne fotele do polskich samolotów

głym roku, że model R2 trafi również do trzynastu Boeingów 737 MAX 8.

– Wybór foteli RECARO do nowych samolotów LOT-u to wybór dokonany z myślą o wygodzie naszych pasażerów, oparty na komforcie i jakości. Nie

bez znaczenia jest również fakt, że są produkowane w Polsce. Produkcja foteli w Świebodzinie to konkretne wsparcie dla miejsc pracy w Polsce i przykład udanej współpracy międzynarodowej, zakorzenionej lokalnie – przekonywał Michał Fijoł, Pre-

zes Zarządu Polskich Linii Lotniczych LOT.

W poniedziałek uroczystość wmurowano kamień węgielny pod rozbudowę siedziby. Prezes Nowicki wyjaśnia, że rozpoczynająca się rozbudowa fabryki wynika z zapotrzebowa-

nia na rynku. – Powstaje druga fabryka, ale tak naprawdę to będzie jeden budynek. Łączymy nowy budynek hali z istniejącym – wyjaśnia Leszek Kalafarski, Team Leader Programs Recaro.

Nowa hala ma dać możliwość podwojenia mocy produkcyjnych. Prezes Nowicki podkreśla, że to jest cel rozbudowy.

– Planujemy do końca tego roku zakończyć tę rozbudowę. Od przyszłego roku chcemy zacząć funkcjonować w nowym obiekcie – zapowiada.

Rekrutację pracowników cały czas są otwarte.

– Zatrudniamy ludzi na różne stanowiska, głównie specjalistyczne, inżynierskie, IT, ale również operacyjne związane z produkcją. Również szukamy ludzi na produkcję i do logistyki. W zasadzie we wszystkich obszarach jest otwartych kilkanaście lub kilkadziesiąt projektów rekrutacyjnych, do których szukamy kandydatów – zaprasza prezes.

FOT. MARIUSZ KAPALA

REKLAMA

0011465218



OPTYK FASHION

Świebodzin, Ul. Piłsudskiego 27

☎ **881 912 029**

Honorujemy Kartę Dużej Rodziny

f /optykfashion/ o optyk swiebodzin.pl



Z U
M C F
O H S U E
N L T A V R
O X P H B Z D
Y O E L K S F D I
E X A T H D W N
R C Y H O F M E S P A
D I V A T B K U E H S N
M P T V F U B E N C X O Z D

Bezpłatne badanie wzroku
przy zakupie okularów.

Oferujemy szeroki wybór

markowych oprawek oraz szkielek okularowych.

TO JEST WYRÓB MEDYCZNY, UŻYWAJ GO ZGODNIE Z INSTRUKCJĄ LUB ETYKIETĄ.

Czytelnicy- kibice wybrali wojewódzkich laureatów 63. edycji Plebiscytu Sportowego „Gazety Lubuskiej”

Specjalistka od triathlonu i wojownik - najpopularniejszymi lubuskimi sportowcami

PLEBISCYT

Zakończył się ważny etap 63. edycji Plebiscytu Sportowego „Gazety Lubuskiej”. Poznaliśmy najpopularniejszych lubuskich sportowców minionego roku.

#Cezary Konarski

Wszystkich laureatów etapu powiatowego i finału wojewódzkiego nagrodzimy 29 stycznia podczas Gali Sportu Lubuskiego, która odbędzie się w Ostoi Chobienice.

NAJPIERW GŁOSOWALI CZYTELNICZY

63. edycję plebiscytu rozpoczęliśmy od wyboru najpopularniejszych sportowców, na których głosowali Czytelnicy.

Tradycyjnie plebiscytowarwalizacja podzielona została na etapy. Najpierw poznaliśmy najpopularniejszych sportowców i trenerów w powiatach, a następnie odbyło się głosowanie w finale wojewódzkim. Tu wszystko jest już jasne, oto triumfatorzy poszczególnych kategorii:

Sportowiec Roku - kobiety: Julia Jaskólska (triathlon, TriBoy Gubin);

Sportowiec Roku - mężczyźni: Oliwer Jędryczko (kickboxing, Dragon Gorzów);

Trener Roku: Konrad Pluta (piłka nożna, Unia Żary-Kunice);

Sportowy Talent Roku: Piotr Orzechowski (wyścigi samochodowe, WallRav Race Center Zielona Góra);

Drużyna Roku: Maku Gym Nowe Miasteczko (kickboxing).

Najlepsi sportowcy z regionu wzięli udział w finale ogólnopolskim. Głosowanie trwało



Oto najlepsi sportowcy naszego regionu

od 8 stycznia do 20 stycznia. Po wręczeniu nagród we wszystkich województwach, odbędzie się ogólnopolska gala plebiscytu w Warszawie.

NAGRODY

W wojewódzkim finale na najlepszych czekają medale i puchary oraz nagrody finansowe w wysokości 2000 zł. Triumfatorzy ogólnopolskiego finału mogą liczyć na kolejną nagrodę - 5000 zł.

KAPITUŁA

TEŻ JUŻ WYBRAŁA

Niezależnie od głosowania kibiców, swoje nagrody - dla naj-

lepszych sportowców województwa - przyznała kapituła plebiscytu złożona z dziennikarzy oraz sportowych działaczy i ekspertów.

Po dość żywiołowych obradach zdecydowano, że tytuł Najlepszego Sportowca Roku trafił do... Tego ujawnić jeszcze nie możemy, prosimy o trochę cierpliwości. Zrobimy to podczas wspomnianej wyżej Gali Sportu Lubuskiego.

Oprócz piątki najlepszych sportowców kapituła wybrała też najlepszego młodzieżowca, najlepszą drużynę roku, najlepszych trenerów w sportach indywidualnych i drużynowych

oraz najlepszego sportowca niepełnosprawnego. Przewidziana jest też nagroda specjalna.

NAJPOPULARNIEJSI LUBUSCY SPORTOWCY 2025 ROKU:

KOBIETY:

1. Julia Jaskólska (triathlon, TriBoy Gubin),
2. Klaudia Gapska (siatkówka, Promień Żary),
3. Joanna Konstanciak (lekkoatletyka, Nowosolska Grupa Biegowa);

MĘŻCZYŹNI:

1. Oliwer Jędryczko (kickboxing, Dragon Gorzów),

2. Marcin Biernacki (lekkoatletyka, Start Zielona Góra),
3. Marcin Magda (lekkoatletyka, Nowosolska Grupa Biegowa);

TRENERZY:

1. Konrad Pluta (piłka nożna, Unia Żary-Kunice),
2. Mateusz Kozak (piłka nożna, Zryw Rzeczyca),
3. Maciej Statucki (szachy, Klub Szachowy Odrodzenie Koźuchów);

DRUŻYNY:

1. Maku Gym Nowe Miasteczko (kickboxing),
2. Zjednoczeni Brody (piłka nożna),

3. Czarni Dragowina - młodzicy (piłka nożna);

TALENT ROKU:

1. Piotr Orzechowski (wyścigi samochodowe, WallRav Race Center Zielona Góra),
2. Jan Młeczko (brazylijskie ju-jitsu, Horda Sulechów i piłka nożna, Akademia Piłkarska Macieja Murawskiego Zielona Góra),
3. Sandra Plewa (karate, Klub Karate Kyokushin Zielona Góra).

Laureatom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

AUTOREKLAMA

Q604852756A

ORGANIZATOR

GAZETA LUBUSKA

Lubuskie
Warte zachoduWOJEWODA LUBUSKI
MAREK CEBULA

Oculistic

ESTETYKA PIĘKNA
SYLWIA

KNOCKOUT

PARTNERZY REGIONALNI:

PARTNERZY GALI REGIONALNEJ:



34. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy; były koncerty gwiazd i lokalnych artystów i cała masa innych atrakcji

Ile pieniędzy zebrały lubuskie sztaby na leczenie brzuszków naszych dzieci

WYDARZENIE

Nie o rekordy chodzi, ale przecież wiadomo, że w tej kolorowej zadymie w środku zimy zbierane są pieniądze na leczenie brzuszków naszych dzieci?

#Jakub Pikulik

Po 34. Finale WOŚP zostały wspomnienia i pieniądze. W przybliżeniu wiemy jakie kwoty udało się zebrać. Podajemy stan na 26.01.2026 r. W kilku sztabach liczenie wciąż trwa. Do tego dochodzą kwoty z licytacji, które również są w trakcie.

TYLE ZEBRAŁY LUBUSKIE SZTABY:

Zielona Góra - ponad 600 tys. zł
Gorzów - 440 tys. zł
Łagów - 431 255 zł
Gubin - 278 tys. zł
Kostrzyn nad Odrą - 206 304 zł
Ślubice - 193 853,76 zł
Międzyrzecz - 160 280 zł

Krosno Odrzańskie - 133 100 zł
Żary - 74 527 zł
Nowogród Bobrzański - 65 531 zł
Sulęcín - 51 158 zł
Maszewo - 47 804 zł
Słońsk - 42 678 zł
Cybinka - 37 560 zł
Witnica - 36 509 zł
Dąbie - 36 400 zł, 131,95 euro i 110 koron szwedzkich
Osiecznica - 34 974 zł
Ośno Lubuskie - 28 813 zł
Santok - 27 014 zł
Bobrowice - 23 274 zł
Górzycza - 21 778 zł
Bytnica - 21 697 zł
Bytom Odrzański - 17 786 zł
Lubiącin - 15 005 zł
Nowe Miasteczko - 14 641 zł, 10,32 euro
Siedlisko - 23 000 zł (bez płatności internetowych)
Nowa Sól - ponad 252 000 zł
Lubieszów - 34 784 zł
Kozuchów - ponad 75 .000 zł
Otyń - prawie 41,7 tys. zł
Słońsk - 42 100 zł
Deszczno - 36 985,13 zł, 142,65 euro, 15 funtów.



Wolontariusze, mimo chłodu, pracowali już od świtu. Humory, jak widać dopisywały

FOT.MICHAŁ KORN

REKLAMA

0011464824



TWOJE MIEJSCE SPOTKAŃ
I WYJĄTKOWYCH WYDARZEŃ NAD JEZIOREM.



Pasja smaku

www.dworskakolesin.pl

DWORSKA RESTAURACJA

Uroczystości rodzinne

Eventy i spotkania firmowe

Kuchnia z pasją

Wesela

Przyjęcia okolicznościowe

Blisko, swobodnie, pysznie

OTWARCI 7 DNI W TYGODNIU

Obserwuj nas w social mediach



Dworska Restauracja, Kolesin 14

Telefon: 48 571 245 144 E-mail: restauracja@dworkolesin.pl



REKLAMA

0011451353



EDUGORZÓW
SZKOŁA DLA DOROSŁYCH

**SPRAWDŹ NASZE
BEZPŁATNE KIERUNKI!**



#w naszym mieście

W Strzelcach budują
niskoczynszowe
mieszkania.
Zainteresowani?

STR. 4



FOT. MAT. UM STRZELCE

#w naszym mieście

Co z budową obwodnic
w naszym powiecie?
Mamy dobre wieści! STR. 2,8



FOT. GDDKiA/ZDJĘĆ ILLUSTRACYJNE.

REKLAMA

0011455195

DACH SYSTEM
POKRYCIA DACHOWE



95 7250 999

nasza specjalność

DACHY

Mieszkańcy czekają na tę inwestycję od lat

Obwodnica Drezdenka coraz bliżej finiszu. Trzeci z czterech odcinków już otwarty

DREZDENKO

Ma około 3,5 km długości i kosztował 120 mln zł. W ubiegłym miesiącu uroczyście otwarto kolejny odcinek obwodnicy Drezdenka.

#Jarosław Miłkowski

- Czekaliśmy na to latami. Wystarczy popatrzeć, co się dzieje, gdy jadą ciężarówki - wszyscy muszą stać, a stare bloki i domy się trzęsą. To stare miasto, piękne miasto. Obwodnica pozwoli tym budynkom w końcu „odetchnąć” - mówił pan Konrad, mieszkaniec Drezdenka.

- Z punktu widzenia mieszkańców to bardzo dobre rozwiązanie. W końcu będzie bezproblemowy przejazd, a tiry, które teraz jeżdżą przez miasto, ominą centrum - dodawał pan Mateusz, kolejny z mieszkańców. W poniedziałek 15 grudnia mieli oni wielki powód do radości. Otwarto bowiem kolejny

odcinek obwodnicy Drezdenka. Formalnie był to etap IV, ale w rzeczywistości to trzeci z czterech odcinków drogi, którą budują od ponad dziesięciu lat.

POSZŁO JUŻ PONAD STO MILIONÓW

W 2015 oddano do użytku I etap obwodnicy. Połączył drogi wojewódzkie nr 158 oraz 160, kosztował około 9 mln zł. W 2017 oddano II etap. On z kolei kosztował 12 mln zł, a związany był z DW160 i DW180.

Etap IV był najbardziej pracochłonny. To odcinek mający 3,5 km długości, łączący drogi: 156, 158, 160. Jego częścią jest m.in. nowy most i estakada nad Notecią i Starą Notecią oraz wiadukt kolejowy, a także rondo na skrzyżowaniu dróg wojewódzkich.

Całość kosztowała około 120 mln zł. Połowę wyłożył Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, a pozostałą część dały samorządy (Lubuskie - 52 mln zł, gmina Drezdenko - 8 mln zł).



Budowa przedostatniego odcinka Drezdenka kosztowała 120 mln zł

FOT. PAVEŁ WĄNCZO/LUBUSKIE.PL

Do zrobienia został jeszcze odcinek, który połączy DW160 i DW174.

OBWODNICA Z NUTKĄ SPORU

- Ta inwestycja jest jednym z etapów większej całości i do wodem na to, że sukces w samorządzie jest zawsze efektem pracy wielu ludzi. Nad jej realizacją pracowała prawdziwa

sztateta samorządowców. To jedno z najtrudniejszych i jak dotąd najdroższych przedsięwzięć drogowych w regionie - mówił podczas oficjalnego otwarcia marszałek Sebastian Ciemnocołowski.

Budowa obwodnicy Drezdenka nie obeszła się bez sporów politycznych. Tak było choćby w 2021, kiedy Platforma

Obywatelska oraz PiS nie szczędzili sobie „uprzejmości” w dyskusji o tym, kto powinien dołożyć pieniądze na inwestycję. Dziś też słychać jeszcze echa tego sporu. W przeddzień otwarcia przedostatniego etapu obwodnicy tzw. rolę nagrał Władysław Dajczak, wówczas wojewoda, a dziś poseł PiS-u.

- Ta obwodnica w Drezdenku powstała dlatego, że 12 maja 2023 obecny był pan minister Andrzej Adamczyk (minister w rządzie Prawa i Sprawiedliwości) i z panią burmistrz Drezdenka podpisał umowę na dofinansowanie tej inwestycji na 60 mln zł. To spowodowało, że zarząd województwa rozpoczął realizację tej inwestycji i cieszę się, że dzisiaj mieszkańcy Drezdenka będą mieli bardziej komfortowe warunki do życia, bo ciężki ruch zostanie wyprowadzony z miasta i nie będzie ciężkich samochodów przejeżdżających przez centrum Drezdenka - mówił Dajczak w mediach społecznościowych.

Z obwodnicy cieszą się nie tylko mieszkańcy Drezdenka, ale i okolice.

- Będzie się jechało lepiej i szybciej, a miasto będzie trochę ominięte. Dla osób spoza Drezdenka to też duże ułatwienie - mówił w poniedziałek pan Feliks z Trzebicza.

Źródło: lubuskie.pl

REKLAMA

0011468527

WYBIERAM WARTO JEST PRZEKAŻ POMAGAĆ

**BEZPŁATNY PROGRAM
DO ROZLICZANIA PITÓW
ZNAJDUJE SIĘ NA:
www.wartojestpomagac.pl**

KRS 0000 318 521

NUMER KONTA:
75 1140 1850 0000 2096 6400 1002

MATERIAŁ SFINANSOWANY Z 1,5% PODATKU

REKLAMA

0011457868

Dotacje dla przedsiębiorstw społecznych. Ponad 20 mln zł wsparcia w regionie



Spotkanie z samorządowcami na temat tworzenia przedsiębiorstw społecznych

W powiecie strzelecko-drezdeńskim od ponad 30 lat działa Stowarzyszenie Wspierania Małej Przedsiębiorczości z siedzibą w Dobiegniewie. Do końca 2025 roku organizacja wsparła lokalnych przedsiębiorców pożyczkami na łączną kwotę ponad 50 mln zł. Ponadto od stycznia 2024 roku Stowarzyszenie realizuje projekt skierowany na rozwój przedsiębiorczości społecznej w województwie lubuskim. Projekt pn. „**Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej w Gorzowie Wielkopolskim**” realizowany jest przez Stowarzyszenie Wspierania Małej Przedsiębiorczości jako lidera, w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Pracowników Służb Społecznych „Krag” z Gorzowa Wielkopolskiego oraz Stowarzyszeniem „Zielona Dolina Odry i Warty” z Górzycy. Całkowity koszt projektu wynosi **35,2 mln zł**, z czego **34,4 mln zł** pochodzi z dofinansowania w ramach Regionalnego Programu Fundusze Europejskie dla Lubuskiego 2021-2027. Ponad **20 mln zł**

przeznaczono bezpośrednio na wsparcie przedsiębiorstw społecznych. Konsorcjum posiada akredytację oraz status Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej przyznany przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. Dzięki tym środkom wzmocnimy potencjał lubuskiego sektora ekonomii społecznej: spółdzielni socjalnych, stowarzyszeń i fundacji prowadzących działalność gospodarczą – podkreśla Joanna Wojciechowska, dyrektor Stowarzyszenia i koordynator projektu. Projekt skierowany jest przede wszystkim do osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Zakłada utworzenie i utrzymanie **324 miejsc pracy** w przedsiębiorstwach społecznych oraz zapewnienie kompleksowego wsparcia reintegracyjnego. To już trzeci tego typu projekt realizowany przez Stowarzyszenie. W ramach wcześniejszych działań powstało **385 nowych miejsc pracy** w sektorze ekonomii społecznej. OWES w Gorzowie Wielkopolskim

oferuje m.in. dotacje na tworzenie i utrzymanie miejsc pracy dla osób defaworyzowanych, wsparcie finansowe na działania reintegracyjne, doradztwo biznesowe i księgowe, szkolenia, a także dostęp do niskoprocentowanych pożyczek na start i rozwój działalności. Przedsiębiorstwa społeczne mogą również korzystać z preferencji w zamówieniach publicznych oraz środków na realizację działań pożytku publicznego. Z oferty Ośrodka mogą korzystać osoby fizyczne, organizacje pozarządowe, przedsiębiorcy oraz jednostki samorządu terytorialnego z powiatów: gorzowskiego (ziemskiego i grodzkiego), międzyrzeckiego, strzelecko-drezdeńskiego, ślubickiego, sulcińskiego, świebodzińskiego, krośnieńskiego oraz wschowskiego.

Dlaczego warto założyć przedsiębiorstwo społeczne?

Przedsiębiorstwo społeczne to forma działalności gospodar-



Bierzemy udział w różnych spotkaniach informacyjnych, by być na bieżąco ze wsparciem dla przedsiębiorstw społecznych

czej, w której **cele społeczne są równie ważne jak ekonomiczne**. To rozwiązanie, które łączy prowadzenie biznesu z realnym wpływem na lokalną społeczność. Założenie przedsiębiorstwa społecznego daje m.in.:

- **dostęp do atrakcyjnych dotacji** na tworzenie i utrzymanie miejsc pracy dla osób defaworyzowanych oraz wsparcie działań reintegracyjnych,
- **kompleksowe wsparcie doradcze i szkoleniowe** oferowane przez Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej,
- **niższe ryzyko prowadzenia działalności** w porównaniu do jednoosobowej firmy,
- **łatwiejszy dostęp do zamówień publicznych**, w szczególności tam, gdzie stosowane są klauzule społeczne,
- **możliwość pozyskiwania środków na działania pożytku publicznego**,
- **aktywne włączanie osób zagrożonych wyklucze-**



Upowszechniamy wiedzę o przedsiębiorstwach społecznych wśród młodzieży

niem w rynek pracy i życie społeczne. Przedsiębiorstwa społeczne zakładane są zarówno przez osoby fizyczne, organizacje pozarządowe, przedsiębiorców, jak i jednostki samorządu terytorialnego. Dla samorządów to także narzędzie do skutecznego rozwiązywania lokalnych problemów społecznych i budowania wizerunku

odpowiedzialnej, zaangażowanej wspólnoty. Szczegółowe informacje dotyczące projektu, rekrutacji i zasad ubiegania się o wsparcie oraz informacje o już istniejących przedsiębiorstwach społecznych dostępne są na stronie **www.owes-gorzow.pl**. Projekt realizowany będzie do **30 czerwca 2029 roku**.



Szkolenie na temat utworzenia i utrzymania miejsca pracy w przedsiębiorstwie społecznym



W

OŚRODEK WSPARCIA EKONOMII SPOŁECZNEJ W GÓRZOWIE WIELKOPOLSKIM

Fundusze Europejskie
dla LubuskiegoRzeczpospolita
PolskaDofinansowane przez
Unię Europejską

To ważna inwestycja dla Strzelczan

Tanie mieszkania w budowie. Są jeszcze wolne lokale!



Jeszcze w tym roku do nowych mieszkań wprowadzą się pierwsze rodziny

STRZELCE KRAJEŃSKIE

Rok temu podpisano umowę i niedługo potem ruszyły roboty ziemne. Jeszcze kilka miesięcy i będzie można się tu wprowadzać. Kto ma szansę na „tanie mieszkanie”?

#Redakcja

Takiej inwestycji jeszcze w Strzelcach Krajeńskich nie było. W mieście powstają dwa nowoczesne i ładne budynki, w których będą w sumie 32 mieszkania.

KOSZT INWESTYCJI: 15 MLN ZŁ

- Zgodnie z obowiązującą nas umową, czyli 31 kwietnia 2026 roku, planujemy zakończyć prace budowlane, a budynek do użytku oddać 31 maja 2026 roku - mówił w ubiegłym roku przedstawiciel firmy budowlanej (wykonawca inwestycji) Piotr Ziopaja.

Jak wyliczył w rozmowie z naszą redakcją burmistrz Strzelec Mateusz Feder, koszt całego zadania to 15 mln zł.

Gmina dołoży do tej kwoty... zero złotych. Pieniądze na inwestycję zapewnia spółka SIM (Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa). Strzelce mają w niej udział - podobnie jak kilkanaście innych samorządów, które postanowiły wspólnie budować tańsze mieszkania na swoich terenach.

Jak wygląda montaż finansowy? Prezes spółki Bogna Narozna wyjaśniła, że pieniądze na budowę to środki zewnętrzne z kredytu preferencyjnego, który spółka zaciąga, jak również bezzwrotne środki z funduszu dopłat:

- Liczymy także na dodatkowe finansowanie, ale oczywiście warunkiem jest spełnienie pewnych kryteriów. Co najważniejsze, musimy zakończyć inwestycję do przyszłego roku, by inwestycję rozliczyć i wtedy będziemy mogli też dodatkowo skorzystać ze środków Krajowego Planu Odbudowy.

CIĄGŁE MOŻNA SIĘ ZGŁOSIĆ

Dla kogo będą przeznaczone nowe mieszkania w Strzel-

cach? Dla każdego chętnego, kto spełni warunki. Po pierwsze: nie można mieć żadnego mieszkania/domu na własność. Po drugie: trzeba mieć regularne dochody. Po trzecie: należy wpłacić swój wkład, tzw. partycypację. To - przy mieszkaniu o metrażu 50 mkw. - około 80 tys. zł.

Ale dzięki temu nie trzeba zaciągać kredytu hipotecznego, by móc zamieszkać w nowym mieszkaniu, które po minimum 15-letnim najmie będzie można wykupić. Bo właśnie do ludzi „za bogatych” na lokal komunalny ale też mających problem ze zdolnością kredytową z drugiej strony, skierowany jest ten program.

Strzelecką inwestycją zainteresowanych było wiele osób, ale są jeszcze wolne lokale.

- Nie trzeba być mieszkańcem naszej gminy, by złożyć wniosek o mieszkanie. Zapraszamy wszystkich chętnych. Zamieszkajcie u nas - mówi burmistrz Feder.

Na Twoją pomoc liczą fundacje i ich podopieczni

Podaruj 1,5 proc. podatku. Ciebie to nic nie kosztuje

1,5 PROCENT

Z roku na rok coraz chętniej wspieramy Organizację Pożytku Publicznego (OPP). Wypełniając deklarację PIT za 2025 rok, pamiętajmy o lokalnych inicjatywach.

#Agata Markowicz

Wśród tysięcy organizacji pozarządowych czekających na 1,5 procent naszego podatku znajdują się instytucje charytatywne, działające na rzecz dzieci, emerytów, uzależnionych, samotnych, bezrobotnych, jak i nastawione na oświatę, kulturę, ekologię, sport, ochronę praw różnych grup, pomoc zwierzętom itd.

Oddając jednej z OPP swój 1,5 procenta, nic nie tracimy. Warto jednak świadomie zdecydować, komu chcemy pomóc, a nie wybierać OPP „pierwszej z brzegu”. Dobrze byłoby pomyśleć o OPP działających w najbliższej okolicy albo w regionie. Takich, których inicjatywy jesteśmy

w stanie zweryfikować na co dzień, które robią wiele dobrego dla lokalnej społeczności, a funkcjonują bardzo często na granicy przetrwania. Kto im pomoże, jeśli nie mieszkańcy z najbliższej okolicy?

Są osoby, które co roku wspierają jedną i tę samą OPP. Nie ma w tym nic złego. Zanim jednak wypełnimy rubrykę z darowizną, warto sprawdzić, czy wybrana organizacja w dalszym ciągu jest notowana w ogólnopolskim wykazie OPP (ten jest co roku modyfikowany). Może zdarzyć się, że nie ma jej na liście, bo np. została zlikwidowana, upadła albo nie dopełniła obowiązków sprawozdawczych. Podatnik odpisujący jeden procent na rzecz OPP może wskazać cel szczegółowy swojej darowizny oraz wyrazić (lub nie) zgodę, na przekazanie OPP informacji, kto przekazał jeden procent.

Z aktualną listą OPP, wraz z numerami KRS, można zapoznać się na stronie Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego pod adresem: www.niw.gov.pl/opp/wykaz-opp/, a otwierając wykaz w programie Excel możliwe jest wyfiltrowanie organizacji z poszczególnych województw.

Pod tym samym adresem można znaleźć zatwierdzone roczne sprawozdania finansowe, które zobowiązana jest składać każda jedna OPP w Polsce. Podatnicy mogą tam sprawdzić, w jaki sposób brana przez nich pod uwagę organizacja wykorzystuje zebrane fundusze.

Swoje 1,5 procent podatku mogą przekazać również emeryci i renciści, którzy nie muszą składać corocznego zeznania podatkowego. Wystarczy wypełnić formularz PIT-OP, w którym wskażemy wybraną OPP. Formularz możemy znaleźć do pobrania w internecie lub w Urzędzie Skarbowym. Tam też należy go złożyć po wypełnieniu. Pomagać może każdy, wystarczy chcieć!

REKLAMA

0011454701

Podaruj 1,5% podatku osobom bezdomnym!

Już niebawem, bo 15 lutego, wkroczyliśmy w czas rozliczeń podatkowych. Jak co roku, rozliczając swój PIT, możesz wspomóc wybraną organizację swoim 1,5% podatku! **Prosimy, przekaż 1,5% podatku do BARKI w Dreźnie - Twój gest nie kosztuje, a czyni realną zmianę w życiu osób bezdomnych!** Twoje 1,5% podatku to ich nowy początek. Przekazując 1,5% podatku, dajesz osobom bezdomnym realne wsparcie, ciepły posiłek, bezpieczne schronienie i nadzieję na zmianę. To nic nie kosztuje, a może zmienić czyjeś życie.

Dom Wspólnoty Barka w Dreźnie prowadzi schronisko dla osób w kryzysie bezdomności zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn. Schronisko, które prowadzimy, to coś więcej niż miejsce do spania. To bezpieczna przestrzeń, w której każdy może poczuć się zauważony, wysłuchany i ważny. Tworzymy namiastkę domu - z codzienną troską, rozmową przy herbacie i pocuciem, że nie jest się samemu.

Nasi mieszkańcy otrzymują kompleksowe wsparcie: dach nad głową, ciepły posiłek, pomoc specjalistów i towarzyszenie w drodze do samodzielności.

ści. Wierzmy, że od odzyskania poczucia godności zaczyna się prawdziwa zmiana.

**Fundacja
Dom Wspólnoty
Barka
w Dreźnie,**

ul. Chrobrego 10,
66-530 Dreźnie

☎ **95/762 07 80**

w godz. 8:00-20:00

e-mail: drezdenko.barka@gmail.com

www.barkadrezdenko.pl

**Dom Wspólnoty
Barka w Dreźnie**



Przekaż **1,5%** podatku,
który daje nadzieję
na bezpieczne
schronienie

**WSPÓLNIE MOŻEMY POMÓC
OSOBOM BEZDOMNYM**

KRS.0000249506

REKLAMA

0011466135

SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA „JEDNO SERCE”

lek. Katarzyna Grela-Cyndecka

Specjalista Chorób Wewnętrznych
Kardiolog

Specjalista Medycyny Pracy



DIAGNOSTYKA KARDIOLOGICZNA

EKG, holter EKG, holter ciśnieniowy, test wysiłkowy, echo serca

GABINET MEDYCYN PRACY

BADANIA: Profilaktyczne pracowników, kierowców, sanitarno-epidemiologiczne, do pozw. na broń.

PRZYJĘCIA PO REJESTRACJI TELEFONICZNEJ

REJESTRACJA WTOREK, ŚRODA, CZWARTEK w GODZ. od 9.00 do 17.00 ☎ **517 057 501**

MIĘDZYRZECZ, ul. 30 Stycznia 35A

Z wielu badań profilaktycznych można skorzystać bez skierowania i bez kolejki

Zdrowie do przeglądu - warto mieć plan i zapisać się na badania

ZDROWIE

Profilaktyka - to słowo powtarzane dziś przez lekarzy wszelkich specjalizacji. Na pewno warto ich wskazówki wziąć sobie do serca. i zaplanować badania.

#redakcja

Zacznijmy rok od kompleksowego „przeglądu” naszego zdrowia. Narodowy Fundusz Zdrowia i Ministerstwo Zdrowia przygotowały wiele bezpłatnych programów profilaktycznych.

PROFILAKTYKA RAKA PIERSI

Tu są korzystne zmiany nie tylko dla zdrowych pań, ale także dla tych, które chorowały na raka piersi. Aktualnie mammografia profilaktyczna jest co 2 lata dla kobiet w wieku 45-74 lata, co 12 miesięcy w grupie kobiet z dodatkowymi czynnikami ryzyka (diagnoza raka piersi wśród najbliższych

członków rodziny - matki, siostry lub córki, a także posiadanie mutacji genów BRCA1 lub BRCA2). Od 1 stycznia 2024 roku kobiety, które miały wcześniej zdiagnozowaną zmianę nowotworową piersi, mogą ponownie wziąć udział w programie co 12 miesięcy, gdy zakończyły swoje leczenie i 5-letni okres monitorowania lub nie zakończyły leczenia, ale po 5 latach od leczenia chirurgicznego raka piersi są w trakcie uzupełniającej hormonoterapii. Rak w jednej piersi zwiększa ryzyko ponownego zachorowania.

PROFILAKTYKA RAKA SZYJKI MACICY

Więcej kobiet skorzysta także z cytologii w ramach programu profilaktyki raka szyjki macicy. Cytologia w każdej poradni ginekologicznej z umową z NFZ jest dostępna co 3 lata dla kobiet w wieku 25-64 lata, co 12 miesięcy w grupie kobiet ze zwiększonym ryzykiem (zakażonych HIV, przyjmujących leki immu-

nosupresyjne lub zakażonych HPV - typem wysokiego ryzyka).

PROFILAKTYKA 40 PLUS

Nowy rok warto zacząć od kompleksowych badań - Narodowy Fundusz Zdrowia i Ministerstwo Zdrowia przygotowały wiele bezpłatnych programów profilaktycznych. Mogą pomóc Ci zapobiec chorobie lub wykryć ją na wczesnym etapie, co ułatwi jej wyleczenie. NFZ poleca program „Profilaktyka 40 plus” - program dla wszystkich osób powyżej 40. roku życia. To oznacza, że mogą z niego skorzystać także osoby 60-, 70-ladne i starsze. W Łódzkiem z bezpłatnych badań laboratoryjnych w ramach programu można skorzystać w ponad 100 miejscach.

PROFILAKTYKA CHOROBY UKŁADU KRĄŻENIA

Kolejna propozycja to badania w ramach programu profilaktyki chorób układu krążenia.



Umów się na wizytę i badania - nie ma co zwlekać!

Mogą z niego skorzystać wszystkie osoby w wieku od 35 do 65 lat, u których dotychczas nie rozpoznano choroby układu krążenia oraz nie korzystały w ciągu ostatnich 5 lat z badań w ramach programu profilaktyki chorób układu krążenia (CHUK), również u innego świadczeniodawcy. Na podstawie badań lekarz oceni ryzyko wystąpienia chorób układu krążenia oraz

wskáže, w zależności od potrzeb, dalsze zalecenia. Dowiesz się, ile lat ma twoje serce i czy grozi ci udar lub zawał.

Warto sprawdzić listę programów profilaktycznych NFZ lub na stronie Akademia NFZ skorzystać z kalendarza badań profilaktycznych i wybrać program dla siebie.

I jeszcze jedna bardzo ważna kwestia - pamiętajmy także, żeby wizyty, z których nie mo-

żemy skorzystać - odwołać. To nasz obowiązek. NFZ do wszystkich zapisanych na pierwszą wizytę u specjalisty, badanie czy operację wysła SMS z przypomnieniem i numerem telefonu, pod który trzeba zadzwonić, jeśli nie możemy przyjść. Z takiego zwolnionego miejsca skorzysta inny chory, na przykład w stanie pilnym.

Infolinia 800 190 590 to bezpłatny numer dla pacjentów.

REKLAMA

0011458819

Katharsis

Wielospecjalistyczna Przychodnia Lekarska
66-500 Strzelce Kraj., Al. Wolności 9k
tel. 95 308 81 60
katharsisstrzelce@gmail.com
www.katharsismed.com

W Wielospecjalistycznej Przychodni Lekarskiej w Strzelcach Krajeńskich
oferujemy Państwu szeroki zakres specjalistycznych usług medycznych w następujących poradniach specjalistycznych:

- Poradnia okulistyczna
- Poradnia okulistyczna dziecięca
- Poradnia otolaryngologiczna
- Poradnia otolaryngologii dziecięcej
- Poradnia gruźlicy i chorób płuc
- Poradnia neurologiczna
- Poradnia logopedyczna i neurologopedyczna
- Poradnia alergologiczna
- Poradnia ginekologiczno-położnicza
- Anison diagnostyka i protetyka słuchu: tel. 795 252 038

Poradnie świadczą swoje usługi w ramach:

- Kontraktu NFZ
- Wizyt prywatnych
- Abonamentów medycznych na rzecz pacjentów: Lux-Med, Medcover, Enel-Med, Polmed, PZU Zdrowie, Świat Zdrowia.

Rejestracja do wszystkich poradni czynna:
Poniedziałek – piątek 8:00-18:00
Kontakt: tel. 95 308 81 60
katharsisstrzelce@gmail.com

Szczegółowe informacje na temat zakresu usług, personelu oraz dni i godzin przyjęć w poszczególnych poradniach dostępne są na naszej stronie internetowej:
www.katharsismed.com

Wielospecjalistyczna Przychodnia Lekarska
66-400 Gorzów Wlkp., ul. 30 Stycznia 15/9
tel. 95 725 12 15 fax. 95 720 22 55
katharsisgorzow@gmail.com
www.katharsismed.com

W Wielospecjalistycznej Przychodni Lekarskiej w Gorzowie Wlkp.
oferujemy Państwu szeroki zakres specjalistycznych usług medycznych w zakresie poradni alergologicznej.

Poradnia świadczy swoje usługi w ramach:

- Kontraktu NFZ
- Wizyt prywatnych
- Abonamentów medycznych na rzecz pacjentów: Medcover, Enel-Med, Polmed, PZU Zdrowie, Świat Zdrowia.

Rejestracja czynna:
Poniedziałek 10:00-15:00
Wtorek 9:00-18:00
Środa 9:00-16:00
Czwartek 9:00-16:00
Piątek 10:00-15:00
Sobota - nieczynne

Kontakt:
tel. 95 725 12 15
katharsisgorzow@gmail.com

Szczegółowe informacje na temat zakresu usług, personelu oraz dni i godzin przyjęć w poszczególnych poradniach dostępne są na naszej stronie internetowej:
www.katharsismed.com

Pamiętaj też o regularnych wizytach u okulisty - profilaktyka to podstawa!

Zadbaj o swój wzrok, nim będzie za późno. Oto lista rzeczy, których nasze oczy nie lubią

ZDROWIE

Oczy to ważny i na co dzień niedoceniany narząd. Dopóki działają prawidłowo nie zwracamy na nie uwagi. Dopiero, gdy zaczynamy słabiej widzieć, zaczynamy działać...

#Monika Górska

Zwykle nie dbamy o nasz wzrok dopóki działa prawidłowo. Dopiero, gdy zaczynamy widzieć coraz gorzej idziemy do okulisty. Warto jednak dbać o oczy na co dzień, aby dłużej cieszyć się dobrym wzrokiem. Często nie zdajemy sobie sprawy, że nasze codzienne nawyki mogą być bardzo szkodliwe dla zdrowia i negatywnie wpływać na ostrość widzenia. Przyjrzyj się swoim przyzwyczajeniom i sprawdź, czy nie popełniasz tych błędów.

**PRACA PRZED KOMPUTEREM
BEZ PRZERW**

Pracując przed komputerem skupiamy się na wykonaniu za-

daniami i spędzamy przed monitorem długie godziny. W tym czasie zapominamy o robieniu przerw i odrywaniu wzroku od ekranu. Patrząc w komputer mrugamy mniej, co sprawia, że oczy nie tylko się męczą, ale też są słabiej nawilżone. Sprzyja to wysychaniu gałki ocznej, co objawia się pieczeniem, swędzeniem oczu i uczuciem piasku pod powiekami.

W czasie pracy przed komputerem pamiętaj więc o odrywaniu wzroku od ekranu i kierowaniu go na odległe przedmioty. Najlepiej sprawdzi się patrzenie przez okno np. na drzewa czy niebo, odpocznie nie tylko wzrok, ale też umysł, bo patrzenie na naturę relaksuje. Dzięki temu zadbasz o oczy i odpoczniesz psychicznie.

Warto również stosować nawilżające krople do oczu oraz dbać o odpowiednie nawilżenie powietrza w pomieszczeniu, w którym pracujesz. Szczególnie jeśli jest ono klimatyzowane lub ogrzewane dobrze jest stosować nawilżacze powietrza.



Na wizyty do okulisty powinniśmy umawiać się regularnie - to bardzo ważne

NIEWŁAŚCIWA DIETA

Dieta wpływa na funkcjonowanie całego organizmu. Na co dzień często nie mamy czasu o nią dbać, jemy cokolwiek, aby zaspokoić głód i to jeszcze w biegu, bo zwykle się spieszymy do codziennych obowiązków. Tymczasem nasz wzrok potrzebuje składników odżywczych, aby prawidłowo funkcjonować. Nie dostarczając mu ich sprawiamy, że ostrość wzroku słabnie, a nawet mogą rozwinąć się różnego rodzaju choroby

oczu takie jak jaskra czy zwyrodnienie plamki żółtej.

Na dobry wzrok warto zamiast batonika podjadać marchewki lub borówki, które zawierają witaminę A oraz antyoksydanty. Składniki te likwidują wolne rodniki i dzięki temu warunkują syntezę rodopsyny - barwnika umożliwiającego widzenie.

Wzrok wspiera także witamina C, która wzmacnia naczynia krwionośne oka oraz witamina E, która również działa

przeciwutleniająco. Warto również wybierać produkty zawierające cynk, a także kwasy omega-3, które wchodzą w skład siatkówki oraz chronią przed starzeniem oka i zwyrodnieniem plamki żółtej. Oprócz nich ważne są także luteina i zeaksantina, które są składnikami soczewki i plamki żółtej.

SZKODLIWA DLA OCZU POGODA

Nasze oczy są wrażliwe na zmiany temperatury, a szczególnie nie lubią zimna, wiatru, suchego powietrza i kurzu. Unoszące się w powietrzu drobinki mogą podrażniać oczy i prowadzić do zapalenia spojówek. Natomiast suche powietrze wysusza gałkę oczną i może prowadzić do zespołu suchego oka. Prowadzi to do wystąpienia nieprzyjemnych objawów takich jak zaczerwienienie, uczucie pieczenia i piasku pod powiekami, zmęczenie wzroku.

Szkodliwe dla oczu jest także promieniowanie UV. Promienie słoneczne mogą prowadzić do zapalenia spojówek czy ro-

gówki, a nawet powodować uszkodzenie plamki żółtej. Dlatego zarówno latem, jak i zimą w czasie słonecznej pogody należy chronić wzrok przed promieniami UV za pomocą okularów przeciwsłonecznych. Aby nie dopuszczać do wysuszenia oczu warto także stosować nawet codziennie krople nawilżające lub tzw. sztuczne łzy.

**NIEODPOWIEDNI DEMAKIJAŻ
MOŻE WYWOŁAĆ ZAPALENIE
SPOJÓWEK**

Zdarza ci się czasami z powodu zmęczenia nie zmyć makijażu na noc? Lepiej tego nie rób. Mamy go przecież na twarzy przez cały dzień, w ciągu którego przyklejają się do niego różne zanieczyszczenia z powietrza, a także zbiera martwy naskórek. Wyobraź sobie, że taka mieszanka zostaje na twojej twarzy i wrażliwej skórze wokół oczu na całą noc, gdy skóra powinna odpoczywać i się regenerować. Taka sytuacja może doprowadzić nawet do zapalenia brzegów powiek.

REKLAMA

0011462975

Oprawki jak dobrze dobrana fryzura - Jak dopasować okulary do typu urody (Wiosna-Lato-Jesień-Zima)

„Niby ładne, ale coś mi nie gra” — to zdanie słyszę bardzo często. I najczęściej problem nie leży w tym, że oprawa jest „brzydka”. Tylko w tym, że jej kolor i kontrast są niezgodne z Twoją urodą. Okulary wtedy nie podkreślają atutów, tylko robią chaos w twarzy.

Objawy źle dobranych opraw

Najczęściej widać trzy rzeczy: twarz wygląda na bardziej zmęczoną lub „cięższą”, skóra robi się optycznie szara i mało świeża, a na koniec... widać tylko okulary (zamiast Ciebie).

Rozwiązanie: typ urody + temperatura + kontrast

W analizie kolorystycznej (sezonowej) wyróżnia się 4 główne typy urody: Wiosna, Lato, Jesień i Zima. Dwa są ciepłe (Wiosna, Jesień), dwa chłodne (Lato, Zima). Do tego dochodzi poziom kontrastu — czyli to, czy Twoja uroda jest delikatna i „mięka”, czy wyrazista i kontrastowa. W nowszych podejściach każdy sezon dzieli się jeszcze na podtypy (łącznie aż 12), ale już sam podział na „cztery pory roku” potrafi zrobić ogromną różnicę w doborze opraw.

Jakie kolory opraw zwykle pasują?

- Wiosna (ciepła, jasna): złoto, beże, miód, szampan, łosoś — najlepiej lekkości i jasności.
- Lato (chłodne, delikatne): szarości, „przygaszony” róż, błękit, lawenda — subtelnie, bez ostrej czerni.
- Jesień (ciepła, głębsza): brązy, bursztyn, terakota, oliwka, tortoise — ciepło i szlachetna głębia.
- Zima (chłodna, kontrastowa): czerń, srebro, granat oraz mocniejsze akcenty kolorystyczne — wyraziście i czytelnie.

Jeśli chcesz, żeby oprawa była kropką nad „i” (a nie przypadkowym dodatkiem), zapraszam na krótką konsultację stylisty opraw — pokażę Ci różnicę na konkretnych przykładach, przy przymiarce.

OPTYK *familijny*

ul. Piłsudskiego 46D, Gorzów Wlkp.

690-046-146

Umów wizytę online: www.myglasson.com/optyk-familijny

Całodobowa opieka, miłe towarzystwo i komfortowe warunki - to wszystko zapewniają domy opieki senioralnej

Tutaj seniorzy mogą liczyć na fachową opiekę. Tak funkcjonują domy pogodnej jesieni

ZDROWIE

Jak wskazuje raport opublikowany przez Seniore.pl, dynamicznie rośnie zapotrzebowanie na miejsca w domach opieki dla osób starszych.

#(PAP) (SNDR)

Analiza niemal 1,9 tys. zgłoszeń od rodzin poszukujących odpowiednich placówek opiekuńczych dostarcza nie tylko cennych danych statystycznych, ale i ważnych wniosków.

KIM SĄ OSOBY POSZUKUJĄCE MIEJSCA W DOMACH OPIEKI?

Raport wyraźnie wskazuje, że kobiety dominują wśród osób, które wymagają wsparcia w ramach opieki instytucjonalnej - stanowią one aż 70 proc. zgłoszeń. To zgodne z ogólnymi trendami demograficznymi, według których kobiety żyją dłużej niż mężczyźni, co w rezultacie zwiększa ich zapotrzebowanie na usługi opiekuńcze

w starszym wieku. Analiza wieku osób poszukujących miejsca w domach opieki wykazała, że najliczniejszą grupą są osoby w przedziale 81-90 lat, które stanowią aż 45 proc. zgłoszeń. Nieco młodszy seniorzy, w wieku od 71 do 80 lat, to 30 proc. zgłoszeń, zaś osoby powyżej 90. roku życia odpowiadają za 15 proc. przypadków. Dane te potwierdzają, że zapotrzebowanie na opiekę wzrasta wraz z wiekiem, kiedy problemy zdrowotne i ograniczenia sprawności stają się bardziej dotkliwe.

KLUCZOWE POTRZEBY SENIORÓW

Stan zdrowia i poziom sprawności fizycznej to kluczowe czynniki, które wpływają na decyzję o umieszczeniu seniora w domu opieki. Według raportu, 60 proc. osób starszych zgłaszających potrzebę opieki ma ograniczoną sprawność fizyczną i wymaga codziennego wsparcia w takich czynnościach jak ubieranie się, jedzenie czy higiena osobista.



FOT. GETTY IMAGES

Co więcej, problemy z pamięcią i sprawnością poznawczą dotyczą aż 40 proc. seniorów, a 20 proc. zmaga się z poważnymi zaburzeniami neurologicznymi, takimi jak demencja lub choroba Alzheimera. Choroby przewlekłe, takie jak nadciśnienie tętnicze (65 proc.), cukrzyca (40 proc.) czy schorzenia serca (35 proc.), dodatkowo obciążają osoby starsze, zwiększając zapotrzebowanie na wyspecjalizowaną opiekę medyczną.

LOKALIZACJA DOMÓW OPIEKI - BLISKO RODZINY CZY TANIEJ?

Z raportu wynika, że większość rodzin szuka domów opieki w odległości do 50 km od miejsca zamieszkania seniora. Takie preferencje świadczą o tym, że bliskość geograficzna jest ważnym czynnikiem, pozwalającym rodzinom na częstszy kontakt z bliskimi, nawet jeśli mieszkają w placówkach opiekuńczych.

KIEDY WARTO POMYŚLEĆ O DOMU OPIEKI SENIORALNEJ?

Należy pamiętać, że dzisiejsze domy seniora to nowoczesne placówki, zapewniające całodobową opiekę osobom starszym. Wysoki standard wyposażenia i wykwalifikowani specjaliści zapewniają odpowiedni poziom wypoczynku, ale też kompleksowej, dopasowanej do indywidualnych potrzeb rehabilitacji.

Choć decyzja o przejściu do całodobowego domu opieki jest trudna, bywa konieczna. Poniżej kilka sygnałów, które mogą wskazywać, że warto rozważyć tę drogę.

● **Zagrożenie bezpieczeństwa osoby.** Jeśli osoba starsza lub niepełnosprawna często upada, zatrzaśnięcie się w domu, nie może samodzielnie korzystać z toalety, potrzebuje częstej pomocy medycznej - w domu trudno zapewnić całodobowy nadzór.

● **Koszty i intensywność opieki** przewyższają możliwości domowe. Często konieczne

są urządzenia pomocnicze (łóżka rehabilitacyjne, systemy alarmowe, sprzęt medyczny), opieka pielęgniarska, wizyty lekarskie - to generuje koszty. Kiedy opieka staje się wręcz „pracą na pełen etat” dla rodziny, dom opieki może być właściwym rozwiązaniem.

● **Sytuacja rodziny - brak dostępnych opiekunów.** Jeśli dzieci, krewni mieszkają daleko, są w pracy, mają własne obowiązki - nie mogą stale sprawować opieki. Dom seniora może zapewnić opiekę stałą, bez przerywania dnia pracy opiekunów.

● **Okresowe „wytnięcie” dla opiekunów domowych.** Czasem takie placówki mogą pełnić funkcję czasowego wsparcia, by dać przerwę rodzinie (tzw. opieka wytnienkowa).

● **Rehabilitacja i leczenie** wymagające specjalistycznego zaplecza. Wiele domów opieki organizuje rehabilitację, terapię, opiekę medyczną - dla chorych po udarach, z neurologicznymi schorzeniami, demencją itp.

REKLAMA

0011463770

Dom Opieki Senioralnej „Lawendowy Dom”

LAWENDOWY DOM
DOM OPIEKI

Dom Opieki Senioralnej „Lawendowy Dom” to kameralne i spokojne miejsce stworzone z myślą o osobach starszych oraz osobach z niepełnosprawnościami, które potrzebują codziennego wsparcia, bezpieczeństwa i komfortowych warunków życia.

Najważniejsze informacje:

- całodobowa opieka 24/7
- lokalizacja 7 km od Zielonej Góry
- spokojna okolica, z dala od miejskiego zgiełku
- brak barier architektonicznych
- pokoje i łazienki przystosowane do osób niepełnosprawnych
- łóżka rehabilitacyjne sterowane pilotem
- pełne wyżywienie - 5 posiłków dziennie (własna kuchnia)
- rehabilitacja indywidualna i zajęcia terapeutyczne
- brak ograniczeń w odwiedzinach

Nasz dom położony jest w cichej, zielonej okolicy, sprzyjającej wypoczynkowi i poczuciu bezpieczeństwa. Bliskość Zielonej Góry zapewnia wygodny dojazd dla rodzin, a jednocześnie oddalenie od ruchliwego miasta pozwala cieszyć się ciszą i spokojem. Dla odwiedzających dostępny jest parking.

Obiekt został w pełni przystosowany do potrzeb seniorów. Brak barier architektonicznych, przestronne wnętrza

oraz łazienki i pokoje dostosowane do osób niepełnosprawnych umożliwiają swobodne i bezpieczne poruszanie się. Mieszkańcy korzystają z komfortowych, estetycznie umeblowanych pokoi, wyposażonych w łóżka rehabilitacyjne sterowane pilotem, co znacząco ułatwia codzienne funkcjonowanie.

Zapewniamy pomoc w codziennych czynnościach, takich jak ubieranie się, jedzenie, mycie, kąpanie oraz przyjmowanie leków. Każdy mieszkaniec traktowany jest indywidualnie, z poszanowaniem jego potrzeb, możliwości i przyzwyczajeń. Regularnie wykonujemy podstawowe pomiary, m.in. ciśnienia tętniczego, natlenowania krwi oraz temperatury.

Duży nacisk kładziemy na aktywność i sprawność fizyczną. Oferujemy rehabilitację indywidualną oraz grupowe zajęcia terapeutyczne, dostosowane

do możliwości uczestników. Prowadzimy również terapię zajęciową, obejmującą m.in. zajęcia malarskie i warsztaty robótek ręcznych, które wspierają sprawność manualną i dobre samopoczucie.

Zapewniamy pełne wyżywienie w postaci 5 pełnowartościowych posiłków dziennie. Posiadamy własną kuchnię, co gwarantuje świeżość, jakość i odpowiednie dopasowanie posiłków do potrzeb osób starszych oraz niepełnosprawnych. Realizujemy diety indywidualne zgodnie z zaleceniami, a mieszkańcy mają nieograniczony dostęp do napojów.

W „Lawendowym Domu” panuje pogodna, domowa atmosfera, oparta na wzajemnym szacunku i życzliwości. Nie wprowadzamy ograniczeń w odwiedzinach, ponieważ kontakt z rodziną i bliskimi jest dla nas niezwykle ważny. Dodatkowo oferujemy dostęp do telewizji, internetu, telefonu, planszówek, biblioteczki, a także usługi fryzjera, kosmetyczki oraz opiekę duszpasterską.

„Lawendowy Dom” to miejsce, w którym seniorzy mogą czuć się bezpiecznie, komfortowo i po prostu jak u siebie.

Zadzwoń już teraz!

538-533-459



Dobiegnew doczeka się obwodnicy. Podpisano umowę na jej budowę

DOBIEGNIEW

W siedzibie lubuskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Zielonej Górze podpisano umowę na budowę obwodnicy Dobiegniewa. Nowa droga, licząca 5,8 km ma być gotowa w 2029 roku.

#Redakcja

Wartość zawartego kontraktu to ponad 104 mln zł. To już trzecia umowa z września ub. roku, w której w ramach rządowego programu budowy 100 obwodnic lubuskie miasto zyskuje dofinansowanie. Ich łączna wartość to ponad pół miliarda złotych.

ZA 39 MIESIĘCY OBWODNICA BĘDZIE GOTOWA

Wykonawca, firma Budimex, na realizację zadania i uzyskanie pozwolenia na użytkowanie ma 39 miesięcy. Pierwsze 17 miesięcy to czas przeznaczony na wykonanie projektu i uzyskanie decyzji o zezwoleniu na wykonanie inwestycji drogowej (ZRID). Prace budowlane powinny zająć do 22 miesięcy. Zakończenie inwestycji planowane jest na trzeci kwartał 2029 roku.

Jak mówi Damian Nowakowski z firmy Budimex, po podpisaniu umowy trzeba będzie wyjechać w teren, przeprowadzić badania geodezyjne. Teren jest mało żyzny, są jeziora wokoło, więc to co może firmę zaskoczyć to geologia. Czas pokaże...

- W ramach zadania pojawiają się cztery skrzyżowania z istniejącymi drogami, dwa wiadukty drogowe i jeden wiadukt kolejowy i jeden most nad Mierzęcką Strugą - wylicza Henryk Janowicz, dyrektor oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Zielonej Górze.



REGION BĘDZIE BARDZIEJ ATRAKCYJNY

Po oddaniu nowej drogi do użytkowania, wyprowadzony zostanie z Dobiegniewa ruch tranzytowy, ograniczona zostanie emisja spalin i hałas. Obwodnica przyczyni się też do skrócenia czasu przejazdu na odcinku między Wałczem a Gorzowem Wielkopolskim.

- To bardzo ważna inwestycja, bo ruch tranzytowy zostanie przekierowany, więc miejscowość złapie oddech, a mniejsze natężenie ruchu sprawi, że mieszkańcy będą mogli dużo bezpieczniej poruszać się w tym ciągu komunikacyjnym. Istotne jest także bezkolizyjne połączenie przez tory kolejowe, co rozwiąże problem korków, które tworzą się, gdy samochody zatrzymują się przy przejeździe. Liczymy również na to, że obwodnica pobudzi do życia tereny, przy których będzie przebiegała, bo może być dodatkowym atutem na przykład dla przyszłych inwestorów - mówił już wcześniej Bartosz Jabłoński, burmistrz Dobiegniewa.

Jak dodaje dyrektor oddziału GDDKiA, obwodnica spowoduje, że region stanie się bardziej konkurencyjny inwestycyjnie, ale także pod względem za-

mieszkania w nim. Bo łatwiej się mieszka w miejscu, gdzie ten ruch się rozkłada...

WSPÓŁPRACA DAJE EFEKTY

Nowa obwodnica swój początek będzie miała na krajowej dwudziestce dwójce w rejonie stacji benzynowej przed Dobiegniewem, a następnie ominie strefę ekonomiczną, przetnie drogę wojewódzką i ponownie połączy się z drogą krajową w okolicach miejscowości Rolewice.

Posel Stanisław Tomczyszyn podkreślał, że w sprawę budowy obwodnicy Dobiegniewa zaangażowanych było wiele osób i należą się im podziękowania. Takie efekty daje dobra współpraca samorządu z rządem.

Przypomnijmy, że w Lubuskim w trakcie realizacji są obwodnice miast: Krosna Odrzańskiego, Wschowy i Kostrzyna nad Odrą, a przygotowywana do wykonania jest obwodnica Przytocznej, a także Słubic.

- Mam nadzieję, że będą powstawać kolejne obwodnice, bo one są bardzo potrzebne i oczekiwane przez mieszkańców np. Kargowej, która do tej pory nie doczekała się takiej inwestycji - zauważył marszałek Sebastian Ciemnocołowski.

Wspieraj środowisko i... zarabiaj

Daj odpadom drugie życie. Oddaj je do skupu złomu

EKOLOGIA

Jeśli przy większych porządkach okazuje się, że na niektóre rzeczy brakuje już miejsca, to wcale nie znaczy, że musisz zapelniać nimi śmietniki. Stosy gazet, czy stare garnki możesz oddać do skupu.

#Redakcja

Liczy się każdy kilogram. Na skup makulatury możesz zanieść gazety, zużyte notatniki, ale także foldery reklamowe, które tak często znajdujemy na naszych wycieraczkach. Równie chętnie przyjmowane są metalowe odpadki. Na złom możesz oddać nawet stare garnki czy rynny.

Coraz więcej osób korzysta z takiej możliwości, bo coraz więcej nas (a to się chwali!) segreguje surowce. Oddanie tego, co nam zalega do skupu to podwójne korzyści: niepotrzebny „grat” damy drugie życie, a sami przy okazji zarobimy parę groszy na tym, z czego i tak nie korzystamy.



FOT. POLSKA PRESS.PL

CO MOŻNA ZANIEŚĆ NA ZŁOM?

Złomem nazywa się wszelkie metalowe przedmioty nadające się do recyklingu, na przykład poprzez ich przetopienie i ponowne wykorzystanie do produkcji surowców. Oddawanie zużytych elementów, które nie spełniają już swojej funkcji, ma istotne znaczenie dla ochrony środowiska naturalnego.

Do złomu zaliczane są wszystkie produkty metalowe nadające się do recyklingu:

- odpady metalowe powstałe w procesach produkcyjnych,
- stare karoserie samochodowe,
- elementy konstrukcyjne z budynków z rozbiórki,
- metalowe odpady komunalne (puszki, różnego rodzaju metalowe pojemniki itp.).

Wyróżnia się kilka rodzajów złomu - jedne są warte więcej, inne oczywiście mniej.

Surowcami, za które możemy dostać najwyższe stawki są m.in.: brąz, miedź, nikiel i cyna.

TO TEŻ MOŻESZ ODDAĆ DO SKUPU

Metale to nie wszystko, co możesz przynieść do takiego punktu.

Wiele skupów złomu przyjmuje także:

- butelki po piwie,
- akumulatory,
- makulaturę,
- miedziane kable.

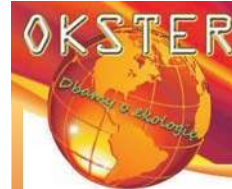
DODATKOWE USŁUGI

Zanim oddasz to, co zalega w Twoim domu, czy garażu, sprawdź ofertę skupów w Twojej okolicy - ta może się różnić w stawkach za przyjmowane surowce.

Niektóre z firm oferują także odbiór dużych i ciężkich elementów własnym transportem, czy wstawienie kontenera - to duże udogodnienia.

REKLAMA

0011458406



PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE OKSTER

Baza skupu złomu i innych surowców wtórnych

Specjalizujemy się również w demontażu i rozbiórkach

Skupujemy m.in.:

- ZŁOM STALOWY
- ZŁOM METALI KOLOROWYCH
- ZŁOM ŻELIWNY
- KABLE MIEDZIANE

Gwarantujemy profesjonalną, uczciwą i rzetelną obsługę. Preferujemy zawsze konkurencyjne ceny!!! Posiadamy niezbędny sprzęt oraz legalizowane, precyzyjne wagi.

- Możliwość wstawienia kontenera u klienta.
- Odbiór złomu własnym transportem.

MAMY ZAWSZE NAJWYŻSZE CENY ZŁOMU!!!

Sprawdź! Zadzwoń!

Właściciel - siedziba Gorzów Wlkp.:
+48 669 905 740

Oddział w Strzelcach Krajeńskich: +48 530 607 076
ul. Przemysłowa (na końcu ulicy - teren dawnej masarni)

Oddział Witnica: +48 889 773 903

ul. Kolejowa (przy dworcu kolejowym PKP)

e-mail: biuro@okster.eu

www.okster.pl facebook.com/okster1



REKLAMA

0011459159

HANMET

KASACJA POJAZDÓW

auto części tel. 506 956 289

NAJWYŻSZE CENY!

wydajemy zaświadczenia o demontażu pojazdu

SKUP ZŁOMU

Gorzów Wlkp. ul. Myśliborska 21

tel. 95 720 24 93, 604 525 721, 606 261 721

#pomagamy

Puszki wolontariuszy
WOŚP pękały w szwach

WOŚP

Nie o rekordy chodzi, ale przecież wiadomo, że w tej kolorowej zadymie w środzku zimy zbierane są pieniądze na pomoc chorym dzieciom. Ile zebrały sztaby w naszym powiecie na leczenie brzuszków naszych dzieci?

#Redakcja

Podczas 34. finału WOŚP, który odbył się w niedzielę 25 stycznia, w powiecie strzelecko - drezdeneckim kwstowały dziesiątki wolontariuszy, a w organizację tego ważnego wydarzenia zaangażowane były kolejne dziesiątki (jeśli nie setki!) mieszkańców. Wszyscy pokazali, że mają ogromne serducha! Działo się naprawdę wiele - atrakcji było ogrom. Wielkie podziękowania dla tych, którzy sprawili, że ten dzień był wyjątkowy.

TYŁE ZEBRAŁY NASZE SZTABY

A teraz rzecz ważna: czyli ile pieniędzy udało się zebrać naszym sztabom.



Dobiegł zagrał na medal. W tym roku dobiegniowski sztab zebrał 52 167,51 zł! - To najlepszy dowód na to, że razem możemy więcej. Dzięki jemy wolontariuszom, organizatorom, artystom, darczyńcom, sołectwom, Kołom Gospodyń Wiejskich, OSP oraz wszystkim mieszkańcom - podsumowało Centrum Kultury w Dobiegniewie.

Sztab w Drezdenku (oraz mieszkańcy gminy) też ma powody do dumy. Podczas tegorocznego finału zebrał kwotę 59 642,02 zł!

A teraz absolutna petarda... - Brawo gmina Strzelce Krajeńskie! Jesteście absolutnie niesamowici! Podczas 34. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy nasz sztab 3925 zebrał dla Fundacji WOŚP kwotę 152 482,7 zł - poinformował w mediach społecznościowych strzelecki sztab.

Przekaż hospicjum 1,5 procent z podatku - dla tej placówki to wielka pomoc

Hospicjum św. Kamila jest w trakcie rozbudowy
i liczy na wsparcie - podaruj mu 1,5 procent!

NASZE SPRAWY

Zbliża się czas rozliczeń podatkowych. To moment, w którym podatnicy mogą przekazać 1,5 proc. swojego podatku dochodowego gorzowskiemu hospicjum.

#Redakcja

Dla wielu osób to miejsce jest ostatnim przystankiem w życiu, a dla ich bliskich źródłem wsparcia, zrozumienia i spokoju. Tu choroba przestaje oznaczać samotność, a codzienna troska i obecność drugiego człowieka stają się najważniejsze. Teraz gorzowskie hospicjum przechodzi ważną zmianę. Prowadzona jest długo wyczekiwana rozbudowa, która pozwoli placówce jeszcze lepiej pomagać i realizować swoją misję.

- Cały czas staramy się odpowiadać na rosnące potrzeby i poprawiać warunki dla naszych podopiecznych oraz ich bliskich, którzy potrzebują pomocy, ale również dla tych, którzy tę pomoc niosą każdego dnia - mówiła nam Jolanta Gintowt, dyrektorka hospicjum.



Dla hospicjum każda złotówka jest na wagę złota

ZMIANY, KTÓRE MAJĄ ZNACZENIE

Placówka zostanie rozbudowana o trzy segmenty. Największy i piętrowy powstanie od strony wejścia. Znajdzie się tam nowa siedziba hospicjum domowego. Obecnie osoby zgłaszające chorych do opieki domowej muszą przechodzić przez niemal cały budynek. Nowe wejście z frontu zapewni większy komfort i prywatność. Na tym jednak nie koniec, bo na górze będzie dodatkowa sala dla chorych, a także intymna i kameralna sala pożegnań. Dwa kolejne pawilony po-

wstaną z tyłu budynku. - Jeden z nich zostanie przeznaczony na salę rehabilitacyjną, co pozwoli to znacznie poszerzyć zakres usług fizjoterapeutycznych. Drugi pawilon pełniłby funkcję całorocznej oranżerii, czyli ogrodu zimowego. To przestrzeń relaksu i terapii, z której będą korzystać uczestnicy działu pobytu dziennego, głównie seniorzy i osoby przewlekle chore oraz podopieczni świetlicy dla dzieci - wylicza Jolanta Gintowt.

Rozbudowa hospicjum ma zakończyć się w przyszłym

roku. Dzięki temu placówka będzie mogło jeszcze lepiej realizować swoją misję, a więc być miejscem, gdzie życie - nawet w najtrudniejszym momencie - ma swoją wartość, sens i piękno. Rocznie z pomocy i różnego rodzaju usług świadczonych przez gorzowskie hospicjum korzysta ponad dwa tysiące osób.

WARTO ICH WESPRZEĆ

- Otrzymane środki przeznaczymy na bezpośrednią, specjalistyczną pomoc dzieciom i dorosłym, którzy są Pacjentami Hospicjum (Stacjonarnego, Domowego i Domowego dla Dzieci). Obejmiemy także wsparciem dzieci osierocone w ramach działań hospicyjnej Świetlicy Jaskółka. Udzielimy pomocy osobom z niepełnosprawnościami i osobom starszym - informują władze hospicjum.

Osoby, które nie wiedzą, jak przekazać hospicjum 1,5 procent mogą zgłosić się do placówki ze swoimi dokumentami od 15 lutego do 24 kwietnia 2026 roku od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 - 14.30.

REKLAMA

0011463666

Twoje 1,5%
Wspólna troska
o Pacjentów Hospicjum
KRS: 0000026814



Hospicjum św. Kamila
w Gorzowie Wielkopolskim

Prowadzimy działalność pożytku publicznego:

- Hospicjum Stacjonarne
- Hospicjum Domowe dla Dorosłych
- Hospicjum Domowe dla Dzieci
- Dział Fizjoterapii
- Dział Pobytu Dziennego
- Świetlica Jaskółka dla dzieci osieroconych
- Wypożyczalnia sprzętu

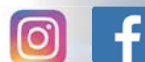
Hospicjum św. Kamila
ul. Stilonowa 21
Gorzów Wlkp.

tel. +48 787 956 313
95 30 70 387

www.hospicjum-gorzow.pl
email: hospicjumkamila@wp.pl

Pomożemy rozliczyć Twój PIT!

Zadzwoń tel. +48 787 954 975



Nie wyolbrzymiamy własnych dokonań zawodowych

Jak rekruter sprawdza informacje z CV

PRACA

Pierwszym kontaktem z pracodawcą są zwykle dla kandydata dokumenty aplikacyjne, najczęściej CV. Dla wielu jest to najtrudniejszy etap rekrutacji.

RED

Warto więc zawczasu zadbać, aby przedstawiający nas dokument podkreślał dopasowanie naszych doświadczeń i kompetencji do oczekiwań pracodawcy. Dobrym sposobem jest zamieszczenie w dokumencie tzw. success stories, czyli krótkiego, konkretnego opisu swoich największych sukcesów. I właśnie przez te „sukcesy” mogą pojawić się problemy.

Skoro piszesz w CV, że angielski i niemiecki znasz biegle, a w rzeczywistości ledwie posługujesz się tymi językami, nawet na pierwszej rozmowie kwalifikacyjnej mogą do ciebie zagadnąć po angielsku czy niemiecku. I po minucie konwer-

sacji czy dwóch podziękują ci za udział w spotkaniu. Zinnymi językami może być podobnie. Gdy nawet uda ci się przejść przez pierwsze sito, na drugim etapie pewnie polegiesz. Nie rozwiążesz testu.

Starasz się o pracę, gdzie sporą część czasu będziesz musiał spędzić za kółkiem? Piszesz w CV, że masz prawo jazdy. To zwykle oznacza, że jeździsz płynnie, zdecydowanie, nierzeczywiście. Na rozmowie kwalifikacyjnej raczej nie dowiedzą się, jaka jest prawda. W pierwszy dzień pracy, tzw. testowy, gdy poproszą cię, żebyś np. chociaż przestawił służbowe auto, może być jednak niemiło.

Jeśli podajesz informację, że wcześniej byłeś np. przedstawicielem handlowym-menedżerem albo kierownikiem działu handlowego, a tak naprawdę pracowałeś jako akwizytor lub wykładałeś towar na hali w markecie, to też się szybko wyda. Wystarczy, że rekruter zadzwoni do twojego

poprzedniego szefa i podpyta o ciebie.

Nie podawaj, że pracowałeś jako główny specjalista, jeżeli byłeś na miesięcznym stażu, a wokół ciebie byli właśnie tacy główni specjaliści. Ty nim jeszcze nie jesteś. To szybko się wyda. Nie pisz też w dokumentach aplikacyjnych, że miałeś wcześniej posadę kierownika, gdy masz na myśli, że zastępowałeś swojego szefa przez 2 tygodnie, gdy on przebywał na urlopie, a nie było nikogo innego, żeby go zastąpić. Zrezygnuj z podania informacji, że uczestniczyłeś w szkoleniu, jeśli faktycznie miałeś taki zamiar, ale z powodu zbyt małej liczby chętnych kurs w ogóle się nie zaczął.

Nie chwal się w liście motywacyjnym, że jesteś dyspozycyjny, gdy masz dwoje małych dzieci i samotnie je wychowujesz. Jeśli masz 20 lat, nie pisz o wieloletnim doświadczeniu. Nie wspominaj też, że w wieku właśnie 20 lat zostałeś dyrektorem.

#krótko

Ależ to będzie ścieżka!

DREZDENKO - Od niedawna wiadomo, że Lubuskie zyska wspólną ponad 40-kilometrową trasę rowerową. I wiecie co? Będzie przebiegać przez nasz powiat! Połączy gminę Drezdenko z gminami Santok i Skwierzyna.

- Nowa droga rowerowa ma powstać na nasypach zlikwidowanej linii kolejowej, biegnących wzdłuż dróg wojewódzkich nr 158 i 159. Początek trasy wyznaczono w Skwierzynie, w pobliżu dawnego dworca kolejowego, a dalej ścieżka bieć będzie przez tereny leśne, rolnicze i zakole Warty aż do Starego Polichna w gminie Santok - informują w komunikacie władze województwa. Gmina Drezdenko jest w projekcie najbardziej zaawansowana - ponad 12 km ścieżki na odcinku Drezdenko-Trzebiech-Gościm już funkcjonuje. W planach pozostaje jeszcze budowa końcowego fragmentu do Gościmia oraz ostatniego odcinka do Goszczanowa.

W sprawie utworzenia ścieżki wódatrzy trzech gmin (m.in. burmistrz Drezdenka) podpisali list intencyjny.

Zapiszcie się na darmowe badania

STRZELCE KRAJEŃSKIE - Niebawem w Strzelcach pojawi się mammobus oraz dentobus. 7 i 8 lutego (sobota i niedziela) w godz. 8.00-16.00 na Rynku Miejskim będzie można wykonać mammografię - bardzo ważne badanie profilaktyczne, które może uratować życie!

Z darmowego badania skorzystać mogą panie w wieku 45-74 lat, które w ciągu ostatnich dwóch lat nie wykonywały tego badania na koszt NFZ. Wymagana jest wcześniejsza rejestracja telefoniczna w godzinach od 8:00 do 16:00 pod numerem 68 41 41 411.

Natomiast we wtorek 17 lutego również na Rynku Miejskim w godz. 11.00 - 17.00 zaparkuje dentobus, w którym

dzieci i młodzież będą mogły za darmo skorzystać z profilaktycznych świadczeń stomatologicznych.

- W dentobusie będzie można skontrolować stan uzębienia, skorzystać z działań profilaktycznych oraz zadbać o zdrowie jamy ustnej najmłodszych w przyjaznej i bezpiecznej atmosferze. To doskonała okazja do wczesnego wykrycia ewentualnych problemów stomatologicznych oraz budowania prawidłowych nawyków dbania o zęby. Dodatkowo, dla najmłodszych pacjentów przewidziana jest miła niespodzianka jako podziękowanie za odwagę i współpracę podczas wizyty - informuje organizator.

Najlepiej wcześniej umówić się na wizytę w dentobusie. Możliwe jest to pod numerem telefonu: 531 838 494.

Skorzystajcie, bo warto. Takie okazje nie zdarzają się często.

naszemiasto.

ADRES REDAKCJI
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45, tel. 502 499 074
redakcja.warszawa@naszemiasto.pl

REDAKTOR PROWADZĄCY
Sandra Soczewa

PROJEKT GRAFICZNY/DYR. ART.
Tomasz Bocheński

BIURO REKLAMY I BIURO OGŁOSZEŃ
Agata Troszczyńska, tel. 510026986
agata.troszczynska@polskapress.pl

PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY

Zenon Nowak

WYDAWCA

Polska Press Sp. z o.o. 02-672 Warszawa,
ul. Domaniewska 45, tel. 22 201 41 00

Druk

Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229
Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

REKLAMA

0011459508



Pilous Packaging Polska Sp. z o.o. w Dobiegniewie

za tr u d n i :



Mechaników

WYMAGANIA:

- ◆ umiejętność czytania dokumentacji techniczno-ruchowej maszyn
- ◆ znajomość obsługi komputera MS Office
- ◆ gotowość do pracy w systemie trzymianowym
- ◆ uprawnienia spawalnicze - mile widziane

Elektromechaników

WYMAGANIA:

- ◆ znajomość schematów elektrycznych (czytanie) oraz umiejętność samodzielnej pracy na ich podstawie (podłączenia, montaż układów)
- ◆ mile widziane uprawnienia UDT do obsługi i konserwacji UTB
- ◆ aktualne uprawnienia SEP
- ◆ gotowość do pracy w systemie trzymianowym

Elektryków

WYMAGANIA:

- ◆ znajomość schematów elektrycznych (czytanie) oraz umiejętność samodzielnej pracy na ich podstawie (podłączenia, montaż układów)
- ◆ aktualne uprawnienia SEP
- ◆ gotowość do pracy w systemie trzymianowym

Operatorów maszyn CNC

WYMAGANIA:

- ◆ doświadczenie na analogicznym stanowisku w procesach frezowania, toczenia lub szlifowania
- ◆ umiejętność kontroli części maszyn za pomocą tradycyjnych urządzeń mierzących
- ◆ umiejętność czytania rysunku technicznego
- ◆ gotowość do pracy w systemie trzymianowym

Operatorów wózków widłowych

WYMAGANIA:

- ◆ aktualne uprawnienia UDT na wózki widłowe
- ◆ sumienność i dokładność
- ◆ gotowość do pracy w systemie trzymianowym

Pracowników produkcyjnych

WYMAGANIA:

- ◆ umiejętność obsługi elektronarzędzi
- ◆ staranność i sumienność
- ◆ zaangażowanie w powierzone zadanie
- ◆ sprawność fizyczna
- ◆ gotowość do pracy w systemie trzymianowym

Jeżeli posiadasz uprawnienia i doświadczenie na ww. stanowiskach, zapraszamy do kontaktu:

Pilous Packaging Polska
ul. Gdańska 23, 66-520 Dobiegniew

Tel. +48 95 761 19 21
email: HR1@pilous-packaging.pl

„Jesteśmy w stanie konkurować z najlepszymi graczami na świecie”

Polska staje się europejskim hubem. Sektor rozwija się w zawrotnym tempie

BIZNES

Europejskie firmy coraz częściej zlecają obsługę klientów, w ramach outsourcingu, podmiotom m.in. w Polsce i Rumunii, wynika z raportu Maximize Market Research.

#Agnieszka Kamińska

Według raportu Maximize Market Research, europejski rynek outsourcingu call center rozwija się dynamicznie, a Polska, Rumunia oraz Wielka Brytania zostały wskazane jako najpopularniejsze destynacje dla firm poszukujących tego typu usług. Wyjaśnijmy, że outsourcing to strategia biznesowa, w której firma zleca wykonywanie określonych zadań wyspecjalizowanym podmiotom zewnętrznym, zamiast realizować je we własnym zakresie. W tym przypadku chodzi o zlecenie obsługi klientów za pośrednictwem m.in. telefonów i komunikatorów internetowych.

Polska wyróżnia się szczególnie dzięki wykwalifikowanej, wielojęzycznej kadrze oraz korzystnemu położeniu geograficznemu. Z polskich centrów obsługi klienta firmy mogą świadczyć usługi w kilkunastu językach europejskich, zachowując jednocześnie te same strefy czasowe co klienci z Europy Zachodniej i Północnej. To połączenie kompetencji językowych, bliskości kulturowej i konkurencyjnych kosztów sprawia, że Polska staje się kluczowym hubem dla międzynarodowych operacji customer service – wyjaśnia nam Krzysztof Lewiński, prezes Armatis Polska – firmy, która zajmuje się outsourcingiem obsługi klienta i sprzedaży.

Coraz więcej znanych europejskich marek decyduje się na przeniesienie obsługi klienta do polskich centrów outsourcingowych, w szczególności tych działających na terenie całej UE lub w krajach ościennych.



FOT. PEKELSP

- Doskonałym przykładem tej tendencji jest niedawno rozpoczęta współpraca naszej firmy z duńską siecią Flying Tiger Copenhagen. Po kilku miesiącach od uruchomienia współpracy wskaźnik satysfakcji klientów wzrósł powyżej

90%, znacznie przekraczając branżowe standardy. To pokazuje, że nawet firmom z rozwiniętych rynków zachodnioeuropejskich opłaca się korzystać z usług polskich centrów - dodaje ekspert w tej dziedzinie, Krzysztof Lewiński.

FIRMY SĄ W STANIE

KONKUROWAĆ Z NAJLEPSZYMI

Według niego, przewagą polskiego rynku jest bliskość geograficzna, korzystanie z zaawansowanych procesów opartych na AI, wielojęzyczność pracowników i ciągłe kon-

kurencyjne ceny. - Warto do tego dodać bardzo duże know-how i doświadczenie polskich firm. To sprawia, że jesteśmy w stanie konkurować z najlepszymi graczami na świecie, oferując jednocześnie lepszy stosunek jakości do ceny. Polska branża outsourcingowa w kategorii obsługi klienta i sprzedaży osiągnęła poziom dojrzałości, który pozwala nam obsługiwać najbardziej wymagających klientów z całej Europy - mówi Krzysztof Lewiński.

Na podobny trend wskazywało również badanie „Offshore BPO Confidence Index 2024”, które zostało przeprowadzone wśród dostawców usług Business Process Outsourcing (BPO) i kluczowych firm w regionie. Wskazywało ono przede wszystkim na dostępność wykwalifikowanych i wielojęzycznych pracowników, a także solidnej infrastruktury, jako głównych powodów korzystania z polskich firm zajmujących się obsługą klienta.

REKLAMA

0011465560

**Naturalna woda alkaliczna
„PERŁA POŁCZYŃSKA”**

**Tradycyjna oranżada
– smak jak kiedyś**

**Wybieraj mądrze - Kupuj świadomie!
Wspieraj, to co lokalne.**

Zadzwoń i zamów:
tel. 881 949 131
tel. 501 790 042

f WodyGorzow
f PerłaPolczyńska-Producent

SZUKAJ W TWOIM SKLEPIE I LOKALU GASTRONOMICZNYM



Przechowujemy towary
- magazyn tymczasowy
- kompleksowe usługi magazynowe

Z nami zaoszczędzisz koszty magazynowania i zatrudnienia

tel. 509 179 888



visionoptyk®
Blżej Ciebie

KOMPLEKSOWE badanie wzroku

DYPLOMOWANI OPTOMETRYŚCI**BADANIE
W CENIE OKULARÓW****REJESTRACJA online**www.visionoptyk.eu

725 395 553

Strzelce Krajeńskie, ul. Chrobrego 21a
strzelcekraj@visionoptyk.eu | tel. 725 395 553

visionoptyk®
*Blżej Ciebie***-50%****NAJLEPSZE
OKULARY
PROGRESYWNE**© Grupa VisionOptyk: visionoptyk® | visionoptyk® | visionoptyk.eu | visionoptyk.pl

To jest wyrób medyczny, używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.